Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 197 (9715) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 7.X.1982 r. Nakład: 109.477 A Cena 5 zł

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BIAŁYMSTOKU CZYTELNIA CZASOPISM

33 rocznica powstania NRD

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP) — Z okazji 33 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów **Wojciech Jaruzelski** i przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i rządu PRL przekazali na ręce sekretarza generalnego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącego Rady Państwa NRD **Ericha Honeckera** i przewodniczącego Rady Ministrów NRD **Willi Stopha** depeszę z najserdeczniejszymi pozdrowieniami, gratulacjami i życzeniami.

W ścisłym współdziałaniu ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami Układu Warszawskiego oraz RWPG — głosi depesza m. in. — NRD wnosi ważki wkład w umacnianie siły i zwartości wspólnoty socjalistycznej, w walkę o utrwalenie pokoju, odprężenia i współpracy między narodami.

Oparte na zasadach marksizmu-leninizmu oraz doniosłych postanowieniach historycznego Układu Zgorzeleckiego stosunki przyjaźni i współpracy między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną dobrze służą rozwojowi obu krajów, stanowiąc zarazem trwały czynnik bezpieczeństwa i stabilizacji w Europie. Ten odpowiadający żywotnym interesom obu państw i ich narodów kierunek naszych wzajemnych stosunków pragniemy kontynuować. Służyła temu niedawna wizyta delegacji partyjno-państwowej PRL w stolicy NRD — Berlinie.

113 tys. ton cukru z tegorocznej kampanii

WARSZAWA (PAP) — Rozmachu nabiera tegoroczna kampania cukrownicza. Niektóre przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego, m.in. cukrownie wielkopolskie, osiągają maksymalne, większe niż w poprzednich latach, zdolności przetwórcze i produkcyjne. We wszystkich 76 pracujących już cukrowniach pakuje się w ciągu doby ponad 15 tys. ton cukru. Dzienne dostawy surowca przez rolników osiągnęły poziom 260 tys. ton. Od początku kampanii, która rozpoczęła się w porównaniu z ub.r. o 2 tygodnie później, cukrownie wyprodukowały już ok. 113 tys. ton cukru.

Jakie związki zawodowe

Zdaniem robotników

INFORMACJA WŁASNA

Przedstawiciele naszej redakcji zwrócili się do robotników w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim z prośbą o wyrażenie ich opinii dotyczących kształtu, kompetencji i zadań związków zawodowych. Ich wypowiedzi, oparte na doświadczeniach i osobistych przemyśleniach, są dowodem, że jest to temat bardzo ważny dla nas wszystkich.

JADWIGA STEPKOWA — brakarz i STANISŁAWA SUCHOWIERSKA — szwaczka w Spółdzielni Krawieckiej „Białostoczanka"

— Potrzebny jest nam związek zawodowy taki, który by bronił naszych robotniczych interesów. I to jest sprawa najważniejsza! Taki związek, który by opiekował się robotnikami, a więc niezależny i samorządny. Jego działalność będzie zależała głównie od ludzi, których wybierzemy do władz.

— Dotychczas radę zakładową wybierali w naszej spółdzielni delegaci z trzech zakładów. Zdarzało się, że np. w zakładzie nr 3 nikt nie znał członków rady, przez co i kontakt z nimi był trudniejszy. W nowych związkach do władz powinni wchodzić przedstawiciele wszystkich zakładów, by mieć możność reprezentowania interesów swojej załogi.

— Obojętnie jaka będzie nazwa związku — „Solidarność" czy branżowy, ma to być nasz związek robotniczy. „Solidarność" w początkach odegrała rolę pozytywną. Ludzie wierzyli, że taka będzie zawsze, ale potem wszystko się zamieszało.

— Ludzie obejmujący funkcję w nowych związkach muszą być odpowiedzialni, tacy, którzy by nie dążyli do osobistych korzyści. Więc nie można przedłużać w nieskończoność piastowania stanowiska, tak jak to się zdarzało w starych związkach.

— Wiadomo, że zdarzać się będą konflikty między robotnikiem i dyrekcją. Nowy niezależny związek będzie mógł bronić racji robotnika, ponieważ nie wejdzie w żadne układy i zależności. W nowych związkach powinno to być ściśle przestrzegane.

(as)

ANDRZEJ MATYSZEWSKI — palacz, PBRol. Suwałki:

Moim zdaniem związki zawodowe powinny bronić naszych robotniczych praw. To musi być organizacja, do

Ciąg dalszy na str. 2

Wznowienie doniosłych rokowań ZSRR-USA

GENEWA (PAP) — Korespondent PAP Jerzy Wańkowicz pisze:

W środę zostały wznowione w Genewie — po przerwie trwającej od 12 sierpnia br. — doniosłe rokowania radziecko-amerykańskie w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych. Delegacji ZSRR przewodniczy ambasador **Wiktor P. Karpow**, zaś delegacji USA — ambasador **Edward Rowny**. Jak podano, rozmowy będą się toczyć przy drzwiach zamkniętych, na przemian w siedzibach przedstawicielstw dyplomatycznych ZSRR i USA przy europejskim biurze ONZ. Uzgodniono całkowitą poufność negocjacji.

Zadania członków partii w obecnym okresie

Plenarne posiedzenie CKKP

WARSZAWA (PAP) — 6 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. Na tle doświadczeń z działalności po IX Zjeździe PZPR i po analizie aktualnych węzłowych problemów społeczno-politycznego życia partii i kraju sprecyzowano bieżące i perspektywiczne zadania dla komisji kontroli partyjnej wszystkich szczebli.

W posiedzeniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Mirosław Milewski**, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Włodzimierz Mokrzyszczak**, kierownik Wydziału Kadr KC PZPR — gen. bryg. **Tadeusz Dziekan** oraz przewodniczący Komisji Kontroli Partyjnej WP — płk **Stefan Rutkowski**.

Referat ujmujący istotę dalszych działań komisji przedstawił przewodniczący CKKP — **Jerzy Urbański**, który podkreślił, że wszystkie bez wyjątku komisje kontroli muszą jeszcze bardziej aktywnie włączyć się w konsekwentną realizację uchwał IX Zjazdu oraz postanowień Komitetu Centralnego. Partię czekają bowiem trudne zadania zarówno w rozwiązywaniu wielu jeszcze dokuczliwych problemów społecznych i gospodarczych jak i w dziedzinie walki z wrogami socjalizmu, którzy nie złożyli przecież broni..

Jednym z najistotniejszych zadań jest właściwa organizacja i kontrola wykonania uchwał partyjnych. Słabością jest brak konsekwencji w praktycznym wcielaniu ich w życie. Nie zawsze dostatecznie wnika się w przyczyny stwierdzanych trudności bądź nieprawidłowości i pomaga usuwać ich źródła. Warto pamiętać o aktualnym po dziś dzień

Ciąg dalszy na str. 2

Nominacje profesorskie w Belwederze

WARSZAWA (PAP) — Uchwałą Rady Państwa powziętą na wniosek prezesa Rady Ministrów 31 uczonych otrzymało godność profesora zwyczajnego, a 76 profesora nadzwyczajnego. 6 bm. na uroczystości w Belwederze nowo mianowani odebrali z rąk przewodniczącego Rady Państwa — prof. HENRYKA JABŁOŃSKIEGO pisma o nadaniu tytułów naukowych.

Zgromadzonych w Sali Pompejańskiej powitał H. Jabłoński. Nawiązując do faktu, iż spotkanie z nowo mianowanymi profesorami odbywa się u progu pierwszego roku akademickiego rozpoczynającego się po uchwaleniu przez Sejm ustawy o szkolnictwie wyższym, skupił uwagę zebranych na roli, jaką powinna ona odegrać w rozwoju społeczności akademickich. Zdaniem przewodniczącego Rady Państwa, przejściowa sytuacja ogólna kraju rzutuje oczywiście na realizację tej ustawy, ale wdrażane już główne jej elementy pozwalają na orientację, jak wielkie mieć będzie ona znaczenie dla wewnętrznego życia uczelni, dla ich samorządności.

Powinna ona ułatwić wyzwolenie nowych inicjatyw i energii nauczycieli akademickich we wszystkich zakresach ich działania: twórczości naukowej bądź artystycznej, dydaktyce i pracy wychowawczej.

Wiele dyskutowaliśmy na

Ciąg dalszy na str. 2

7 października

Święto Milicji Obywatelskiej

INFORMACJA WŁASNA

Dziś, 7 bm. — Święto Milicji Obywatelskiej. Z tej okazji w całym naszym regionie odbywają się liczne uroczystości i imprezy, związane z 38 rocznicą powstania organów MO i SB. Razem z funkcjonariuszami MO swoje święto obchodzą także żołnierze Ludowego Wojska Polskiego.

Na okolicznościowe spotkanie, które odbyło się wczoraj, 6 bm. w Komendzie Wojewódzkiej MO w **Białymstoku** przybyli: I sekretarz KW PZPR — **Stefan Zawodziński**, prezes WK ZSL — **Ryszard Niwiński**, przewodniczący WK SD — **Zygmunt Kummer**, wicewojewoda — **Julian Ślarzyński** oraz delegacja Milicji Obwodu Grodzieńskiego — gen. mjr **Nikołaj Sudziłowski** i płk **Władimir Czechłow**. Wyróżniający się w służbie funkcjonariusze MO i SB otrzymali nominacje na wyższe stopnie: oficerskie, chorążych i podoficerskie oraz odznaczenia państwowe, medale „Za zasługi dla obronności kraju" i odznaki „Za zasługi w ochronie porządku publicznego". Serdeczne pozdrowienia od radzieckiej milicji przekazał gen. mjr Nikołaj Sudziłowski.

W godzinach popołudniowych odbył się uroczysty apel funkcjonariuszy ZOMO. Sztandar Komendy Wojewódzkiej MO został udekorowany złotą odznaką honorową TPPR.

Podobne uroczystości, z okazji 38 rocznicy utworzenia MO i SB, odbywają się we wszystkich jednostkach Milicji Obywatelskiej w woj. białostockim, z udziałem miejscowych władz polityczno-administracyjnych i przedstawicieli społeczeństwa.

W szkołach woj. łomżyńskiego odbywają się uroczyste apele poświęcone służbie i pracy funkcjonariuszy MO. W szkołach objętych patronatem MO, a mianowicie w Szczuczynie, Kuleszach i Szepietowie oraz Szkole Podstawowej nr 1 w Łomży oraz w szkole w Wiźnie, wzniesionej ze składek milicjantów, odbywają się

Ciąg dalszy na str. 2

W Białymstoku

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD

INFORMACJA WŁASNA

W siedzibie Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Białymstoku odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD. Obradom przewodniczył prezes WK ZSL — **Ryszard Niwiński**.

Na wstępie Komisja zapoznała się z rozwojem Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w województwie. W tej części obrad uczestniczył także przdstawiciel Wojewódzkiego Oddziału Stowarzyszenia PAX. Z uznaniem podkreślono, że idea tego ruchu spotyka się z coraz większym zrozumieniem i poparciem społeczeństwa, co znajduje swój wyraz w aktywnym włączaniu się doń zarówno osób indywidualnych, jak i organizacji społecznych, stowarzyszeń i związków.

Podejmowane są jednocześnie działania zmierzające do określenia założeń tego szerokiego, patriotycznego ruchu. Mając to na uwadze, w ramach Tymczasowej Wojewódz-

Ciąg dalszy na str. 2

Inauguracja roku szkolenia partyjnego

BIAŁYSTOK

Inf. wł. — W Komitecie Wojewódzkim partii w Białymstoku odbyła się wczoraj, z udziałem sekretarza KW PZPR — **Mikołaja Kozaka**, inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego.

Założenia programowe i organizacyjne szkolenia zostały przyjęte podczas czerwcowych obrad Sekretariatu KC partii i skonkretyzowane w postaci propozycji dla terenowych instancji partyjnych.

Tow. M. Kozak podkreślił, że najważniejszym i długofalowym celem pracy szkoleniowej jest upowszechnianie znajomości teorii marksizmu-leninizmu i kształtowanie na tej podstawie ideowych postaw członków i kandydatów partii oraz umiejętności samodzielnej oceny zjawisk politycznych i ideologicznych.

Równie ważnym zadaniem jest pogłębianie marksistowskiej interpretacji węzłowych problemów ideologicznych i politycznych występujących w środowiskach, w których działają organizacje partyjne. Szkolenie prowadzi ponadto, m.in. poprzez rozwijanie dyskusji, do ujednolicania stanowiska członków partii wobec najważniejszych problemów współczesności oraz wynikających z nich zadań partii.

„Program szkolenia partyjnego na rok 1982/83", przyjęty we wrześniu przez Egzekutywę KW w Białymstoku, zakłada jako podstawową formę edukacji zebrania ideologiczne POP. W ich trakcie ma-

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie Gromyko—Genscher

NOWY JORK (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych **Andriej Gromyko** spotkał się we wtorek w Nowym Jorku z szefem dyplomacji zachodnioniemieckiej, **Hansem-Dietrichem Genscherem.**

W toku rozmowy omówiono niektóre kwestie rozwoju stosunków między ZSRR i RFN. A. Gromyko podkreślił, że prowadzona przez Związek Radziecki polityka rozwoju wzajemnie korzystnej, konstruktywnej współpracy z RFN, potwierdzona w roku ubiegłym podczas wizyty **Leonida Breżniewa** w RFN, pozostaje niezmieniona. Współpraca taka w równej mierze odpowiada interesom Związku Radzieckiego i RFN, a także służy umocnieniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Hans-Dietrich Genscher oznajmił o kontynuacji dotychczasowej polityki zagranicznej RFN i zapewnił, że nowy rząd zachodnioniemiecki będzie budował stosunki ze Związkiem Radzieckim na podstawie zawartych układów i porozumień.

Strony dokonały też wymiany poglądów na niektóre sprawy międzynarodowe. A. Gromyko stwierdził, że w warunkach obecnie niebezpiecznego zaostrzenia sytuacji na świecie konieczne są stałe i energiczne wysiłki dla powstrzymania wyścigu zbrojeń, zapobieżenia groźbie wybuchu wojny jądrowej, dokonania przełomu na lepsze w stosunkach międzynarodowych. W tym kontekście zwrócił on uwagę na nowe pokojowe inicjatywy ZSRR, a zwłaszcza dobrowolne zobowiązanie się przez Związek Radziecki, że nie użyje jako pierwszy broni jądrowej oraz na konstruktywne podejście ZSRR do kwestii ograniczenia zbrojeń atomowych w Europie.

Nowy rok akademicki na Politechnice Białostockiej

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj zainaugurowano nowy rok akademicki na **Politechnice Białostockiej.**

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz z sekretarzem KW PZPR w Białymstoku — **Włodzimierzem Kołodziejukiem**, I sekretarzem KW PZPR w Łomży — **Włodzimierzem Michalukiem**, sekretarzem WK ZSL — **Janem Bielskim**, wicewojewodą białostockim — **Jerzym Ślezakiem**. Obecni byli także rektorzy AMB i FUW.

Dokonując otwarcia roku akademickiego 1982/83 rektor Politechniki Białostockiej — doc. dr hab. **Jerzy Niebrzydowski** szczególnie serdecznie powitał młodzież, otrzymującą po raz pierwszy indeksy szkoły wyższej. Na I roku studiów rozpocznie naukę 377 osób. Studiować one będą na 5 kierunkach o 11 specjalnościach.

Rok ubiegły był na Politechnice Białostockiej, podobnie jak i we wszystkich ośrodkach akademickich w kraju, okresem próby i ogromnego wysiłku. Nadchodzące miesiące nie będą łatwiejsze. Uczelnię czeka wiele pracy związanej z wdrażaniem w życie ustawy o szkolnictwie wyższym, opracowaniem statutu oraz zwiększeniem liczby samodzielnych pracowników naukowych. Wymagać to będzie twórczego wysiłku całej społeczności akademickiej. Podstawowym zadaniem Politechniki jako uczelni technicznej jest także skuteczne włączenie się w nurt działań zmierzających do

Ciąg dalszy na str. 2

Siarka na eksport

SZCZECIN (PAP) — Około 660 tys. ton siarki płynnej przewiezie w tym roku flota spółki akcyjnej „Żegluga Polska" w Szczecinie. Armator szczeciński należy do największych przewoźników tego surowca w świecie. Przy jego przewozach zatrudnione są cztery nowoczesne zbiornikowce przystosowane do transportu siarki płynnej w temperaturze 135 st. Są to jednostki bardzo pracowite. Każda z nich ma już na swoim koncie przewiezienie ponad 1 mln ton siarki płynnej. Tradycyjnymi jej odbiorcami są: Wielka Brytania, Francja i Holandia. Według opinii armatora przewozy tego surowca można by wydatnie zwiększyć. Zatrudnione przy jego przewozach zbiornikowce oczekują na załadunek w porcie gdańskim niekiedy po kilka dni, choć siarki jest w porcie pod dostatkiem. Ale w sytuacji jaka wytworzyła się przed dwoma laty w naszym kraju, tradycyjni odbiorcy polskiej siarki poważnie ograniczyli jej zakupy. W ostatnim okresie ten stan rzeczy ulega nieznacznej poprawie i wszystko wskazuje na to, iż szczecińskie zbiornikowce nie będą musiały tracić czasu na bezproduktywne postoje w porcie.

Porażka porywaczy

ABU ZABI (PAP) — Uprowadzony w minioną niedzielę irański samolot transportowy „C-130" powrócił wraz z czterema porywaczami oraz żoną i synem jednego z nich do Iranu. W pierwszej fazie porwania samolot lądował w Abu Zabi w celu uzupełnienia paliwa i po zwolnieniu tam kilkunastu pasażerów odleciał w nieznanym kierunku. Jak się okazuje, porywacze, którzy zamierzali uzyskać azyl w Stanach Zjednoczonych, próbowali zatrzymać się kolejno w Kuwejcie, Muskacie i Omanie oraz ponownie w Abu Zabi. Jednak wszystkie tamtejsze lotniska zostały zablokowane. W poniedziałek samolot wylądował w Bandar Abbas, w Iranie, gdzie porywaczy aresztowano. Nie mieli oni innego wyjścia — kiedy przekonali się, że żaden z krajów w tym rejonie nie chce ich przyjąć.

Wybory ławników i członków kolegiów

Społeczny nurt w wymiarze sprawiedliwości

INFORMACJA WŁASNA

Z końcem grudnia br. upływa kadencja ławników sądów rejonowych i wojewódzkich oraz członków kolegiów do spraw wykroczeń. Kadencja — przypomnijmy — dwukrotnie już przedłużana, a mianowicie w r. 1981 i w roku bieżącym. Zgodnie z obowiązującą ustawą należy więc dokonać wyboru ławników sądów powszechnych i członków kolegiów.

Trudne i wysoce odpowiedzialne obowiązki ławników, którzy — wydając wyrok w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wraz z sędzią zawodowym orzekają o winie i karze, sprawiają, że funkcję tę powierzyć można osobom o nieposzlakowanej opinii, cieszącym się dużym zaufaniem i autorytetem w miejscu pracy i miejscu zamieszkania, posiadającym odpowiednie doświadczenie życiowe. Powinni to być ludzie, którzy — jako ławnicy — nie tylko mogą ale i powinni wnieść do sądu, do wymiaru sprawiedliwości niezmiernie istotny nurt społeczny, potrafiący przedstawić i zarazem reprezentować ocenę społeczną określonej sytuacji prawnej. Podobne, wysokie wymagania dotyczą również i członków kolegiów.

Kandydaci na ławników i członków kolegiów — zgodnie z ustawą — zgłaszani są przez organizacje społeczne, środowiskowe, zawodowe, załogi zakładów pracy. Załoga — na ogólnym zebraniu — może przyjąć przedstawioną kandydaturę bądź też zgłosić inną osobę. Tak powstaje lista kandydatów na ławników i członków kolegiów, która — sporządzona w kolejności alfabetycznej — przedstawiona zostaje na sesji rady narodowej. Radni, w głosowaniu tajnym, dokonują wyboru. Warto zaznaczyć, że na liście powinno być o 25 proc. kandydatów więcej aniżeli trzeba wybrać.

Oto nasze reporterskie relacje z przygotowań w naszym regionie do wyboru ławników do sądów rejonowych, wojewódzkich, Okręgowych Sądów Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, a także członków kolegiów do spraw wykroczeń.

BIAŁOSTOCKIE:

Wysokie poczucie odpowiedzialności

— Pragnę z całą satysfakcją stwierdzić — mówi wiceprezes Sądu Wojewódzkiego, **Marian Solarczyk** — iż ławników bieżącej kadencji oceniono bardzo wysoko. Cechowało ich wysokie poczucie odpowiedzialności, rzetelność w wykonaniu obowiązków ławniczych. Wyrazem uznania było, iż spośród obecnych ławników, na ponowną kadencję sądy zgłosiły 47,2 proc. czyli prawie połowę.

— Przewiduje się, iż do Sądu Wojewódzkiego wybranych zostanie 110 ławników, a do Sądów Rejonowych: w Białymstoku — 481, Bielsku Podlaskim — 160 i Sokółce — 120. Jest to więcej niż w bieżącej kadencji. Chodzi bowiem o to aby ławnik nie uczestniczył w sądzie więcej niż dwanaście dni w roku, a tym samym obowiązki ławnika nie kolidowały z pracą zawodową.

— Obecnie odbywają się zebrania w zakładach pracy i organizacjach społecznych, na których zgłaszani są, a następnie przyjmowani kandydaci na ławników i członków kolegiów. W przygotowaniu i przeprowadzeniu tych zebrań dużą pomoc okazują członkowie Zrzeszenia Prawników Polskich, którzy wyjaśniają istotę wyboru, przedstawiają rolę sądu oraz ławników w wymiarze sprawiedliwości.

— Z otrzymanych informacji wynika, że członkowie organizacji społecznych i załogi zakładów pracy ogromnie rzetelnie i z dużym poczuciem odpowiedzialności podchodzą do zgłaszania kandydatów na ławników sądowych i członków kolegiów. Wybór ławników i członków kolegiów nastąpi na sesjach rad narodowych w październiku. I tak sesja WRN wybiera ławników Sądu Wojewódzkiego, a Sesje MRN i GRN — ławników do sądów rejonowych.

B. HRYNIEWIECKI

SUWALSKIE:

Obdarzeni ponownym zaufaniem

W woj. suwalskim nad przygotowaniami do wyboru ławników i członków kolegiów do spraw wykroczeń, czuwa powołany zespół koordynacyjny. W jego skład weszli przedstawiciele wojewódzkich instancji partii politycznych, FJN i ZPP, a także wojewoda, prezes Sądu Wojewódzkiego i zainteresowani dyrektorzy wydziałów UW. Dla sprawnego funkcjonowania kolegiów proponowano pozyskanie ludzi

Ciąg dalszy na str. 3

Uwaga, Czytelnicy!

Najbliższy „Magazyn Gazety Współczesnej" ukaże się z datą 8 października, w PIĄTEK. Znajdą się w nim — jak zwykle — ciekawe materiały publicystyczno-informacyjne oraz wszystkie stałe rubryki i kroniki. Ten numer „Magazynu" będzie w sprzedaży przez 3 dni. Życzymy przyjemnej lektury!

Pragniemy zarazem poinformować Czytelników, że w SOBOTĘ (9 bm.) znajdzie się we wszystkich kioskach specjalne wydanie „Gazety Współczesnej", a w nim: obszerne relacje z obrad Sejmu PRL, projekt ustawy o związkach zawodowych, wypowiedzi i komentarze, bogaty serwis informacji ze świata, kraju i regionu.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW:

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIŚ — zachmurzenie małe stopniowo wzrastające do dużego, w nocy możliwe opady deszczu. Temperatura maksymalna 15—17 st. C., minimalna 6—8 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, w porywach silny, południowo-wschodni i południowy.

JUTRO — miejscami opady. Temperatury bez zmian.

Dziś imieniny Marii i Marka.

(słoa)

Nasza sonda

Czy pracować w wolne soboty?

Giżyckie Zakłady Rybne produkują konserwy i przetwory z ryb morskich. Jak bardzo to potrzebny produkt, nikogo nie trzeba przekonywać. Co więc tam się myśli o pracy w wolne soboty?

Zastępca dyrektora do spraw techniczno-produkcyjnych — **Henryk Jurczyk.**

— O ile tylko będziemy dysponować surowcem w odpowiedniej ilości, to oczywiście jestem za pracą w wolne soboty, ściślej mówiąc za pracą w te soboty, kiedy jest to potrzebne. Z tym jednak, że za pracę w te dni należałoby wypłacać 100 proc. stawki akordowej lub dniówkowej z wszystkimi należnościami. Czyli powinna to być pełna podwójna stawka.

Pracownice patroszarni — (kilkanaście kobiet).

— Wolna sobota to dla nas prawdziwy skarb, to dla nas jak złoto. Tylko czekamy na ten dzień, bo to i posprzątać można, poprać, zakupy zrobić.

Taka była pierwsza reakcja na pytanie o wolne soboty. Po kilku chwilach jednak przyszedł moment refleksji, a za nim bardziej już wyważone sformułowanie.

— Co prawda każda z nas chce mieć wolną sobotę, bo dla kobiety jest to bardzo dużo. Ale jeśli faktycznie zajdzie taka potrzeba, to kobiety przyjdą do pracy. Warunek jest jednak taki, żeby była za taką pracę godziwa zapłata.

Kierownik wydziału konserw parowanych — **Ryszard Przyjemski.**

— Jesteśmy oparci o produkcję biologiczną, czyli uzależnieni od połowów. Z tego wynika, że nasza sytuacja nie jest tak stabilna i jasna jak tych zakładów, które mają jako surowiec coś innego. Tak więc absolutnie wykluczam pracę, w przypadku braku surowca, ale też zdecydowanie jestem za pracą, kiedy ten surowiec jest. Zdarzają się okresy, kiedy wyładunek ryb jest pod koniec tygodnia i wtedy pracować po prostu trzeba. Oczywiście potrzebny tu jest godziwy ekwiwalent pieniężny.

(stk)

Plenarne posiedzenie CKKP

Ciąg dalszy ze str. 1

stwierdzeniu Lenina, że zadaniem kontroli jest nie tyle łapać i demaskować, ile umieć w porę naprawiać. Każdy bez wyjątku członek partii musi być bezwzględnie świadomy, że obecnie najwyższą miarą partyjności jest wzorowe wypełnianie swych obowiązków zawodowych i społecznych, bezkompromisowa walka z przejawami zła, różnego rodzaju niedobrymi praktykami i nawykami utrudniającymi zwłaszcza prawidłowe kształtowanie stosunków międzyludzkich.

Warunkiem odzyskiwania zaufania społecznego jest też odważne reagowanie na nieodpowiedzialne zachowania polityczne osób, które ulegając demagogii propagandowej wrogów socjalizmu zakłócają spokój społeczny. Komisje kontroli partyjnej powinny aktywnie przeciwstawiać się przedwczesnemu jałowemu krytykanctwu tego co nowe, co zaczyna się dopiero w różnorakich kłopotach rodzić. Przyspieszenia wymaga realizacja uchwały VIII Plenum KC w kwestii powoływania samorządów w zakładach pracy. Nie wolno przy tym dopuścić, aby samorządność przedsiębiorstwa została wykorzystana do anarchizowania działalności gospodarczej. Samodzielność zaś nie może stać się pożywką dla działań partykularnych. Samofinansowanie nie może być wykorzystywane dla manipulacji cenowych godzących w interes wszystkich uczciwie pracujących, ściślejsze musi być współdziałanie komisji kontroli partyjnej z instancjami w kwestii prawidłowego stosunku do wdrażania reformy gospodarczej.

Komisje muszą przejawiać wyjątkową czujność i pryncypialność w trosce o moralną czystość szeregów partyjnych. Konsekwentna musi być współpraca komisji z instancjami PZPR w zakresie polityki kadrowej. Nie tylko słowem ale i czynem trzeba przekonywać społeczeństwo, że partia nie rzuca słów na wiatr.

Aktywne i konsekwentne wdrażanie w życie uchwał partyjnych może nastąpić tylko na zasadzie marksistowsko-leninowskiej jedności poglądów członków PZPR w sprawach zasadniczych. Chronienie tej jedności jest jednym z głównych zadań komisji kontroli partyjnej. Słuszne było stanowisko zajęte na VII Plenum KC w sprawie rozwiązania różnych pozastatutowych struktur działających nie w ramach lecz obok instancji partyjnych.

Dziś trzeba zjednoczyć wszystkie siły patriotycznej lewicy polskiej do walki z otwartymi, bądź zakamuflowanymi przeciwnikami socjalizmu. **Klucz do rozwiązywania napięć społecznych, do wyprowadzenia kraju z obecnego kryzysu, znajduje się w rękach partii, działającej wespół z ZSL, SD, patriotycznymi siłami narodu polskiego, ze wszystkimi ludźmi dobrej woli przepojonych troską o Ojczyznę.** Celem ma być osiągnięcie nie pozornego lecz rzeczywistego porozumienia narodowego tych wszystkich sił w oparciu o zasady Konstytucji naszego socjalistycznego państwa.

W kilkugodzinnej dyskusji myśli zawarte w referacie zostały wzbogacone o spostrzeżenia wyniesione z praktycznej działalności członków CKKP. Akcentowano, że kwestią kluczową jest przyczynianie się do dalszej konsolidacji partii wokół zadań określonych przez IX Zjazd. Uwypuklano, że działalność komisji nie może być sprowadzana wyłącznie do orzecznictwa partyjnego; musi mieć ona wymiar ideowo-polityczny, wychowawczy, musi zapobiegać i usuwać źródła nieprawidłowości i wypaczeń. Nawiązywano też do zadań związanych z rozpoczynającą się kampanią sprawozdawczą w ogniwach partii. Jest to okazja do pogłębionej oceny także rezultatów pracy ogniw kontroli partyjnej w dziele eliminowania wszelkich niekorzystnych zjawisk w życiu wewnątrzpartyjnym.

Handel przed zimą

Konferencja w biurze rzecznika prasowego rządu

WARSZAWA (PAP) — Rynek może oczekiwać nadejścia zimy z mniejszym niepokojem niż w ubiegłym roku. Taki ogólny wniosek wysnuć można z konferencji w biurze rzecznika prasowego rządu, poświęconej przygotowaniom handlu do pracy w najbliższych miesiącach. Nie oznacza to jednak — jak podkreślił wiceminister Handlu Wewnętrznego i Usług — ANDRZEJ BORS — daleko idących zmian w obecnym systemie sprzedaży. Reglamentacja wszystkich podstawowych artykułów zostanie utrzymana. Nie powinny natomiast wystąpić zjawiska braku pokrycia na kartki. Zapasy tzw. towarów masowych — artykuły zbożowe, makaron, masło, tłuszcze roślinne itp. — są znacznie wyższe niż w ubiegłym roku.

Ziemniaków skupiono 642 tys. ton, co stanowi ok. 54 proc. planu. Skup nie jest jednak równomierny. Niektóre województwa odnotowują opóźnienia w gromadzeniu zapasów zimowych. Gorsza jest sytuacja w skupie ziemniaków przemysłowych. Może to mieć swoje konsekwencje dla rynku w postaci zmniejszenia dostaw takich artykułów jak np. mączka ziemniaczana, cukierki, pieczywo cukiernicze itp. Trudno przewidzieć również, jak ukształtują się zasoby surowcowe gorzelni. Obecnie na spirytus przerabiane są jabłka. Zbiory warzyw będą w tym roku niższe o ok. 17 proc. (z wyjątkiem pomidorów i cebuli). Spowoduje to spadek rezerw zimowych — jak się oblicza — o 18 tys. ton.

Zbiory jabłek szacuje się na na 1,2 mln ton. Mimo tak ogromnego urodzaju, rezerwy tych owoców będą tylko o 19 tys. ton wyższe.

Czynione są starania, aby część zapasów przenieść do domowych spiżarni. Obserwuje się jednak zbyt małe zainteresowanie zakładów pracy zakupem jabłek bezpośrednio w hurcie, mimo, że nie pobierana jest przy tym trybie marża detaliczna.

Poprawiło się zaopatrzenie w węgiel. Dla odbiorców indywidualnych przeznaczono w tym roku o 2,5 mln ton węgla więcej niż w 1981 r. Z tegorocznej puli 3,5 mln ton stanowiło wyrównanie ubiegłorocznych zaległości. Poprawiło się również zaopatrzenie w węgiel ciepłowni komunalnych.

O ile sytuacja na rynku żywnościowym nie budzi poważniejszych obaw, o tyle rynek artykułów przemysłowych poddany musi być kontroli. Znaczna część towarów pierwszej potrzeby będzie w najbliższych miesiącach dzielona centralnie. Ma to zapobiec nierównomiernemu ich rozmieszczeniu.

Najbardziej newralgiczną jest obecnie sprawa obuwia. Handel liczy, że z różnych źródeł — w tym również z importu — uda mu się uzyskać do końca marca ok. 28 mln par butów dla dorosłych, a tym samym pokryć zapotrzebowanie na talony, które wprowadzą wojewodowie już w najbliższych tygodniach — jeżeli nie uczynili tego dotychczas. Trwają starania, by główna część dostaw trafiła do sklepów przed końcem roku. Systemem talonowej sprzedaży mogą (choć nie muszą) zostać objęte również buty dla dzieci, a także wyroby pończosznicze i bielizna.

Wicemin. Bors zapewnił, że decyzja w sprawie rozszerzenia reglamentacji i tzw. sterowanej sprzedaży, pod którym to pojęciem rozumie się również sprzedaż na listy imienne oraz kiermasze w zakładach pracy — są jednoznaczne, chociaż pozostawiają wojewodom pewną swobodę wyboru form. Wprowadzenie tych mechanizmów regulowania sprzedaży artykułów przemysłowych ma mieć charakter przejściowy.

Mówiono także o jeszcze jednym „zimowym" towarze — uszczelkach do okien. Potrzeby szacowane na 60 mln m bież. zaspokojone zostaną w 30 proc. Nie zapowiedziano reglamentacji ani sterowanej sprzedaży tego artykułu. „Społem" proponuje natomiast towar zastępczy — pakuły, które mają się znaleźć w sklepach, pod warunkiem, że ktoś zechce je konfekcjonować.

W sprawach organizacyjnych wysunięto ponownie hasło „schowania kolejek pod dachy". Sprzedaż w większym stopniu koncentrować się ma w dużych placówkach handlowych. Jak się okazuje, w „Społem" brakuje obecnie 10—15 tys. osób, głównie sprzedawców. Wynika to również z nadmiernego ich obciążenia paczkowaniem wyrobów i kartkową biurokracją. Sklepy przemysłowe nie narzekają na tego typu trudności. Przesunięcia są jednak trudne.

Po okresie zimowym można się jednak spodziewać stopniowego odchodzenia od reglamentacji. Największe szanse mają proszki do prania i mydło.

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Łomży

Inf. wł. W Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew" obradowała Egzekutywa KW PZPR w Łomży. Uczestniczyli w niej I sekretarze organizacji partyjnych i dyrektorzy z Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji Październikowej, Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie, Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew" i Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży.

Po zwiedzeniu zakładu oceniano realizację reformy gospodarczej — z uwzględnieniem konkretnych efektów uzyskanych w największych zakładach województwa. Pozytywnie oceniono dotychczasowe efekty, stwierdzając że zakłady pomyślnie wdrażają tę ustawę; natomiast niezadowalający jest stopień realizacji ustawy o samorządzie pracowniczym. W niektórych przypadkach można mówić o negatywnych zjawiskach. Dyrekcje kierunkują działalność swych zakładów na osiągnięcie maksymalnego zysku, nie biorąc pod uwagę skutków społecznych.

Egzekutywa KW zaleciła komitetom zakładowym PZPR tworzenie właściwego klimatu dla reaktywowania samorządów. Wskazano również na konieczność wypracowania systemu pracy z mistrzami. Zwrócono się do zakładowych organizacji partyjnych o przeanalizowanie możliwości podjęcia pracy w wolne soboty w tych zakładach, gdzie jest dobre zaopatrzenie surowcowe.

Egzekutywa sformułowała wnioski pod adresem władz centralnych. Dotyczą one głównie rozwiązania problemów związanych z weryfikacją bilansów rocznych zakładów oraz rozważenie możliwości zatrudnienia emerytów bez zawieszania emerytury.

(zp)

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania

Ciąg dalszy ze str. 1

kiej Rady PRON, wyłonione zostały dwa zespoły, które zajmą się opracowaniem projektu programu oraz projektu dokumentów statutowo-organizacyjnych. Wojewódzka Komisja Współdziałania zwraca się w związku z tym do społeczeństwa Białostocczyzny o szerokie włączenie się do prac związanych z tworzeniem obu tych dokumentów. Różnorodność inicjatyw, propozycji i wniosków wzbogaci ten szeroki ruch patriotyczny, zadecyduje o jego sile organizacyjnej i zdolności oddziaływania, sprzyjając normalizacji życia oraz wdrażaniu reform społeczno-gospodarczych.

Następnie WKW omówiła problemy dotyczące projektu reformy systemu opieki zdrowotnej. Wysoko oceniono pracę związaną z przebiegiem konsultacji w tej kwestii, jaką prowadził wojewódzki zespół koordynacyjny złożony ze specjalistów służby medycznej.

Uznano, że można i należy wprowadzać zmiany w obecnym systemie organizacyjnym tylko w tych ogniwach, które źle funkcjonują lub nie zdały egzaminu. Przy czym reforma w służbie zdrowia nie może podlegać ogólnym prawom reformy gospodarczej. Przy wprowadzaniu w przyszłości zmian w tej materii trzeba mieć na względzie przede wszystkim dobro człowieka.

Nominacje profesorskie

Ciąg dalszy ze str. 1

ten temat — powiedział Henryk Jabłoński — w okresie przygotowywania ustawy, zdając sobie sprawę z tego, że samorządność to jednocześnie branie na swe barki odpowiedzialności, zarówno za programy i metody pracy, jak za organizację i gospodarkę uczelni, za kierunek jej rozwoju.

W miarę wcielania w życie ustawy problem odpowiedzialności będzie stawał coraz ostrzej nie tylko przed władzami uczelni ale przed całym kolektywem pracowniczym. Coraz jaśniejsze też się staje, że samorządność tylko wówczas zda egzamin, gdy nastąpi integracja wszystkich sił wewnętrznych uczelni w celu wykonania jej podstawowych zadań.

Kolejną część swego przemówienia przewodniczący Rady Państwa poświęcił problemom, które określił jako dla uczelni formalnie zewnętrzne, ale jednocześnie w perspektywie dla nich bardzo ważne.

Zaaferowani — powiedział — codziennymi kłopotami może nie zawsze dostrzegamy jak konsekwentnie zmienia się system sprawowania władzy i zarządzania w naszym państwie. Ustawa o szkolnictwie wyższym i przygotowywane ustawy, mające regulować sąsiednie odcinki nauki, to przecież tylko fragmenty budowy samorządu społecznego, szczególnej ważności elementu demokracji socjalistycznej.

Zespół aktów prawnych dotyczących reformy gospodarczej, określających między innymi rolę samorządu pracowniczego, jak również inne ustawy, uchwalone już jak np. o spółdzielczości, bądź znajdujące się w toku opracowania: o samorządzie rolniczym, radach narodowych i samorządzie terytorialnym itd. — wszystko to razem tworzy nowe możliwości uczestnictwa obywateli w formowaniu ich własnych warunków życia i pracy, nowe możliwości wpływu na kształtowanie dalszych losów narodu i państwa.

Można oczywiście na to stwierdzenie odpowiedzieć, że pełne wcielenie w życie tych aktów prawnych nie jest realne w okresie stanu wojennego, choć właśnie w tym czasie powstają. Ale stan ten jest tylko przejściowy i już dziś myśleć trzeba o innych trudnościach, jakie po całkowitej normalizacji sytuacji krajowej mogą przeszkadzać należytemu funkcjonowaniu instytucji demokratycznych. A tkwić one będą przede wszystkim w postawach ludzkich.

Decentralizacja, autonomia, samorządność nabierają właściwych walorów jako instytucje demokracji socjalistycznej dopiero wówczas, gdy ci, którzy mają stanowić jej podmiot, rozumieją dobrze jej sens, a ponadto mają należyte kwalifikacje umysłowe i moralne. Stąd tak wielkie znaczenie wychowania obywatelskiego i rosnąca wciąż, w miarę rozbudowy systemu demokratycznego rola centrów kulturotwórczych, tworzenia się środowisk promieniowania umysłowego i kulturalnego.

Nasz system demokracji opiera się na zasadzie uczestnictwa. Jeśli nie byłoby aktywności obywateli, system ten nie spełniłby oczekiwań. Trzeba więc wyrabiać w naszych uczniach zdolność inicjatywy, samodzielność myślenia, wyobraźnię, a zarazem poczucie więzi ze środowiskiem, umiejętność rozumienia zjawisk społecznych. Aby tak się stało, potrzebny jest odpowiedni dobór metod pracy uczelni. Możliwie najmniej szkolarstwa, możliwie najwięcej rzeczywistych studiów.

Wszystko to musi także prowadzić do zaostrzenia kryteriów w polityce awansowej na wyższych uczelniach. Staramy się to stosować w Radzie Państwa, skłaniamy do tego resorty i instytucje opiniujące.

Nawiązując do dorobku nowo mianowanych profesorów, który uzasadnił ich nominacje, przewodniczący Rady Państwa złożył im gratulacje i życzył, by w nowych warunkach, jakie kształtują się w szkołach wyższych, odegrali możliwie największą rolę jako twórcy, nauczyciele i wychowawcy.

W imieniu nowo mianowanych prof. **Jan Strelau**, podziękował za przyznane tytuły. Podkreślił, że nominacja ta jest pierwszą od momentu wprowadzenia ustawy o szkolnictwie wyższym, która przyjęta została w środowisku akademickim z zadowoleniem.

Święto Milicji Obywatelskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

spotkania funkcjonariuszy MO z młodzieżą.

Dziś, 7 bm. w KW MO w **Łomży** odbędzie się uroczysta akademia. Przy tablicy upamiętniającej funkcjonariuszy MO i SB poległych na Ziemi Łomżyńskiej w walkach o utrwalenie władzy ludowej, milicjanci zaciągną wartę honorową oraz złożone zostaną kwiaty.

38 rocznica powstania MO i SB jest w **Suwalskiem** połączona z obchodami 39 rocznicy LWP. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w Izbie Tradycji KW MO odbyło się spotkanie przedstawicieli władz wojewódzkich z pracownikami służb obchodzących swoje święto. 64 młodych funkcjonariuszy złożyło uroczyste ślubowanie. Wyróżniający się milicjanci, a także dawni pracownicy — obecnie renciści i emeryci otrzymali odznaczenia państwowe i resortowe. Sztandar KW MO udekorowany został odznaką „Za zasługi dla ZBoWiD". Brązową odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" uhonorowano grupę oficerów i chorążych LWP, współpracujących z milicją dla zapewnienia ładu i porządku. Wręczono też nominacje na wyższe stopnie w korpusie oficerów, chorążych i podoficerów.

Również w jednostkach rejonowych MO odbywają się ślubowania młodych funkcjonariuszy. Wręczane są odznaczenia resortowe i awanse na kolejne stopnie. W uroczystościach uczestniczą miejscowe władze. Odbywają się spotkania z weteranami walk o utrwalenie władzy ludowej.

W dniu wczorajszym w budynku KW PZPR w **Suwałkach** nastąpiło otwarcie wystawy poświęconej 100-leciu ruchu robotniczego. Wystawa inauguruje stałą ekspozycję prezentującą dzieła sztuki.

Odbył się także uroczysty koncert dedykowany LWP oraz funkcjonariuszom MO i SB. Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz. Wyróżniających się, długoletnich funkcjonariuszy uhonorowano odznaką „Za zasługi dla województwa suwalskiego" Odznaki takie oraz nominacje na kolejne stopnie oficerskie były również dla oficerów rezerwy LWP.

Wojewoda — **Kazimierz Jabłoński** skierował słowa uznania i życzenia do kombatantów, przedstawicieli WP, funkcjonariuszy MO i SB. Koncert zakończył występ zespołu „Akselbanty".

(h-kłos-in)

Nowy rok akademicki na Politechnice Białostockiej

Ciąg dalszy ze str. 1

ożywienia gospodarki narodowej.

Zwracając się do nauczycieli i studentów doc. Niebrzydowski wyraził nadzieję, iż wszyscy włączą się aktywnie w codzienny trud życia uczelni.

W ub. roku PB ukończyło 450 osób. Mimo kłopotów rozwijała się działalność kulturalna wśród studentów — powołany został Akademicki Ośrodek Kultury. Prowadzono prace naukowe i badania na rzecz gospodarki narodowej. Politechnika uczestniczyła w realizacji 3 tematów rządowych oraz wielu węzłowych, międzyresortowych i prac własnych.

Przygotowane zostały 32 rozprawy habilitacyjne i 95 rozpraw doktorskich. Pracownicy PB opublikowali 195 artykułów i rozpraw naukowych, w tym część za granicą. Zgłoszono 37 patentów i wniosków racjonalizatorskich.

Dzięki wysiłkowi władz uczelni i pracowników biblioteki, cały księgozbiór uczelniany (ponad 110 tys. pozycji) został przeniesiony do nowego pomieszczenia. Biblioteka PB swoimi zbiorami służy potrzebom całej inteligencji technicznej województwa.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku akademickiego Politechnice przybyła kolejna inwestycja. Tym razem jest to Hotel Asystenta, mieszczący się w gmachu przy ul. Zwierzynieckiej. Budynek posiada 82 dwupokojowe mieszkania oraz 70 pokoi gościnnych. Wcześniej zostało oddane do użytku przedszkole dla dzieci pracowników.

Zgodnie z tradycją dokonano aktu immatrykulacji studentów I roku studiów, którzy złożyli uroczyste ślubowanie.

Sześciu nauczycielom akademickim PB wręczone zostały nagrody indywidualne ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, zaś trzem pracownikom nagroda zespołowa.

W imieniu młodzieży głos zabrał przedstawiciel Tymczasowego Samorządu Studenckiego — **Jacek Żukowski.**

Uroczystość otwarcia roku akademickiego uświetnił wykład doc. dr hab. arch. **Witolda Czarneckiego** na temat: „Ład przestrzenny, a środowisko naturalne człowieka".

Inaugurację zakończyło odśpiewanie „Gaudeamus". (az)

Wypadek w kopalni „Dymitrow"

KATOWICE (PAP) — 6 bm. o godz. 9.43 w kopalni węgla kamiennego „Dymitrow" w Bytomiu w pochylni odstawczej w pokładzie 507 na poziomie 774 m nastąpiło silne tąpnięcie o energii 10 do potęgi siódmej dżula, które spowodowało zniszczenie obudowy wyrobisk o długości 140 m.

W wyniku podjętej natychmiast akcji ratowniczej przez współtowarzyszy pracy, zastępy ratownicze kopalni i centralnej stacji ratownictwa górniczego, którą kierował znajdujący się w rejonie tąpnięcia dyrektor kopalni mgr inż. Krzysztof Kindelski oraz dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w Bytomiu mgr inż. Zbigniew Ligęza — z rejonu zagrożenia wyprowadzono 21 górników.

Pięciu górników: Horst Kabus, Marian Kasprzycki, Stanisław Lachowski, Hubert Twardawa, Jerzy Cmakowski — poniosło śmierć.

Spośród wyprowadzonych z rejonu zagrożenia 21 górników — 10 przebywa w szpitalu górniczym w Bytomiu, a 11 po udzieleniu pomocy lekarskiej udało się do domu.

W czasie trwania akcji w kopalni „Dymitrow" przebywał prezes Wyższego Urzędu Górniczego mgr inż. Władysław Naglik oraz wiceminister Górnictwa i Energetyki — mgr inż. Marian Gustek.

Dochodzenie w sprawie przyczyn i okoliczności wypadku prowadzi Okręgowy Urząd Górniczy w Bytomiu.

SPORT

Przed ligą

Ostatni szlif bokserów Gwardii

W najbliższą niedzielę odbędzie się inauguracja II ligi bokserskiej. Drużyna białostockiej Gwardii spotka się w Radomiu z Bronią — zespołem, który — jak mówi się wśród działaczy i kibiców — „nie lubi przegrywać, zwłaszcza na własnym ringu".

Trener **Ryszard Dargiewicz**, który prowadzi obecnie seniorów, marzy o zwycięstwie w pierwszym meczu, chociaż jest to cel bardzo trudny do osiągnięcia. Patrząc perspektywicznie na szanse naszych bokserów, można liczyć na czołową lokatę w grupie w bieżącym cyklu rozgrywek i... kolejną próbę wejścia do ekstraklasy w następnym sezonie.

Obecnie w sekcji bokserskiej Gwardii trenuje około 70 zawodników, w tym 25 seniorów. Na najbliższy mecz ligowy zespół zostanie wybrany z następujących zawodników: **B. Cekało, B. Szot, M. Trykozko, W. Zamajtys, R. Oldziejewski, A. Turłaj, J. Wysocki, M. Nos, A. Olechno, W. Duduć, A. Doroszkiewicz, A. Laskowski, K. Bałakier, J. Jędruszko, M. Kulikowski, C. Kamiński, B. Borysewicz, K. Narewski, J. Czerech, St. Micewicz.** Wybór jest duży, a więc o udziale w każdym meczu decydować będzie aktualna forma.

Kalendarz spotkań został ustalony tak dziwnie, że w pierwszej fazie rozgrywek nasz zespół ma 3 mecze wyjazdowe i 1 u siebie (31 bm. z Polonią Warszawa).

Zawodnicy i działacze są dobrej myśli. Polepszają się warunki treningowe, powiększy się grono szkoleniowców, zawodnicy rywalizują o miejsce w pierwszym zespole. W tym roku bokserzy zanotowali wiele sukcesów. Po 9 latach „posuchy" dwóch gwardzistów zdobyło brązowe medale w niedawnych mistrzostwach Polski seniorów. Wśród najlepszych w kraju młodzieżowców mamy złotego, srebrnego i brązowego medalistę. Juniorzy młodsi zajęli I miejsce w pucharze nadziei olimpijskich, podobnie jak w drużynowych rozgrywkach o puchar Gwardyjskiego Pionu Sportowego. Siedmiu zawodników z Białegostoku jest objętych centralnym szkoleniem, a 4 jest w młodzieżowej kadrze Polski. Dobrze spisali się nasi bokserzy w kilku turniejach krajowych. Andrzej Laskowski reprezentował Polskę w mistrzostwach Europy juniorów.

Ten piękny dorobek Klubu Gwardia jest podstawą do rozważań o szansach białostockich bokserów w walce o I ligę. Jeśli zostaną zrealizowane wszystkie zamierzenia, to w przyszłym cyklu rozgrywek takie ambitne zadanie można będzie postawić przed naszą drużyną. (su)

Jakie związki

Ciąg dalszy ze str. 1

której zawsze można się zwrócić w potrzebie, na przykład w przypadku niesprawiedliwego wynagrodzenia, albo kiedy dostanie się naganę, a jest ona niesłuszna. Związki muszą prowadzić działalność socjalną, żeby umożliwić nam wyjazdy na wczasy.

Dobrze by było, aby związki miały możliwość badania cen i dochodów ludzi pracy, co jest ważne dla ustalania sprawiedliwych zarobków.

Praca związków zawodowych nie może ograniczać się tylko do stawiania żądań. W wielu przypadkach można i trzeba podjąć ścisłą współpracę z rządem po to, aby w przyszłości osiągnąć rzeczy najważniejsze, które postawił przed sobą związek. Po upływie umówionego terminu trzeba sprawdzić, czy władza spełniła obietnice.

Związki zawodowe nie powinny zajmować się polityką, chociaż należy powiedzieć, że nie zawsze da się tego uniknąć. Wszystko to jednak musi być związane z załatwianiem spraw robotników. Uważam, że związki powinny być branżowe, bo wtedy broni się interesów całej grupy zawodowej.

Według mnie, jak będą dobre związki, zwiększy się szacunek kierownictwa zakładu dla pracy każdego robotnika. (jn)

MIECZYSŁAW DZIEKOŃSKI — brygadzista działu usług i ANTONI MICHNIEWICZ — ślusarz ze Spółdzielni Metalowców im. 1 Maja w Starosielcach:

Nowe związki zawodowe nie powinny zajmować się polityką. Muszą bronić interesów robotniczych, dbać o sprawy socjalne, w słusznych kwestiach pomagać w sporach z administracją.

Naszym zdaniem, w zakładzie powinien istnieć jeden związek. Nie będzie miał konkurencji, ale też unikniemy dublowania działalności, niezdrowych ambicji i prześcigania się nie zawsze w dobrym tego słowa znaczeniu. Na jednym spoczywać będzie większa odpowiedzialność za całą załogę.

Funkcje związkowe w zakładach powinny być pełnione społecznie. Nasza administracja jest i tak zbyt rozbudowana, żeby ją jeszcze rozwijać. W tym trudnym okresie nie stać nas na etaty dla dodatkowych urzędników.

Kto będzie te funkcje pełnił, to zależy od nas wszystkich, od tych, którzy będą dokonywać wyboru. Z całą pewnością powinni to być ludzie odpowiedzialni, sumienni, uczciwi, odważni, godni zaufania, działający szybko i sprawnie. Tacy ludzie są w zakładach.

Słuszna wydaje się być zasada rotacji w związkach. Z upływem czasu obniża się wrażliwość na ludzkie sprawy, rośnie rutyna, biurokratyzują się czynności — a to nie sprzyja krytycznemu widzeniu problemów. Oczywiście, jak od każdej reguły i od tej muszą istnieć wyjątki. Jeśli załoga potwierdzi, że związkowiec wywiązuje się ze swoich zadań, może tę funkcję pełnić nadal; musi on być jednak zweryfikowany podczas wyborów.

Związki, chociaż niezależne od dyrekcji, powinny działać z nią wspólnie w dobrze pojętym interesie robotnika — musi między nimi istnieć zgranie.

O strajkach, jako broni związku, trzeba zapomnieć. Do czego dobrego one nas doprowadziły? Do niczego. Nie chaos i anarchia, ale spokój i praca pozwolą nam wyjść z kryzysu.

Związki nie mogą wyręczać ani administracji, ani handlu, muszą być inspiratorem i kontrolerem wszystkich działań służących klasie robotniczej.

(ib)

Inauguracja roku szkolenia partyjnego

Ciąg dalszy ze str. 1

ją być upowszechniane uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii i deklaracji ideowo-programowych. W najbliższym czasie w środowiskach robotniczych przeprowadzone zostaną cykliczne zajęcia poświęcone problemom związanym z funkcjonowaniem przedsiębiorstw według zreformowanych zasad.

W bieżącym roku funkcjonować będzie przy Komitecie Wojewódzkim Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu oraz 31 jego filii. Siedem z nich prowadzić będzie szkolenie w cyklu dwuletnim, a pozostałe w cyklu jednorocznym. Aktyw partyjny, pełniący funkcję z wyboru, zostanie objęty kursami krótkookresowymi. Będą one miały za zadanie dostarczenie pogłębionych informacji politycznych, wykładni polityki partii oraz wymianę doświadczeń.

Na zakończenie inauguracji prof. dr hab. **Kazimierz Kąkol** wygłosił wykład pt. „Ideologiczne i polityczne problemy funkcjonowania Kościoła w Polsce".

(ład)

SUWAŁKI

Inf. wł. — W woj. **suwalskim** rozpoczął się kolejny rok szkolenia partyjnego. Wczoraj (6 bm) rejonowa inauguracja odbyła się w Miejskim Domu Kultury w Ełku. Uczestniczyli lektorzy i wykładowcy z terenu działania miejscowego ROPP, słuchacze WUML, aktyw partyjny, przedstawiciele zakładów pracy i młodzieży. Obecny był sekretarz KW PZPR — **Józef Świerzbiński.** Wręczył on, przyznane przez Komitet Centralny PZPR, pamiątkowe medale za aktywną działalność w upowszechnianiu ideologii marksizmu-leninizmu i polityki partii. Otrzymali je: **Danuta Jakubowska, Teresa Woźniak, Wacław Położyński i Mikołaj Bierezowiec.** Wykład inauguracyjny o historii polskiego ruchu robotniczego w latach 1939-1948 wygłosiła tow. **Wiesława Furtak.**

Przedstawione zostały główne kierunki, formy i zadania szkolenia partyjnego w roku 1982/83. Obowiązywać one będą wszystkie instancje i organizacje partyjne w Suwalskiem. W pracy szkoleniowej dominować będzie problematyka dotycząca programu i polityki partii. W cyklu tym mieści się siedem podstawowych tematów takich m.in.: tradycje polskiego ruchu robotniczego w odniesieniu do obecnych zadań partii, polityka ekonomiczna PZPR w połączeniu z programem stabilizacji i zagadnieniami wdrażania reformy gospodarczej, walka ideologiczna we współczesnym świecie. Zakres i sposoby prowadzenia zajęć będą dostosowane do specyfiki i potrzeb konkretnych środowisk. Ważnym zadaniem jest też kształcenie ideologiczne kandydatów i młodych stażem członków PZPR. W programach znajdą się takie zagadnienia, jak: znajomość statutu partii, leninowskie normy życia partyjnego, podstawy wiedzy z zakresu filozofii marksistowskiej i ekonomii politycznej socjalizmu. Natomiast szkolenie aktywu prowadzone będzie głównie poprzez WUML. Powołane zostaną dwuletnie studia nauk społecznych m.in. w Giżycku, Sejnach i Węgorzewie, a w Suwałkach i Rynie zostaną utworzone roczne studia WUML. W ełckiej filii WUML kontynuowane będą zajęcia studium religioznawczego.

W najbliższych dniach w woj. suwalskim odbędą się dalsze rejonowe i gminne inauguracje nowego roku szkolenia partyjnego.

(m)

DONIESIENIA AGENCYJNE

■ Fatalnie rozpoczęły się dla reprezentantów Polski mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym już w pierwszej konkurencji — jeździe konnej Janusz Peciak stracił szansę obrony tytułu i pozbawił jej także naszą drużynę. Wtorek na hipodromie „Circolo Ippico Tebro" na przedmieściach Rzymu okazał się więc feralny dla Polaków.

Nasz pechowiec Janusz Peciak wystartował w serii popołudniowej jako jedenasty z kolei. Wylosował słabego konia „Herrerwooda", który już przed konkursem wykazywał zupełny brak energii. Wydawało się jednak, że nasz reprezentant, który konno zawsze jeździł poprawnie, poradzi sobie z tym wierzchowcem. Niestety już na pierwszej przeszkodzie zanotował zrzutkę, trzecią wyłamał, podobnie jak piątą. „Herrerwood" mimo energicznych wysiłków jeźdźca poruszał się po parcourse bardzo ospale. Dramat rozpoczął się przed trzynastą potrójną przeszkodą. Koń zatrzymał się przed nią trzykrotnie i wówczas z boksu sędziowskiego rozległ się gong oznajmiający, że limit czasu przeznaczony regulaminem na przejazd minął i że jeździec został zdyskwalifikowany. Mijała dopiero trzecia minuta próby Peciaka i miał on jeszcze 30 sekund na jej kontynuowanie. Peciak zjechał z toru przeszkód przekonany, że jego czas minął. Długo nie mógł dojść do siebie, był załamany. Już na wstępie pogrzebał wszystkie szanse.

■ W najbliższą niedzielę (10 bm.) na stadionie Jamor w Lizbonie reprezentacja Polski spotka się z jedenastką Portugalii w eliminacyjnym meczu grupy II piłkarskich mistrzostw Europy. Będzie to dopiero czwarty pojedynek obu zespołów w historii ich kontaktów. Z trzech dotychczasowych Polacy wygrali jeden, jeden zremisowali i jeden przegrali.

Warto jednak przypomnieć, że dwa najważniejsze mecze w eliminacjach mistrzostw świata 1978 r. — przyniosły rezultaty korzystne dla naszego zespołu. Pierwszy, na wyjeździe (16 października 1976 r.) Polacy wygrali 2:0, rewanż (29 października 1977 r.) zakończył się remisem 1:1. Trzeci pojedynek, towarzyski mecz rozegrany w ramach przygotowań do eliminacyjnego spotkania MSW NRD — Polska, zakończył się (23 września 1981 r.) porażką naszej drużyny 0:2. Polscy piłkarze zebrali za ten mecz sporo niepochlebnych recenzji, raził szczególnie słaba skuteczność strzelecką. Był to jednak tylko pojedynek towarzyski i jego rezultat był mniej ważny niż znaczenie szkoleniowe. W niedzielę stawka będzie o wiele poważniejsza — punkty w eliminacjach mistrzostw Europy.

MAŁY LOTEK

I losowanie:
4 — 6 — 8 — 14 — 33

II losowanie:
5 — 6 — 21 — 31 — 32

EXPRESS LOTEK
18 — 19 — 22 — 34 — 39

Reforma w pegeerach

Na żądanie kolegów i z własnego przekonania o takiej potrzebie zabieram głos w sprawie artykułu, który ukazał się w „Gazecie Współczesnej" w dniu 8 września 1982 r. pt. „Pierwsze jaskółki wiosny nie czynią. Reforma w pegeerach".

Cechą tego artykułu są poważne uproszczenia i błędy w ocenie sytuacji gospodarczo-finansowej państwowych przedsiębiorstw rolnych w woj. suwalskim. Sugeruje się czytelnikowi, jako udowodnione, takie tezy jak: polepszanie rentowności przedsiębiorstw za pomocą dotacji państwowych, subiektywne zahamowanie procesu dostosowywania do wymogów reformy ich oragnizacji i zarządzania, występowanie negatywnych, spadkowych tendencji w produkcji zwierzęcej, brak koncepcji poprawy efektywności gospodarowania.

Kto zna warsztat rolny wie, że nie poddaje się on łatwo zmianom w ciągu roku czy dwu lat. Duże organizmy są na to jeszcze mniej podatne. Dlatego problemów powstałych w okresie nakazowo-rozdzielczego zarządzania nie rozwiąże się od zaraz, nie każde ukształtowane przedsiębiorstwo może być obecnie gospodarczo efektywne. Dlatego nie nadają się do oceny obecnej sytuacji PGR tylko czerń i biel; bowiem sprawy są bardziej złożone.

W 1981 r. uchwałą Rady Ministrów nr 114 wprowadzono nowy system gospodarczo-finansowy PGR. Przedsiębiorstwo stało się samodzielne, samorządne i samofinansujące się. Wycofano dotacje do produkcji rolnej, wprowadzono swobodny wybór kierunku i wielkości produkcji. O wynikach działalności gospodarstwa państwowego decydują teraz: gospodarność, urzędowe ceny skupu, umowne (w większości) ceny zaopatrzeniowe oraz obciążenia finansowe. W przedsiębiorstwach szybko zorientowano się, że niektóre zakłady i całe przedsiębiorstwa mają produkcję nieopłacalną.

Przyczyną tego nie w każdym wypadku była niegospodarność, a znacznie większe świadczenia finansowe PGR na rzecz państwa w porównaniu z rolnictwem indywidualnym, wynoszące w skali Zrzeszenia 480 mln zł. Składały się na nie 7 proc. podatek od wynagrodzeń nie występujący w rolnictwie indywidualnym i 25 proc. odpis od funduszu płac na składki ubezpieczeń społecznych, które były kilkakrotnie wyższe niż od rolników. Ponadto kilka razy wyższe były ceny za węgiel i energię elektryczną w porównaniu z cenami obowiązującymi rolników.

W roku 1981/82, w wyniku interwencji Krajowego Zrzeszenia PGR, część tych nieprawidłowości usunięto poprzez obniżenie opłaty na rzecz ZUS (do 20 proc.), do 2,5 proc. podatku od wynagrodzeń oraz wprowadzenie cen detalicznych za energię i węgiel. Część kwoty „nadpłaconej" dla ZUS zwrócono przedsiębiorstwom. W ten sposób do woj. suwalskiego trafiło 250 mln zł. Należy podkreślić, że nie ma to nic wspólnego z dotacjami budżetowymi do produkcji. Jest to próba wyrównania ekonomicznych warunków gospodarowania. Państwowe gospodarstwa rolne nie są zainteresowane żadnymi dotacjami. Dążą jedynie do dalszego przybliżenia ekonomicznych warunków gospodarowania do występujących w rolnictwie indywidualnym.

W wyniku reformy, przedsiębiorstwa główną uwagę skierowały na wewnętrzne usprawnienia. W 90 proc. zakładów rolnych wprowadzono rozrachunek gospodarczy. Jest to instrument oceny gospodarowania i motywacji do wydajniejszej pracy. PGR-y zlikwidowały w całości lub zmniejszyły wielkość własnych zakładów budowlanych, transportowych, socjalnych na rzecz umocnienia zakładów rolnych. W wyniku oceny efektywności produkcji, zlikwidowano produkcję zwierzęcą w budynkach źle ocieplonych, położonych w folwarkach, w których brakuje siły roboczej, gdzie przy wyższych kosztach uzyskiwano niższe efekty i produkcja była nieopłacalna. Produkcję tę prowadzono w przeszłości w wyniku dyrektywnych zadań.

Z większą konsekwencją zaczęto stosować zasadę zgodności rozmiarów produkcji zwierzęcej z własną bazą paszową. Pojawiające się w publicystyce oceny, utożsamiające okresowe zmniejszenie pogłowia zwierząt gospodarskich z całą sytuacją w produkcji zwierzęcej, są nieporozumieniem. Wskaźniki ilościowe przestały być miarą oceny gospodarności. Jej podstawą stał się wynik finansowy, będący różnicą między uzyskanymi dochodami, a poniesionymi nakładami. Z dodatniej różnicy, to jest z zysku, tworzy się fundusz premiowy dla załogi i uzyskuje się środki na rozwój.

Widoczne są efekty poczynań zmierzających do wzrostu dochodów i obniżania nakładów. W produkcji zwierzęcej w roku gospodarczym 1981/82 nastąpiło zwiększenie odchowu własnych cieląt i prosiąt. Zmniejszył się o 20 tys. ton zakup pasz treściwych od państwa, a jednocześnie uległo zmniejszeniu ich zużycie w przeliczeniu na wyprodukowany litr mleka i kilogram żywca. W wyniku poprawy odchowu inwentarza i oszczędności pasz nakłady obniżyły się o 360 mln zł. Jednocześnie efektywność gospodarowania poprawiła się w wyniku zmniejszenia pogłowia zwierząt gospodarskich, głównie bydła. Podstawą decyzji były przeprowadzone kalkulacje opłacalności.

Podjęte i konsekwentnie wprowadzane w życie własne decyzje gospodarcze spowodowały, że rok 1981/82 PGR-y suwalskiego zrzeszenia zamknęły zyskiem w wysokości 204 mln zł (w tym 14 przedsiębiorstw uzyskało nadwyżki łącznie w wysokości 520 mln zł, a 9 poniosło 316 mln zł strat).

Proces dostosowywania się do racjonalnych zasad gospodarowania trwa nadal. W produkcji roślinnej zwiększa się powierzchnię zasiewu roślin towarowych — zbóż i rzepaku. Uzyskano znaczną poprawę agrotechniki. W roku 1982/83 sprzedaż zbóż dla państwa wzrośnie o 25 tys. ton w porównaniu do roku 1981/82. Szereg zakładów z kilkusethektarowych powierzchni uzyskało plony zbóż powyżej 40 kwintali. Średni plon zbóż w gospodarstwach zrzeszenia wyniósł 27 q. Są realne szanse na to, by rok gospodarczy 1982/83 PGR-y zakończyły zyskiem.

Czy oznacza to, że wczoraj było źle, a dzisiaj jest dobrze? Podmiotem gospodarowania, zgodnie z reformą, jest przedsiębiorstwo. Jeśli są takie, które przynoszą straty, nie ma tam podstaw do zadowolenia.

Reforma gospodarcza rozszerza wachlarz możliwości rozwiązań opartych o zasadę samodzielności przedsiębiorstwa w ramach ustawy o przedsiębiorstwie państwowym. Materializacja ustawy zależy od prac organu założycielskiego, a przede wszystkim samych przedsiębiorstw i zrzeszeń. Duże szanse w umacnianiu samodzielności przedsiębiorstwa rodzi samorząd pracowniczy. Są warunki do wykorzystania wewnętrznych rezerw poprawy wyników finansowych i równocześnie do polepszenia zewnętrznych warunków gospodarowania. Tkwią one w sprzedaży produkcji z pominięciem monopolistycznych pośredników i zaopatrzeniu w środki produkcji po cenach równowagi, z jednoczesną likwidacją rozdzielnictwa środków produkcji.

Możliwości uzyskania wyższych korzyści ekonomicznych przez zmianę form sprzedaży są duże. Dla przykładu: za 1 tonę rzepaku PGR otrzymuje o tysiąc złotych mniej, niż dostaje od zakładów tłuszczowych pośrednik. Sprzedaż bezpośrednia pozwoli uzyskać więcej. Podobnie jest ze zbożem nasiennym. Po co rolnik ma jeździć do Centrali Nasiennej, gdy to samo ziarno może kupić taniej bezpośrednio w PGR, a gospodarstwo uzyska więcej.

Ze względów społecznych i gospodarczych trzeba złamać monopole i dopuścić do sprzedaży zdecentralizowanej, opartej na umowach producenta z nabywcą, bez udziału pośrednika. Podobnie ma się sprawa z zaopatrzeniem w środki produkcji, w zaspokajaniu potrzeb na usługi budowlane, projektowe, w zakresie nadzoru inwestycyjnego itd. Gdy są rozwiązania tańsze i bez ogniw pośrednich powinny być wprowadzone w życie.

Wdrażaniu nowych reguł gospodarczych stoją na przeszkodzie silne struktury stworzone systemem nakazowo-rozdzielczym oraz przyzwyczajenia kadry w pośrednich ogniwach gospodarki. Potrzebne są dyskusje przekształcające świadomość. Pożądane jest szczególnie łączenie krytycyzmu z ukazywaniem rzeczywistych korzeni zła i gotowości do współudziału w rozwiązywaniu omawianych problemów, zgodnie z założeniami reformy gospodarczej.

HENRYK KOZŁOWSKI
Zrzeszenie PPGR w Suwałkach

Nie tylko czarne i białe

Wybory ławników i członków kolegiów

Ciąg dalszy ze str. 1

posiadających wykształcenie prawnicze, a także utrzymanie w ich składzie tych osób, które właściwie wypełniały obowiązki i wyróżniały się aktywnością, a także unikania wybierania osób obciążonych pracą społeczną, które miałyby trudności z wykonywaniem funkcji.

Jednym z celów kampanii wyborczej jest zapoznanie społeczeństwa z dotychczasową działalnością kolegiów. Prezes Sądu Wojewódzkiego wystąpił z wnioskiem o ponowne wybranie 32 ławników, którzy bardzo dobrze wywiązywali się ze swych obowiązków.

Ustalono też składy liczbowe kolegiów do spraw wykroczeń w gminach, miasto-gminach oraz w **Suwałkach, Augustowie, Ełku i Giżycku.** Łącznie do kolegiów pierwszej instancji przewiduje się wybranie ok. 140 osób, natomiast do kolegium drugiej instancji przy wojewodzie — 75 osób. Prezes Sądu Wojewódzkiego ustalił liczbę ławników do Sądu Wojewódzkiego na 120 osób i sądów rejonowych — 840.

Od połowy sierpnia do 25 września odbywały się zebrania w zakładach pracy, wsiach i środowiskach społeczno-zawodowych. Na członków kolegiów do spraw wykroczeń zgłaszani byli w większości kandydaci, którzy dotychczas prowadzili aktywną działalność. Interesujący jest fakt, że z określonego zakładu zgłaszano tylko po jednym kandydacie na ławnika do Sądu Wojewódzkiego. W niektórych gminach zetknięto się z odmową kandydowania na ławników do sądów rejonowych i członków kolegiów, mimo obdarzania zaufaniem przez uczestników zebrań. Jedną z przyczyn odmowy jest niechęć do karania... sąsiadów.

Efektem zebrań jest zgłoszenie 160 kandydatów na ławników do Sądu Wojewódzkiego i ok. 1,1 tys. do sądów rejonowych.

Na zebraniach w zakładach pracy mówiono na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Proponowano zaostrzenie kar za wykroczenia chuligańskie dokonywane pod wpływem alkoholu oraz wykroczenia popełniane przeciwko interesom konsumentów. Związane jest to szczególnie ze zwalczaniem spekulacji.

Wskazywano też na potrzebę wzmocnienia dyscypliny społecznej w zakładach pracy, większej gospodarności i dbałości o mienie społeczne. Mówiono także o rozwinięciu różnorodnych form działalności profilaktyczno - wychowawczej i podnoszeniu kultury prawnej w społeczeństwie.

Obecnie do Biura Organizacyjno-Prawnego i Wydziału Społeczno - Administracyjnego UW napływają oświadczenia o wyrażaniu zgody na kandydowanie. Na najbliższej sesji WRN radni wybiorą ławników do Sądu Wojewódzkiego i członków kolegium do spraw wykroczeń drugiej instancji. Na sesjach miejskich i gminnych rad narodowych, wybrani zostaną ławnicy sądów rejonowych i członkowie kolegiów pierwszej instancji.

JAROSŁAW NOWAKOWSKI

ŁOMŻYŃSKIE:

Czy będzie mniej kolegiów?

W **woj. łomżyńskim** zakończono już wstępną fazę wyborów ławników ludowych i członków kolegiów do spraw wykroczeń oraz ławników ludowych — typowanie kandydatów na zebraniach wiejskich i w zakładach pracy. W trakcie spotkań zgłoszono 743 kandydatów na członków kolegiów pierwszej instancji i 74 drugiej instancji, którzy zostaną wybrani podczas sesji rad narodowych. Wyborów członków kolegium dokonały już GRN w Szumowie i Andrzejewie. Sesje pozostałych rad narodowych odbędą się w bieżącym miesiącu. Wśród kandydatów ponad 40 proc. to osoby, które są obecnie członkami kolegium.

Odbyły się także 264 zebrania, podczas których zgłoszono 73 kandydatów do 50-osobowego składu ławników Sądu Wojewódzkiego, 72 kandydatów na ławników Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i 111 ławników sądów rejonowych.

Dotychczasowy przebieg kampanii wykazał jednakże stosunkowo niewielkie zainteresowanie wyborami. Frekwencję na zebraniach oceniano średnio na 50 proc. Zdarzały się przypadki nieodbycia zebrań, m.in. w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, w Rogienicach (gmina Mały Płock). Zaznaczyło się także zjawisko braku chętnych do sprawowania tych społecznych funkcji. Tylko nieliczne zebrania m.in. w grajewskich Zakładach Płyt Wiórowych, charakteryzowały ożywione dyskusje i zainteresowanie funkcjonowaniem kolegiów oraz sądów, a także rolą ławników ludowych.

W związku z projektem reorganizacji kolegiów do spraw wykroczeń I stopnia i utworzeniem pięciu kolegiów rejonowych z siedzibami w dawnych miastach powiatowych, zgłoszono wniosek o powołanie kolegium rejonowego także w Ciechanowcu.

JERZY BRODZIUK

Pierwszy środowiskowy

W Bielsku Podlaskim od marca tego roku działa pierwszy w województwie białostockim Środowiskowy Komitet Odrodzenia Narodowego, zrzeszający przedstawicieli wszystkich organizacji paramilitarnych miasta. ŚKON nakreślił konkretny plan działania, który był dotychczas systematycznie realizowany. Należy tu wymienić udział członków ŚKON w spotkaniach z młodzieżą szkolną, pedagogami i organizacjami partyjnymi, i w zebraniach z załogami bielskich zakładów pracy. W trosce o ład i porządek w mieście wspólnie z pracownikami MO oraz członkami ORMO uczestniczono w dziennych i nocnych patrolach ulicznych.

Na ostatnim zebraniu mówiono o potrzebie dalszych kontaktów zarówno z młodzieżą szkolną, zakładami pracy jak i z mieszkańcami w poszczególnych dzielnicach miasta. Z okazji obchodów święta LWP i Rewolucji Październikowej wielu członków ŚKON spotka się z uczniami szkół średnich.

W trosce o poprawę sytuacji mieszkańców miasta w wielu dziedzinach życia wysunięto szereg wniosków, zmierzających m.in. do usprawnienia sprzedaży mięsa i jego wyrobów poprzez rejestrację kartek w sklepach mięsnych w rejonie zamieszkania. Zlikwidowałoby to długie wystawanie klientów przed sklepami, szczególnie inwalidów, emerytów i matek z małymi dziećmi.

Zwrócono uwagę na potrzebę zakończenia jeszcze przed zimą robót drogowych na ulicy Lotniczej i Brańskiej. Ponadto wskazano szereg nieprawidłowości w zakresie gospodarki mieszkaniowej. M.in. chodzi o zasiedlenie pustostanów, eliminowanie posiadania dwóch czy więcej mieszkań przez jednego użytkownika itp. Uczestnicy spotkania uznali za stosowne wystąpienie do naczelnika miasta z odpowiednimi wnioskami dotyczącymi ładu i porządku jak również usprawnienia działalności gospodarki w mieście.

(fal)

Dni Ochrony Przyrody

Wierna i hojna

Tradycyjnie w październiku obchodzone są Dni Ochrony Przyrody. W miesiącu tym przypomina się o potrzebie społecznego działania na rzecz pomnażania jej dóbr, a także o działalności LOP. Tegoroczne Dni zamierza Liga Ochrony Przyrody poświęcić m. in. sprawie ochrony i rekultywacji gleby ph. „Ziemiom zdegradowanym przywróćmy życie" i właściwemu korzystaniu przez społeczeństwo z terenów chronionych.

Gleba jest jednym z największych bogactw naturalnych kraju. Nieprawidłowa gospodarka glebą, zanieczyszczenie jej związkami toksycznymi emitowanymi przez przemysł, nieumiejętne nawożenie, szafowanie pestycydami — niszczy urodzajną warstwę ziemi. Pogarszaniu się jakości gleb na skutek degradacji środowiska towarzyszy ciągłe zmniejszanie się areału produkcyjnego. Jest to groźne, ponieważ ma wpływ na gospodarkę żywnościową kraju.

Degraduje się glebę szybko, natomiast proces jej odzyskiwania trwa o wiele dłużej i nie zawsze jest uwieńczony powodzeniem. Las sadzony na zdewastowanym siedlisku często choruje i ginie. Tak zagrożonych mamy 1 mln ha zalesień. W grudniu 1980 roku było 109.260 ha gruntów wymagających rekultywacji i zagospodarowania rolniczego bądź leśnego.

W realizacji planów rekultywacyjnych wystąpiły poważne zaniedbania. W latach 1976—1980 miano zrekultywować 2.575 ha, a wykonano prace tylko na 1.455 ha (56,5 proc.).

Dlatego Liga Ochrony Przyrody m. in. za jedno z ważniejszych zadań w swoim programie ochrony środowiska uznaje zahamowanie postępującej degradacji środowiska przez racjonalne gospodarowanie zasobami przyrody, a więc i glebą.

W Dniach Ochrony Przyrody ogniwa Ligi zainicjują i podejmą czyny społeczne na rzecz rekultywacji zdegradowanych gleb ph „O porządek w parkach narodowych, krajobrazowych rezerwatach i na terenach chronionego krajobrazu". Członkowie zakładowych kół Ligi mają tu szczególne pole do działania. Inicjatywy te łączyć winny wszystkich mieszkańców wsi, miast i osiedli, a także współdziałające z Ligą jednostki Wojska Polskiego — stanowić winny twórczą platformę dla działań OKON-u na rzecz kształtowania środowiska.

Przyroda jest wierna i hojnie płaci bogactwem życia tym, którzy ją chronią przed zniszczeniem. (JC)

33 rocznica powstania NRD

Wymiar dziejowych przemian

Niemiecka Republika Demokratyczna obchodzi dziś święto narodowe. 33 lata temu na ziemi niemieckiej dokonał się historyczny zwrot — na gruzach hitlerowskiej Rzeszy, w wyniku powojennego rozwoju, powstało państwo, którego zasadą ustrojową stał się sojusz robotniczo-chłopski. Był to bodaj najbardziej zasadniczy przełom w dziejowym rozwoju narodu niemieckiego. Oznaczał definitywne przekreślenie rachub pruskiego imperializmu na odbudowę Rzeszy w granicach przedwojennych. Umożliwił przebudowę stosunków społecznych, demokratyzację życia wewnętrznego, stworzył warunki dla praktycznej realizacji budownictwa socjalistycznego.

Po 33 latach naród Niemieckiej Republiki Demokratycznej, skupiony wokół programu NSPJ, ma powody do zadowolenia z dokonań w rozwoju gospodarczym i społecznym kraju. Dynamika wzrostu gospodarczego i stopy życiowej ludności należy do najwyższych we wspólnocie państw socjalistycznych. Wizytówką naszego zachodniego sąsiada jest umiejętne łączenie tradycyjnych zdolności organizacyjnych i dyscypliny z poszanowaniem pracy jako głównego źródła osiągnięć. Pomoc gospodarcza ZSRR i innych państw socjalistycznych w pierwszych latach istnienia NRD w zetknięciu z tymi cechami narodowymi, pozwoliła na szybką odbudowę zniszczeń wojennych i wprowadzenie kraju na drogę pomyślnego rozwoju.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest ważnym ogniwem ukształtowanego po wojnie polityczno-terytorialnego ładu pokojowego w Europie. Jej zachodnia granica państwowa jest jednocześnie nienaruszalną linią bezpośredniego styku między światowym systemem socjalistycznym i kapitalistycznym. Przynależność NRD do Układu Warszawskiego oraz jej dwustronne powiązania sojusznicze wzmacniają gwarancje nietykalności tej linii podziału. Wzmacnia je także aktywne zaangażowanie kraju w budowę trwałej struktury bezpieczeństwa i współpracy państw europejskich.

Powstanie przed 33 laty za Odrą socjalistycznego państwa niemieckiego, które programowo zerwało z pruskim „Drang nach Osten" zapoczątkowało dziejowy zwrot w ponad 1000-letniej historii stosunków polsko-niemieckich. Jednym z jego pierwszych aktów politycznych na arenie międzynarodowej było uznanie ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Układ Zgorzelecki stał się podstawą stosunków przyjaźni i współpracy między obu państwami i narodami. Dopiero 20 lat później zachodnia granica Polski doczekała się formalnego uznania ze strony RFN, a pomimo to do dziś jeszcze w Niemczech Zachodnich istnieją siły, które nigdy nie wyrzekły się dążeń rewizjonistycznych. Ostatnie wydarzenia na bońskiej scenie politycznej nadają tym dążeniom nowy, aktualny wymiar.

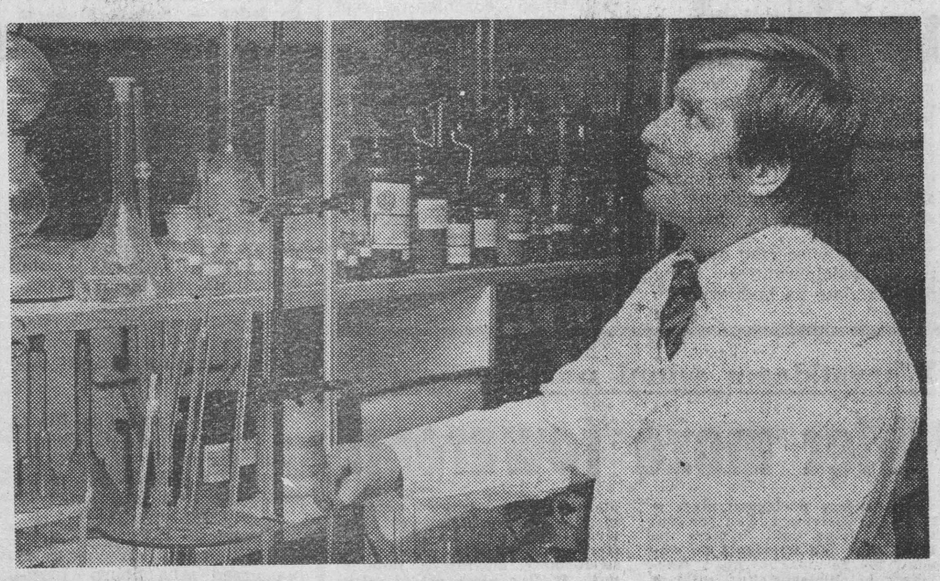
Rozwijające się od przeszło trzech dziesięcioleci wszechstronne stosunki między Polską a NRD nawiązują do najszczytniejszych tradycji współpracy polskiego i niemieckiego ruchu robotniczego w walce o wyzwolenie społeczne. Po tamtej stronie Odry wciąż żywa jest także pamięć o udziale Ludowego Wojska Polskiego w wyzwalaniu tych ziem spod hitlerowskiego jarzma.

Dla umocnienia więzów przyjaźni i współpracy między obu państwami ważne znaczenie miała tegoroczna wizyta polskiej delegacji partyjno-państwowej w Berlinie. Służyła dalszemu zbliżeniu PZPR i NSPJ na gruncie proletariackiego internacjonalizmu, pogłębieniu braterskich stosunków między obu narodami oraz zdynamizowaniu współpracy gospodarczej.

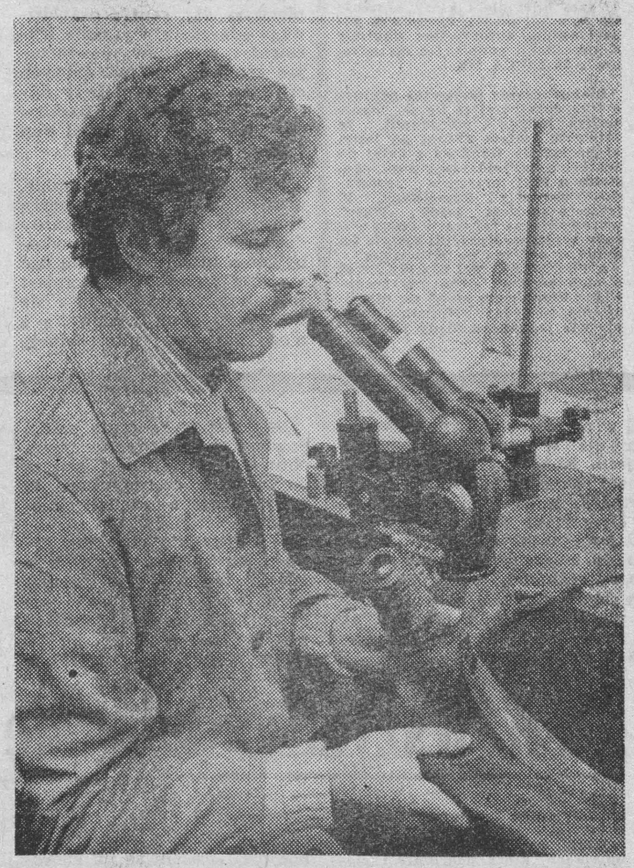
Przez łączącą Polskę i NRD granicę przyjaźni przesyłamy naszym sojusznikom w dniu ich święta narodowego gratulacje i życzenia dalszych osiągnięć w tworzeniu wartości cenionych przez oba nasze narody: pokoju, twórczej pracy, przyjaźni.

(KAR)

ANDRZEJ KRUCZEWSKI



Por. mgr inż. ALEKSANDER BIRYŁKO.
Fot. C. Fabiszewski



Kpt. mgr inż. LESŁAW PILCICKI.
Fot. Z. Lenkiewicz

Kryminalistyka bez tajemnic

W ciszy pracowni i laboratoriów, w oparciu o nowoczesny sprzęt i niezmiernie precyzyjną aparaturę, liczni fachowcy z wielu dziedzin, zatrudnieni w wydziałach kryminalistyki komend MO, usiłują dać precyzyjną odpowiedź na temat przyczyn najrozmaitszych zdarzeń i wypadków. Dzięki ich wnikliwym ekspertyzom, obejmującym m. in. dokładną analizę pozostawionych odcisków linii papilarnych, charakteru pisma, czy też niemożliwych do uchwycenia ludzkim okiem tzw. mikrośladów, ustalani są sprawcy przestępstw.

Dziś pragniemy przedstawić dwu ekspertów z **Wydziału Kryminalistyki KW MO w Białymstoku.** Są to: por. mgr inż. **Aleksander Biryłko** z Pracowni Fizykochemicznej i kpt. mgr inż. **Lesław Pilcicki** z Pracowni Badań Ruchu Drogowego.

Mówi por. mgr inż. Aleksander Biryłko:

— Z wykształcenia jestem chemikiem, ukończyłem Wydział Chemii Politechniki Warszawskiej. Specjalizuję się w przeprowadzaniu badań chemicznych. Muszę z przykrością stwierdzić, że niestety dominują tu sprawy związane z alkoholem. Chodzi tu o nielegalny wyrób, ustalenie surowca, stosowanych dodatków.

— Zajmuję się również wszelkimi zatruciami. W ostatnim czasie coraz częściej mamy do czynienia z narkotykami i narkomanią. Jest to zjawisko ogromnie niebezpieczne, występuje już nawet w szkołach podstawowych. Niech jako groźne ostrzeżenie pod adresem rodziców, którzy nie zawsze interesują się tym co robią ich dzieci, czym się zajmuje w jakim przebywają towarzystwie, będzie taki fakt. Pracuję jako milicyjny ekspert już sześć lat. W tym czasie przeprowadzałem analizy pięciu przypadków zgonu bardzo młodych ludzi na skutek zatrucia narkotykami.

Występuję niejednokrotnie w sądzie jako biegły. Kiedyś jeden z oskarżonych nieoczekiwanie zadał mi pytanie:

— Czy jest możliwe niepozostawienie śladów na miejscu przestępstwa?

Sąd wprawdzie zwolnił mnie z obowiązku udzielenia odpowiedzi, ale w tym wypadku musiałbym nieco rozczarować pytającego. Wbrew pozorom, wbrew jeszcze pokutującej opinii, każdy przestępca pozostawia ślad. Naszą jest rzeczą natrafić na ten ślad i poddać dokładnej analizie. Nawet zatarcie jest też dla nas... śladem.

Mówi kpt. mgr inż. Lesław Pilcicki:

— Zajmuję się rekonstrukcją wypadków drogowych. Rekonstrukcja — to odtworzenie poszczególnych faz zdarzenia poczynając od stworzenia zagrożenia aż do jego przebiegu i skutków. Często uczestniczę w wizjach lokalnych, przeprowadzanych eksperymentach śledczych. Na podstawie analizy nawet drobnych śladów dokonuję identyfikacji pojazdów. Średnio każdego roku dokonuję czterdziestu rekonstrukcji wypadków. Ponadto ustalam przyczyny uszkodzeń różnego rodzaju elementów pojazdów samochodowych, istotnych z racji bezpieczeństwa jazdy. Chodzi tu o mechanikę i konstrukcję, a szczególnie ogumienie, mechanizm kierowniczy, układ hamulcowy i światła.

Jak trafiłem do milicji? Po ukończeniu Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu studiowałem w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Białymstoku, potem — już jako inżynier — pracowałem dwa lata w melioracji no i w r. 1971 zamieniłem, jak to się mówi, garnitur na mundur.

— Moja najtrudniejsza sprawa? Była taka. Chodziło o wypadek w pobliżu Wasilkowa. Małżeństwo jadące motocyklem zostało potrącone przez samochód ciężarowy. Sprawca zbiegł. Przeprowadzono pięć niezmiernie skomplikowanych różnorodnych ekspertyz. Kierowca nie przyznawał się do winy. Wyników ekspertyz nie można było podważyć i został skazany na pięć lat pozbawienia wolności.

A w ogóle zagadnienie wypadków drogowych to oddzielny problem, wart osobnego omówienia. W roku ubiegłym śmierć w woj. białostockim poniosło aż 89 osób, a 811 doznało ciężkich i lżejszych obrażeń ciała. To powinno być bardzo poważnym ostrzeżeniem.

Rozmawiał:
B. HRYNIEWIECKI

ZUS a zakłady pracy

Istotny udział w postępowaniu emerytalno-rentowym mają uspołecznione zakłady pracy. Do nich między innymi należy wystawianie zaświadczeń o okresie zatrudnienia i wysokości zarobków. Prawidłowość i ścisłość wystawionych dokumentów ma ogromne znaczenie w dalszym postępowaniu i ostatecznym ustaleniu świadczeń.

Czy zakłady pracy zadanie to wykonują w pełni prawidłowo?

Wokół postępowania emerytalno-rentowego

Przeprowadzona na początku br. przez aparat Centrali ZUS kontrola w 95 zakładach pracy wykazała szereg nieprawidłowości, polegających na rozbieżności pomiędzy dokumentacją źródłową a danymi zawartymi w zaświadczeniu dla celów emerytalno-rentowych. **Najczęściej powtarzającym się uchybieniem było wykazywanie dłuższych okresów zatrudnienia od faktycznie przepracowanych. Stwierdzono również wystawianie zaświadczeń osobom, które nie były zatrudnione na podstawie umowy o pracę.** Ta wyrywkowa kontrola stwierdziła ponadto, że zakłady bezprawnie zawyżały podstawę wymiaru emerytury, podwyższając często zarobki już po otrzymaniu decyzji organu rentowego o przyznaniu świadczeń, bądź też wykazując w zaświadczeniach różne dodatkowe wypłaty, które faktycznie nie miały miejsca albo też wykazywały zarobki, które nie powinny być brane do podstawy wymiaru emerytury. Taki tryb postępowania spowodował, że część osób, które przeszły na wcześniejsze emerytury nie miała do nich uprawnień, względnie otrzymała emeryturę w zawyżonej wysokości.

W województwie suwalskim, w którym akcja kontrolna trwa, nie wykryto dotychczas rażących zaniedbań, chociaż pewne uchybienia zostały stwierdzone.

Jak każda kontrola wyrywkowa tak i ta pozwoliła jedynie ujawnić problem w przekroju krajowym i nie jest miarodajna dla wszystkich regionów.

W dniu 30 sierpnia 1982 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach została zorganizowana narada z dyrektorami większych zakładów pracy z terenu województwa poświęcona omówieniu tych tak istotnych zagadnień z zakresu emerytalno-rentowego. Z dyskusji wynikało, że współdziałanie zakładów pracy z Oddziałem ZUS w Augustowie, jak i odwrotnie nie zawsze jest prawidłowe. Najczęstsze uchybienia dotyczą spraw z zakresu dokumentowania okresu pracy i wysokości zarobków. Jeżeli, jak już zaznaczyłem, na terenie woj. suwalskiego nie stwierdzono rażących uchybień w tym zakresie to dlatego, że tutejszy Oddział ZUS szczegółowo analizuje nadsyłane przez zakład pracy dokumenty i w przypadku stwierdzenia wątpliwości zwraca je do wyjaśnienia i ewentualnych poprawek — czasami, niestety, kilkakrotnie. Wynika to z dość marginesowego traktowania tych zagadnień w zakładach pracy. Wystarczy wspomnieć, że wiele podstawowych dokumentów podpisywanych jest na przykład przez referentów kulturalno-oświatowych. Sprawa pozornie błaha, nie od podpisu przecież zależy wartość dokumentu, niemniej jednak świadczy o tym, jak się ją traktuje.

Dotychczas w woj. suwalskim inspektorzy ZUS skontrolowali łącznie 83 akta rentowe i emerytalne w 40 zakładach pracy. Stosunkowo mniejszej wagi uchybienia skłaniają mnie do zaniechania ujawnienia konkretnych przykładów. **Godzi się jedynie w tym miejscu przypomnieć kierownictwom wszystkich zakładów o konieczności prawidłowego ustawienia organizacyjnego tych spraw oraz o obowiązku dbałości o wysoki poziom pracowników, którym powierza się te zagadnienia.**

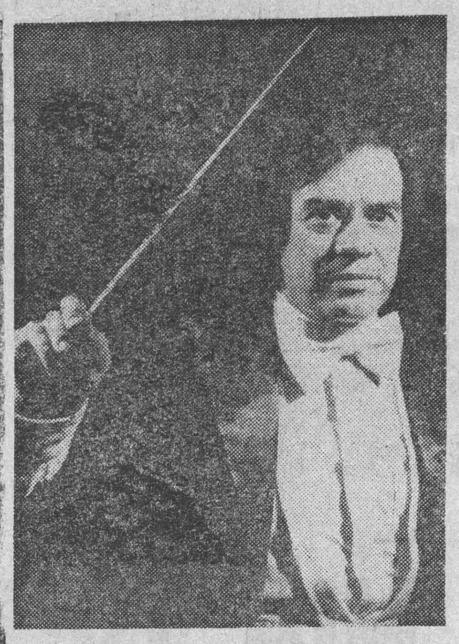
Nagminnym zjawiskiem występującym w dokumentach składanych przez zakłady jest brak świadectw pracy, bardzo często z lat siedemdziesiątych. Każda reorganizacja zakładu powoduje, że dokumenty o zatrudnieniu są niszczone. Występuje to w nadleśnictwach, PGR, OSM itp. Świadczy to o tym, że dokumenty te nie są dobrze zabezpieczone, wbrew obowiązującym przepisom. Do niedopuszczalnych praktyk należy m.in. przedkładanie odpisów świadectw pracy lub ich kopii wystawianych przez zakłady, czy wystawianie świadectw pracy na podstawie zeznań świadków — jak to ma miejsce np. w Urzędzie Gminy w Kruklankach.

Do wyliczenia podstawy wymiaru świadczeń brane jest pod uwagę wynagrodzenie pobierane za okres ostatnich 12 miesięcy wstecz lub za okres kolejnych 24 miesięcy z wybranych 12 lat zatrudnienia oraz płace, które powinny być udokumentowane przez pracodawcę. Nie jest przesadą, że ponad połowa zakładów pracy przedkładają wnioski o emeryturę dla pracowników z odpowiednim wyprzedzeniem.

Wejście w życie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 lipca 1981 r. w sprawie szczególnych zasad przechodzenia pracowników na emeryturę, zwanego powszechnie Ew-81 spowodowało, że oddziały ZUS w kraju zostały zalane wnioskami. Od 1 sierpnia 1981 r. do 31 sierpnia 1982 r. do Oddziału ZUS w Augustowie wpłynęło ogółem 2.400 wniosków. Rozpatrzono do końca sierpnia br. 2.330. Późniejsze przepisy przesuwające termin rozwiązania umowy o pracę w przypadku złożenia wniosku o przyznanie „Ew-81" do końca roku 1982 spowodowały, że nadal notujemy średni miesięczny wpływ około 80 wniosków w tych sprawach. W tym miejscu trzeba stwierdzić, że znajomość przepisów ustawy o wcześniejszych emeryturach była w zakładach pracy niedostateczna. Wpłynęło do nas 1260 wniosków źle skompletowanych. Wyjaśnienie tych spraw prowadzone było przez okres kilku miesięcy, często też po kilkakrotnym zwracaniu się do zakładu pracy.

Na przykładzie rozporządzenia o wcześniejszych emeryturach widać nieporadność służb socjalnych, jak również kierownictw zakładów pracy, w zakresie rent i emerytur. Nowa ustawa o emeryturach pracowniczych, która ma wejść w życie od 1.I.1983 r. wymaga od zakładów pracy już teraz pogłębionej znajomości przepisów w tym zakresie i bliższego kontaktu z oddziałem ZUS. Nie mogą się powtórzyć nieprawidłowości i błędy, o których piszemy w związku z ustawą o emeryturach wcześniejszych, bo może to narazić naszych świadczeniobiorców na dłuższe załatwianie tych spraw bez naszej winy.

mgr MARIAN STACHYRA
dyrektor
Oddziału ZUS w Augustowie



MANUEL de ELIAS — dyrygent z Meksyku.



STANISŁAW PIEROŻEK — puzonista.

Przed tygodniem, po raz pierwszy w Filharmonii Białostockiej i po raz pierwszy w Polsce, gościł meksykański dyrygent, MANUEL DE ELIAS.

Manuel de Elias przez wiele lat sprawował dyrekcję Orquesta Sinfónica Nacional de Mexico (Narodowej Orkiestry Symfonicznej w Meksyku). Od roku 1980 prowadzi założoną osobiście Orkiestrę Symfoniczną w Veracruz i wykłada na tamtejszym uniwersytecie. W Puerto de Veracruz założył Szkołę Muzyczną oraz wydawnictwo nutowe, specjalizujące się w drukowaniu dzieł kompozytorów meksykańskich i latynoamerykańskich. Jest nie tylko cenionym dyrygentem, ale i kompozytorem.

Wspólnie z meksykańskim dyrygentem koncertował w Białymstoku puzonista STANISŁAW PIEROŻEK, Polak od roku 1978 przebywający za granicą. Wcześniej — pierwszy puzonista Polskiego Radia i Telewizji, profesor Konserwatorium w Warszawie, kierownik Warszawskiego Kwartetu Puzonowego. Od roku 1978 kolejno: pierwszy puzonista w Teheranie i profesor w tamtejszym konserwatorium, członek Orkiestry Symfonicznej w Xalapa w Meksyku. Od roku 1980 gra w Orkiestrze Manuela de Elias.

Niżej zamieszczamy rozmowę przeprowadzoną z MANUELEM DE ELIAS i STANISŁAWEM PIEROŻKIEM:

Pod meksykańską batutą

„GW": Sądzę, że nie tylko mnie, ale i wielu słuchaczy dzisiejszego koncertu spotkał zawód... Przyszłam, żeby zobaczyć jak prowadzi orkiestrę meksykański dyrygent i posłuchać meksykańskiej muzyki, która trafia do repertuaru polskich orkiestr bardzo rzadko. Tymczasem, spośród czterech prezentowanych utworów, tylko jeden — Sonata Manuela de Elias — był utworem meksykańskim...

Stanisław Pierożek: — W przywiezionym przez nas programie znajdował się jeszcze jeden, bardzo meksykański w charakterze, utwór Moncaya. Jednak dyrekcja Filharmonii Białostockiej uznała, że koncert jest zbyt długi i usunęła z niego właśnie ten utwór, pozostawiając Rossiniego, Liszta, Serockiego oraz Sonatę Manuela de Elias. Z podobnie okrojonym programem wystąpimy również w Bydgoszczy. We Wrocławiu natomiast damy już cały koncert.

„GW": — Panie de Elias, jak Pan ocenia zespół Filharmonii Białostockiej, z którym pracował Pan kilka dni, przygotowując dzisiejszy koncert?

Manuel de Elias: — Orkiestra Filharmonii Białostockiej ma przed sobą dobrą przyszłość, ze względu na dużą ilość młodych muzyków w zespole. Cenny i ważny dla rozwoju zespołu jest również zapał i miłość do muzyki, jaką przejawiają jego członkowie.

„GW": Hans von Bülow — pierwszy dyrygent z prawdziwego zdarzenia, wyraźnie lekceważył muzyków, powtarzając często: „Nie ma dobrych orkiestr, są tylko dobrzy dyrygenci" — i prowadził orkiestrę, jak nikt inny przed nim i długo po nim...

M. de Elias: — Dla mnie, muzycy i dyrygent tworzą nierozerwalną całość. Każdy dobry muzyk w trakcie wykonywania utworu stara się dać z siebie wszystko, natomiast rola dyrygenta sprowadza się do umiejętności wydobycia z niego najlepszej interpretacji, odpowiedniej siły wykonania. Końcowy efekt jest zawsze uzależniony od stopnia porozumienia między obiema stronami, dyrygentem i orkiestrą, jak również od ich potencjalnych możliwości.

St. Pierożek: — W Orkiestrze Manuela de Elias obowiązuje niespotykany w innych zespołach zwyczaj. Solistami cotygodniowych koncertów są zwykle członkowie orkiestry. Każdy, kto czuje się na siłach, może zagrać solo.

„GW": — Panie Elias, na 58 instrumentalistów grających w Pańskiej Orkiestrze w Veracruz, aż 22 to Polacy, jak to należy tłumaczyć?

M. de. Elias: — Popularność polskich muzyków w Meksyku datuje się od momentu wizyty w naszym kraju Henryka Szeryng. Jego koncerty wywarły na nas duże wrażenie, wzbudzając jednocześnie ogromną sympatię do Polaków i podziw dla ich muzycznych umiejętności. Stąd również i mój sentyment do polskich muzyków, i pewność, że są oni dobrymi wykonawcami.

Polacy są zresztą przez nas zapraszani nie tylko do współpracy z orkiestrami, ale również po to, by nauczać naszych muzyków. Meksykańskie konserwatoria nie są jeszcze w stanie wyprodukować takiej ilości solistów, która by zaspokoiła potrzeby istniejących orkiestr.

Pan Pierożek na przykład prowadzi w Veracruz sekcję puzonów...

„GW": — Z jakich powodów „pierwszy puzonista Polskiego Radia i Telewizji" znalazł się za granicą?

St. Pierożek: — Do wyjazdu z kraju zmusiła mnie sytuacja mieszkaniowa i finansowa. W Warszawie mieszkałem w kawalerce, z żoną i czworgiem dzieci. Ale trudne warunki mieszkaniowe to jeden z powodów opuszczania kraju przez muzyków, drugi równie ważny, to źle opłacana praca. Dlatego muzycy będą wyjeżdżać za granicę lub zmieniać zawód na inny, mniej pracochłonny i lepiej opłacany — w orkiestrze pozostanie element amatorski. Jeżeli obecna sytuacja nie zostanie rozpatrzona i uregulowana, nikt i nic nie zdoła zapobiec zagładzie orkiestr w Polsce.

„GW": — Czy w Meksyku znalazł Pan to, czego Pan szukał?

St. Pierożek: — Jak wiem, na ogół wszyscy Polacy przebywający w Meksyku są zadowoleni zarówno z warunków życia, jak i pracy.

„GW": — W repertuarze Pańskiej Orkiestry, Panie Elias, znajduje się sporo utworów kompozytorów polskich m.in. Moniuszki, Karłowicza, Serockiego, Kabalewskiego... Skąd się wzięło to zainteresowanie muzyką polską?

M. de Elias: — Często sięgam po dobrą muzykę innych krajów: Francji, Niemiec, dlaczego więc nie miałbym grać dobrej muzyki polskiej?

„GW": — W programie koncertu przeczytałam, że pochodzi Pan z rodziny o dawnych tradycjach muzycznych...

M. de Elias: — Wszystko zaczęło się od babci, która była profesjonalnie związana z muzyką. W jej ślady poszła moja ciotka, niegdyś znana pianistka, a także mój ojciec, który zresztą osiągnął w tej dziedzinie największą wszechstronność — był znanym organistą i pianistą, autorem prematków muzycznych, symfonii, muzyki kameralnej, religijnej etc. I chociaż obecnie ma już 80 lat, nadal jest niezwykle twórczy — komponuje, wykłada w szkole muzycznej.

„GW": — Pan natomiast prowadzi Orkiestrę Symfoniczną, dwa chóry, drukuje dzieła muzyczne, uczy młodych muzyków, komponuje... Czy można robić tyle rzeczy naraz i do tego dobrze?

M. de Elias: (śmiejąc się): — Zwykle polecam się Bogu i zabieram się do pracy. Jak dotychczas, idzie mi nieźle.

— Serdecznie dziękuję Panom za rozmowę.

OLGA PACEWICZ

OBYCZAJE, OBYCZAJE...

Z tej i tamtej strony drzwi

Mam taki dziwny zwyczaj, ilekroć przekroczę próg jakiegoś budynku, lustruję i to dość dokładnie klatkę schodową. Zwyczaj, co tam mówić, niezbyt sympatyczny ostał mi się z dzieciństwa, kiedy to matka wbijała mi do głowy, że prawdziwą wizytówką ludzi jest klatka schodowa zamieszkiwanego przez nich bloku, a nie metalowa tabliczka na drzwiach z nazwiskiem, a nawet tytułem lokatora.

Matczyne słowa nie straciły nic na aktualności również dziś. O klatki schodowe dba się u nas albo nie. A że o to drugie łatwiej, nieporównanie więcej mamy korytarzy brudnych, przypominających niekiedy przysłowiowy chlew. I o dziwo — trafiają się domy nadgryzione zębem czasu z wejściami schludnymi, a jednocześnie te same miejsca budynków tylko co wzniesionych do których wprowadzili się lokatorzy, przedstawiają opłakany widok.

Ale oto po naciśnięciu dzwonka i otwarciu drzwi do mieszkania, widzę zaskakujący kontrast niezwykle zadbanego lokalu. Ten kontrast nasuwa od razu refleksje na temat — naszego stosunku do tego **co jest z tej i z tamtej strony drzwi.**

Nie jesteśmy mocni na tym polu, nie ma co się czarować. Koszt społeczny nierozumienia przez ludzi podstawowego pojęcia, **że wspólne to znaczy nasze** — przynosi trudne do wyobrażenia straty i hamuje postęp. Z budżetu państwa łoży się bowiem miliony na nowe domy, w których potem wiele klatek schodowych nosi widome ślady zapóźnień w rozwoju świadomości lokatorów.

Przykłady można mnożyć, posłużę się jednak z własnego bloku. Otóż zwróciłem kiedyś uwagę kilku dorastającym dryblasom, aby zostawili w spokoju plastikową obudowę poręczy. I jak państwo myślą, czym się zakończyło to moje „wychylenie się"? A no ojciec jednego chłopca złajał mnie za to, że wtykam nos w nie swoje sprawy. Uświadomił mi przy okazji, że poręcz to rzecz państwowa i można z nią robić, co się komu żywnie podoba.

Może się więc rząd dwoić i troić, zwielokratniać sumy przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe, na wyposażenie miast w urządzenia komunalne bądź inne, nie przyniesie to i tak oczekiwanych wyników, bo jest jeszcze wielu za wielu, co myśli podobnie jak ów ojciec małego wandala.

Ludwik XIV, król Francji, zasłynął powiedzeniem — „państwo to ja". Dzisiaj, kiedy epoka absolutyzmu jest już tylko kategorią historyczną, nie może utożsamiać się z państwem żadna, choćby najwybitniejsza jednostka. Nie oznacza to jednak, że państwo to nikt. W naszym ustroju można śmiało powiedzieć: **państwo — to my.** Nie można więc troszczyć się o wygląd swego mieszkania, a wcale np. o stan wejściowy do bloku. Kulturalny człowiek troszczy się o cały dom. (St)

wśród nas

Byle pretekst

Wszyscy pamiętamy, jak pojmował prawość mały Kali z „Pustyni i puszczy". Jeżeli ktoś Kalemu ukradnie krowę, jest to uczynek zły. Ale jeśli Kali komuś ukradnie krowę, to uczynek jest dobry.

A dzisiaj w powszechnym odnoszeniu się do prawa i w ogóle do całego porządku prawnego obowiązującego w naszym państwie, czy tak wiele się różnimy od małego Kalego? Jeżeli dzieje się nam krzywda, jeżeli narusza się nasze prawa ,gromko wołamy, że czyni się bezprawie, domagamy się ukrócenia samowoli, naprawienia szkód i jeszcze ukarania sprawców. Natomiast w sytuacji odwrotnej, gdy to my sami postępujemy niezgodnie z prawem, z miejsca znajdujemy na to szereg wymówek i usprawiedliwień. Łatwo uznajemy, że tak postąpić musieliśmy i że właściwie nic się złego nie stało. A może nawet, że to był postępek dobry. Otóż to. Zależy dla kogo.

Często tę samą dualistyczną, a może egocentryczną, filozofię można zaobserwować w niektórych poczynaniach naszej administracji gminnej, zakładowej czy wojewódzkiej. I jest to poniekąd zjawisko normalne, choć z pewnością niepożądane, wręcz naganne. Dlaczego normalne? Władza, administracja nie są to twory odpersonifikowane. Władzę, administrację sprawują wszak ludzie. Żyją oni wśród nas i rekrutują się spośród nas. Jeżeli w życiu pozaurzędowym, prywatnym reprezentują oni mentalność Kalego, to trudno oczekiwać, aby w swych działaniach urzędowych byli uosobieniem prawości i praworządności. Także w swych działaniach urzędowych są skłonni przyjmować za zgodne z prawem to, co jest dla nich akurat wygodne, a nie przyjmować tego, co dla nich kłopotliwe i krępujące. I żeby tylko o taką skłonność chodziło. Ona, niestety, jakże często przybiera realną postać konkretnych decyzji, ferowanych jak na ironię w imieniu państwa lub co najmniej państwowej instytucji.

Jest oczywiście pewna różnica między postawami tych osób urzędowych a postawą małego Kalego. Ale nie tak znów wielka. Osobom piastującym funkcje urzędowe wprost nie przystoi głosić publicznie, że niewygodnego dla nich prawa nie zamierzają respektować. Tak myślą, tak czynią, ale się do tego jawnie nie przyznają. Na swój urzędowy użytek wynajdują najprzeróżniejsze argumenty i stosują różne inne wybiegi, aby stworzyć pozory działania legalnego, zgodnego z prawem.

Oto kliniczny wprost przykład posłużenia się takim wybiegiem przez przedstawiciela administracji szkolnej. Rzecz dzieje się w Warszawie. Nauczycielka zwróciła się do swojej władzy służbowej o udzielenie jej urlopu wychowawczego. Spełnia wszelkie przewidziane prawem warunki, aby urlop taki otrzymać. A prawo, jak wiadomo, stanowi, że urlop taki nie jest urlopem uznaniowym, jest obligatoryjnym. Urlop wychowawczy w żądanym terminie, nie krótszym jednak niż miesiąc, musi być udzielony, jeżeli nauczycielka o to wystąpi. No, ale w tym przypadku, jak mi to zrelacjonował mąż owej nauczycielki pracujący w Białymstoku, władza szkolna udzielenia urlopu odmówiła. Ze urlop ten był dla stołecznej administracji szkolnej bardzo niewygodny, w to nie wątpię. Ale czy to jest wystarczający powód, aby urlopu odmówić, skoro jest on zagwarantowany prawem? Urzędnik administracji szkolnej był na tyle inteligentny, by powstrzymać się od oświadczenia, że żadne prawo w tej sprawie go nie obchodzi. W niektórych ogniwach administracji można usłyszeć i takie stwierdzenia. Ale urzędnik ów był zarazem na tyle nierozgarnięty, że posłużył się prymitywnym pretekstem. Odmówił udzielenia urlopu, albowiem... nauczycielka nie ma w Warszawie stałego zameldowania. Kapitalne. Kiedy tę nauczycielkę przyjmowano do pracy, to brak stałego zameldowania nie stanowił przeszkody. A teraz, gdy chodzi o udzielenie urlopu wychowawczego, to bez zameldowania niby nie można? A któreż to przepisy uzależniają urlop od zameldowania? I czy to nie wstyd takie androny ex officio wygłaszać?

Jest w prawie znane i stosowane pojęcie rękojmi należytego wykonywania obowiązków (albo zawodu). Choć pojęcie to mało precyzyjne i dość rozciągliwe, jedno jest dla mnie pewne. Ludzie o mentalności Kalego nie dają żadnej rękojmi należytego wykonywania zadań pracownika urzędu państwowego socjalistycznego państwa. A takiej właśnie rękojmi od urzędników wymaga ostatnio uchwalona przez Sejm ustawa o pracownikach urzędów państwowych.

JUSTYN

Wszystkiemu winni pasażerowie

Więc może rowerem?

Podróżujący pociągami mają w tym roku nielekki żywot. Nie spotykany dotąd tłok odbiera nie tylko chęć do wsiadania do wagonu, ale po „maglu" np. z Warszawy do Białegostoku, całkiem zniechęca do kolei. Ona jednak broni się jak tylko może. Najpierw zaczyna od tłumaczenia, że tłok powstał przez benzynę, a dokładniej przez jej brak. Ludzie — co jest oczywiste — odstawiają samochód do garażu, gdy planują wyjazd do Warszawy lub Szczecina i trudno im się dziwić. Potem są argumenty, że pociąg ze stolicy, ten najbardziej przeciążony — wieczorny i pośpieszny — i tak ciągnie najcięższa lokomotywa. Więcej wagonów przypiąć do niej już nie można. Drugiego z kolei pociągu o tej porze, tzw. bisowego, puścić nie można bo trzeba by wtedy z trasy wyrzucić kilka towarowych. Nikt oczywiście na to nie pozwoli. I tak krąg się zamyka.

W środowisku kolejarzy mówi się po cichu że tylko podwyżka cen biletów może uratować jaki taki komfort podróżowania. Ma ona być jedynym — doraźnym oczywiście — antidotum na zapchane wagony. Według niektórych wszystkiemu są winni pasażerowie szwendający się po kraju nie wiedzieć po co i przeszkadzający kolejarzom w jakże odpowiedzialnej i ciężkiej pracy. Takie tłumaczenie zbyć należy jedynie wzruszeniem ramion, bo przecież po to wymyślono kolej aby m. in. woziła ludzi. Schemat jednak w świadomości niektórych funkcjonuje. Według niego petent zatruwa życie urzędnikom, a mieszczuch MPK.

Coś jednak z tego myślenia wynika, bo ceny na niektóre kolejowe usługi są podniesione. Od 1 PAŹDZIERNIKA. Kuszetki czyli miejsca do leżenia będą teraz po 220 zł zamiast po 80, a bilety sypialne II klasy — po 500 zł (były po 150). Taki sam bilet ale I klasy kosztuje 600 zł, a był po 180. Zmiany te poparł swoim autorytetem minister Komunikacji podpisując zarządzenie z 29 LIPCA BR.

Białostoczanie podwyżki odczują o tyle dotkliwiej (o ile w ogóle zechcą jeździć pociągami), że dziwnym trafem akurat od jesieni pociąg do Gdańska i dalej do Szczecina, wyjeżdżający z Białegostoku o 16,51, przestaje „prowadzić" wagon z kuszetkami. W trosce o komfort jazdy „Wars" wprowadza na tej trasie tylko wagony sypialne. Kuszetki zostają jedynie w pociągu do Wrocławia.

A PODWYŻKI BILETÓW? Jakoś o nich ostatnio cicho. W środowisku kolejowym mówi się nieoficjalnie, że będą. Oficjalnie nikt nie wie jednak od kiedy i o ile.

(lad)

Działalność komisji socjalnej w przedsiębiorstwie budowlanym jest znacznie trudniejsza niż w zwartym zakładzie, gdzie cała załoga jest na miejscu. BIAŁOSTOCKI KOMBINAT BUDOWNICTWA prowadzi roboty w BIAŁYMSTOKU, MOŃKACH, SOKÓŁCE, ŁAPACH, a wkrótce wejdzie na teren budowy w GRÓDKU. Budowlani tego kombinatu pracują również w ZAGÓRZU koło Sosnowca. Ci z terenu, przyjeżdżają raz w miesiącu do swego przedsiębiorstwa i tu czeka na nich — przydziałowy szampon, skarpety, żyletki, kremy do golenia. W tym roku sprzedano w kombinacie reglamentowanych towarów na sumę 1 mln 800 tys. zł. Komisja i służby socjalne mają więc dodatkowe zajęcie — handlowanie artykułami reglamentowanymi.

Jeśli wszystko uda się załatwić...

Zamówiono już 30 ton ziemniaków według listy. Niektórzy mają rodziny na wsi, więc pomogą w wykopkach i zaopatrzenie na zimę jest z głowy. W tym okresie szczególnie zwiększa się ilość podań o zapomogi. Komisja widzi konieczność pomocy finansowej rodzinom wielodzietnym. Przyznaje się więc zapomogi bezzwrotne, niewielkie, lecz nawet te 2 tys. zł, też coś znaczą.

W zależności od pory roku, potrzeby na budowach są wciąż inne. Latem dokuczały upały i pragnienie, a saturatorów było niestety tylko 7, ratowali się więc napojami z mięty i kawą w termosach. Była woda mineralna w butelkach, która podrożała i płacono za jedną butelkę 10 zł, a kiedyś kosztowała tylko 3 zł. Teraz jesienią i zimą wzrośnie zapotrzebowanie na płyny gorące, lecz trudności z gazem sprawiają, że kuchenki gazowe na budowach stoją nieczynne. Trudno też zaopatrzyć się w płytki elektryczne, a na dodatek brak jest grzałek, bo 7 grzałek, to nic nie znaczy.

Na każdym zębraniu załogi powtarza się nagminnie temat obuwia. Bo jeśli jest jeszcze od biedy w co się ubrać, to już z obuwiem kompletny niedobór.

— Każdy kto choć raz był na placu budowy w okresie jesieni, ten wie, że po tym błocie w pantofelkach nie przejdziesz. Nawet w butach gumowych grzęźnie się po cholewy więc i obuwie szybko niszczeje. W okresie słoty i chłodów wzrasta absencja, robotnicy narażeni są na choroby reumatyczne, a poprawy w zaopatrzeniu nic nie zapowiada — mówią pracownicy.

Drugim tematem wszystkich zebrań są problemy mieszkaniowe. Starzy robotnicy zeszli już z budowy, młodym potrzebne są mieszkania. Oczekiwana przez lata karta budowlana, wreszcie została uchwalona, a w niej wybija się na czołowe miejsce zapewnienie, że po 7 latach pracy w budownictwie istnieje możliwość uzyskania mieszkania spółdzielczego. Do realizowania tego punktu nikt tu jeszcze nie przystąpił, bo jak się okazuje, nie ma odpowiedniego porozumienia między resortem budownictwa, a spółdzielczością mieszkaniową. Tymczasem stu robotników złożyło podania o mieszkanie, zajmując tymczasem drogie pokoje subiokatorskie i miejsca w hotelach. Pół biedy jeśli są to kawalerowie, ale w skrajnie trudnych warunkach mieszkaniowych znajdują się młode rodziny.

Dla podratowania tej sytuacji komisja socjalna przydziela pracownikom kombinatu materiały budowlane na remonty mieszkań. A że są to materiały, które trudno zdobyć na ryknu, jak np. — cegły, cement, tapety, mozaiki, więc to udogodnienie przyjęto z wielkim aplauzem.

Sprawy, którymi zajmowały się związki zawodowe spadły teraz na komisję, działaczy społecznych, którzy muszą troszczyć się, aby zupy dostarczane na budowę były smaczne i pożywne, aby biedniejszy robotnik miał za co wykupić jesienią ziemniaki i żeby każdy dostał swoje przydziałowe skarpety. Przewodnicząca komisji — Wiera Kalinowska poza swoją pracą zawodową wiele godzin poświęca sprawom socjalnym całej załogi liczącej 2400 pracowników. A każdy z nich czegoś potrzebuje — przydziału na mieszkanie, miejsca w ośrodku wczasowym, gorącej herbaty, żyletki, tanich jabłek — na zimę. I jeśli te potrzeby załogi uda się załatwić pozytywnie, sprawia to wielką satysfakcję.

A. ZAREMBINA

WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY im. K. Dłuskiego w BIAŁYMSTOKU, ul. Żurawia 14

informuje, że

z dniem 27 września 1982 r. zostały zmienione numery telefonów.

Numery aktualne:

— Centrala Nr 417-570, 417-694 w godz. 8—15
— portiernia Nr 417-570 „ 15—8
— pogotowie zakaźne Nr 416-981 „ 8—16
— Dyrektor Nr 416-929

Klinika Chorób Zawodowych (Oddział Obserwacji)	Nr 417-162	całą dobę
Sekretariat Kliniki Gruźlicy	Nr 417-149	całą dobę
Sekretariat Kliniki Zakaźnej	Nr 416-921	całą dobę
Oddz. Gruźlicy Dorosłych	Nr 417-553	od 15—8
Oddz. Dziecięcy Zakaźny	Nr 417-516	15—8
Oddz. Dziecięcy Płucny	Nr 417-582	15—8
Oddział II — Jelitowy	Nr 417-593	15—8
Oddział III — Żółtaczkowy	Nr 417-623	15—8
Oddział Sztucznej Nerki	Nr 417-647	15—8
Oddział Wewnętrzny (Interna)	Nr 417-659	15—8
Oddział Pulmonologii	Nr 417-677	15—8

K 3767-1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTÓRNYCH w BIAŁYMSTOKU

UPRZEJMIE INFORMUJE, ŻE

prowadzi kooperację z Przedsiębiorstwem Polonijno--Zagranicznym „COMINDEX" w zakresie chemii gospodarczej.

JUŻ JEST DO NABYCIA W NASZYCH PUNKTACH SKUPU SUROWCÓW WTÓRNYCH PASTA DO CZYSZCZENIA URZĄDZEŃ SANITARNYCH, ZA ODSPRZEDANE SUROWCE WTÓRNE:

— makulatura, zużytki włókiennicze (szmaty), odpady termoplastyczne z tworzyw sztucznych.

JEDNOCZEŚNIE ZAWIADAMIAMY, ŻE

prowadzimy skup pudełek po paście do czyszczenia w cenie 5 zł za 1 opakowanie w/g wzoru znajdującego się w punktach skupu.

K 3804-1

WOJEWODA SUWALSKI OGŁASZA KONKURS

NA STANOWISKO DYREKTORA SUWALSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO „POJEZIERZE" w SUWAŁKACH

W konkursie mogą brać udział osoby, które spełniają następujące kryteria:

— wykształcenie wyższe o kierunku budowlanym lub ekonomiki budowlanej,
— staż pracy co najmniej 10 lat w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym.

Kandydaci powinni złożyć następujące dokumenty:

1. Podanie.
2. Kwestionariusz osobowy.
3. Odpis dyplomu ukończenia studiów.
4. Opinia z ostatnich 5 lat pracy.

Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Budownictwa.
Mieszkania nie zapewnia się.

Zgłoszenia należy składać w terminie do dnia 20 października 1982 r. do Wydziału Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, ul. Lenina 13 (pokój Nr 28), tel. 38-42.

K 3785-1

NOWE ATRAKCYJNE CENY SKUPU OWIEC EKSPORTOWYCH

OPOZH w Białymstoku ogłasza terminarz zakupu owiec rzeźnych na eksport na m-c październik 1982 r.

Data	Miejscowość i godzina rozpoczęcia spędu
6.10.82 r.	Sokółka 9, Perlejewo 9
7.10.82 r.	Suraż 9
8.10.82 r.	Hajnówka 9, Sejny 9, Szypliszki 9
11.10.82 r.	Brańsk 9, Ełk 9, Długie 9, Klukowo 9
12.10.82 r.	Janów 9, Szczecinki 9, Augustów 9, Ciechanowiec 9, Wizna 9
13.10.82 r.	Knyszyn 9, Olecko 9
14.10.82 r.	Michałowo 9, Suwałki 9, Bełda 9
15.10.82 r.	Wyszki 9, Węgorzewo 9
18.10.82 r.	Dziadkowice 9, Filipów 9
19.10.82 r.	Bielsk Podlaski 9, Wydminy 9
20.10.82 r.	Suchowola 9, Kobylin Borzymy 9
21.10.82 r.	Tykocin 9, Prostki 9, Czyżew 9
22.10.82 r.	Narew 9, Wiżajny 9
25.10.82 r.	Szepietowo 9
26.10.82 r.	Dąbrowa Biał. 9, Bakałarzewo 9
27.10.82 r.	Mońki



WARUNKI ZAKUPU I NOWE CENY OWIEC RZEŹNYCH

Odrost wełny 5—20 mm zęby mleczne
— tryczki i skopki waga netto 28—70 kg kl. E — 210, kl. A — 200 zł/kg,
— jarliczki pełnomięsne — 28—35 kg. kl. E — 210, kl. A — 200 zł/kg,
— tryczki i skopki mięsne 28—40 kg kl. B — 180 zł/kg,
— tryczki i skopki dorosłe do 24 m-cy (4 zęby stałe) 40—90 kg — kl. A/I — 190 zł/kg,
— maciorki pełnomięsne 40—70 kg (do 4 zębów stałych) kl. A/1 — 190 zł/kg,
— tryczki i skopki pełnomięsne 40—90 kg powyżej 24 m-cy 40—90 kg — kl. A/2 — 170 zł/kg,
— maciorki pełnomięsne 40—70 kg powyżej 24 m-cy kl. A/2 — 170 zł/kg.

UWAGA!
na terenie woj. suwalskiego zakupy odbędą się łącznie z O.P.P.Mięs.
Maciorki użytkowe w m-cu październiku nie będą kupowane.

OPOZH BIAŁYSTOK
K 3855-1

LOKALE

MIESZKANIE — pokój z kuchnią w bloku zamienię na większe. Białystok, Podleśna 17/18.
g 8823-1

M-3 W ŁOMŻY zamienię na podobne w Białymstoku. Białystok, Bohaterów Monte Cassino 15/22.
g 8849-1

SPÓŁDZIELCZE M-4 w Białymstoku — zamienię na dwa mniejsze, tel. 311-11.
g 8853-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 w Suwałkach — zamienię na mieszkanie w Łapach. Wiadomość: Łapy, ul. Spółdzielcza 21.
g 8874-1

M-5 WŁASNOŚCIOWE w centrum Białegostoku — pilnie sprzedam. Ciepła, 19 B m 55.
g 8828-1

PRZYJMĘ uczennice na mieszkanie. Białystok, ul. Plażowa 24.
g 8876-1

PRZYJMĘ dwóch chłopców na mieszkanie. Białystok, Pułkowa 3 m 26.
g 8840-1

MAŁŻEŃSTWO z dwojgiem dzieci poszukuje mieszkania. Oferty: Biuro Ogłoszeń „8809".
g 8809-1

KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4. Oferty: Biuro Ogłoszeń „8846".
g 8846-1

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania. Płatne za rok. Tel. 256-59.
g 8790-1

KUPIĘ mieszkanie własnościowe 2- lub 3-pokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń „8829".
g 8829-1

KUPIĘ M-2 w Białymstoku. Pani pracująca poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń „8813".
g 8813-1

MIESZKANIE w Białymstoku — kupię, tel. 261-52.
g 8792-1

ZGUBY

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia na nazwisko Baranowska Iwona.
p 2236-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Ae Nr 026812. Rakus Wiesław.
p 2225-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Ae Nr 539668 na nazwisko Kozakiewicz Bronisław.
p 2172-1

W DNIU 9.IX.82 r. skradziono wkładki zaopatrzenia seria H 686697 na nazwisko Oscieniuk Lidia, H 890482 Oscieniuk Mikołaj.
p 2204-1

DNIA 2.IX.br. skradziono wkładkę zaopatrzenia AE 303510 na nazwisko Fiedorowicz Zofia.
p 2138-1

SKRADZIONA została wkładka zaopatrzenia seria Ae Nr 123930 na nazwisko Sadowski Władysław.
p 2167-1

DNIA 17.VIII.br. zgubiono wkładki zaopatrzenia seria Ae nr 304598, 304599, 304600, 308100. Prostko Jerzy.
p 2124-1

ZAGUBIONE zostały wkładki zaopatrzenia na nazwisko: Wysocki Ryszard seria Am 491204, Wysocki Mirosław seria Am 491886.
p 2139-1

DNIA 5.IX.82 r. została zagubiona wkładka zaopatrzenia seria Am Nr 543096 na nazwisko Kalista Elżbieta.
p 2154-1

W DNIU 25.VIII.82 r. zgubiono wkładkę zaopatrzenia Ae Nr 412266 na nazwisko Piszczatowski Bolesław.
p 2168-1

W DNIU 15.VIII.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia Nr 547132 na nazwisko Chludziński Wiesław.
p 2165-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria AT 164374. Antoni Siedlecki.
p 2215-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria Ae 375204 na nazwisko Wołodko Franciszek.
p 2305-1

W MIESIĄCU sierpniu br. została zagubiona wkładka zaopatrzenia seria AC Nr 082815 na nazwisko Skal Wacław.
p 2219-1

W DNIU 16.VII.82 r. została zagubiona wkładka zaopatrzenia seria H Nr 934970 na nazwisko i imię Jurczuk Jerzy.
p 2277-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria G 641299 na nazwisko Janczuk Nadzieja.
p 2290-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H Nr 641114 na nazwisko Łoś Janusz.
g 8769-1

15.IX.br. skradziono wkładkę zaopatrzenia H Nr 508141 na nazwisko Piszczatowski Władysław.
g 8774-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 630141. Bielski Eugeniusz.
g 8784-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 625326. Wszeborowski Franciszek.
g 8794-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia na nazwisko Kamieński Kazimierz.
g 8801-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia. Krawczuk Andrzej.
g 8804-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria H Nr 553745. Fajęcka Jadwiga.
g 8808-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia na nazwisko Szymańska Stanisława 427096, Krzysztof 427097.
g 8814-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia SH 438839. Broniewicz Aleksander.
g 8817-1

W DNIU 13.IX.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H Nr 831963 na nazwisko Andronik Andrzej.
p 2230-1

DNIA 25.VII.br. została zgubiona wkładka zaopatrzenia Nr 299829 Stąworko Antonina.
p 1732-1

W DNIU 8.IX.br. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria Am Nr 603272 na nazwisko i imię Włodkowska Władysława.
p 2262-1

9.IX.br. zgubiono wkładkę zaopatrzenia seria K Nr 945874.
p 2270-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria AB 1355294 na nazwisko Brzósko Krystyna.
p 2272-1

SKRADZIONE zostały wkładki zaopatrzenia seria AE na nazwisko i imię Radosz Krystyna od Nr 325300 do 325303.
p 2253-1

ZGUBIONA została wkładka zaopatrzenia seria G Nr 698334. Chojnowski Janusz.
p 2192-1

W MIESIĄCU sierpniu br. zostały zgubione wkładki zaopatrzenia AC Nr 303446, AC 303447. Dawidowscy Mieczysław, Stefania.
p 2241-1

DNIA 15.VIII zgubiono wkładkę zaopatrzenia Nr 756266 na nazwisko Grysiuk Antoni.
p 2260-1

ZGUBIONA została wkładka zaopatrzenia Ae 142807 na nazwisko Suproniuk Borys.
p 2292-1

W MIESIĄCU lipcu została zniszczona wkładka zaopatrzenia seria Ae 173956. Wasilewski Tadeusz.
p 2291-1

23.VIII.82 r. została skradziona wkładka zaopatrzenia seria An Nr 565220 na nazwisko Godlewski Zygmunt.
p 2246-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 431804. Nowik Jan.
g 8872-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia AC 639843. Siemieńczuk Aneta.
g 8878-1

RÓŻNE

OKRĘGOWY Zespół Gospodarki Turystycznej PTTK w Olsztynie odda w agencję Dom Wycieczkowy w Bielsku Podlaskim (noclegi i gastronomia). Szczegółowych informacji udziela OZGT--PTTK w Olsztynie, tel. 251-58.
K 3654-1

KOREPETYCJE — fizyka, matematyka Mgr Branicki, Wyszyńskiego 9 m. 61.
g 8830-1

ZAGRANICZNĄ suknię ślubną z trenem — sprzedam. Tel. 213-67 (po 16).
g 8818-1

KOŻUCHY damskie: włoski krótki, turecki długi używany (duży rozmiar) — sprzedam, tel. 282-52 (godz. 16—18).
g 8779-1

SEKRETRZYK rzeźbiony, wiszący — sprzedam. Białystok Leszczynowa 48 m. 83 (po 17).
g 8778-1

BILARDY mechaniczne — sprzedam. Ełk. tel. 36-66 (od godz. 8—18).
p 2113-00

„RUBIN" 707 p, radio-magnetofon „Marta" i magnetofon ZK 140 T — sprzedam. Białystok, ul. Czysta 24.
g 8826-1

LODÓWKĘ „Saratow" używaną — sprzedam. Lubienieckiego 5 a m. 7.
g 8811-1

PŁYTKĘ węglowo-gazową — sprzedam. Białystok. Sitarska 34.
g 8756-1

OWCZARKI niemieckie — szczenięta po złotych medalistach — sprzedam. Białystok, Jaśminowa 34.
g 8768-1

GARAŻ blaszak ocieplany — sprzedam. Dywan 2,5x3,5 zamienię na 3x4 nowe. Białystok, Olszowa 12 m. 6 (po godz. 15).
g 8789-1

NIEDUŻĄ heblarkę — kupię, tel. 415-833 (8—15).
g 8807-1

HARLEY-Davidson — sprzedam, Nowowarszawska 74.
g 8815-1

MOTOCYKL NSU-250 (rok 1940) — sprzedam. Giżycko, ul. Smętka 18/4, tel. 30-01.
p 2150-1

DĘBINĘ (3 m sześc.), bale, deski na boazerię i parkiet — sprzedam. Smoleński, Osowy Gród, gm. Augustów.
p 2144-1

DACHÓWKĘ 1600 szt. — sprzedam. Białystok, ul. Żurawia 10.
g 8806-1

1000 szt. pustaków lub 2000 szt. cegły — pilnie kupię. Kazimierz Popko, Kościuszki 41, 16-070 Choroszcz.
g 8771-1

PUSTAKI szczelinowe 500 sztuk, hydrofor 300 l — sprzedam. Białystok, tel. 414-914 (po godz. 16).
g 8759-1

PIECZARKARNIĘ wraz z pomieszczeniami socjalnymi oraz 2 pokoje, kuchnia, z łazienką — sprzedam. Łapy, ul. Manifestu Lipcowego 138.
g 8754-1

FERMĘ lisów — sprzedam. Kolonia Grabówka 151 (przy pomniku).
g 8799-1

„POLTAX 1" — sprzedam. Grajewo, Partyzantów 18 (po godz. 16).
p 2194-1

„POLTAX 2" — sprzedam, tel. 319-91 (po 17).
g 8824-1

TAKSOMETR „Poltax 2" i garaż drewniany — sprzedam. Białystok, Pazińskiego 27.
g 8785-1

KUPIĘ lub wydzierżawię w Białymstoku lub najbliższej okolicy domek (mieszkanie) z działką nadającą się na ogrodnictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń „8727".
g 8727-00

BUDYNEK drewniany o wym. 6x10 m, 6 calowy — sprzedam. Józef Oniszczuk, Skupowo, 17-220 Narewka.
p 2234-1

DOM drewniany do rozbiórki — sprzedam, tel. 227-49.
g 8821-1

WILLĘ — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „8775".
g 8775-1

„WISTULĘ" — sprzedam. Hieronim Krajewski, Sasiny, 18-300 Zambrów.
p 2190-1

POSZUKUJĘ domu z wygodami w Łapach na dwa lata. Oferty Biuro Ogłoszeń „8796".
g 8796-1

DOM drewniany, budynki gospodarcze murowane, działkę 530 m kwadr. w Białymstoku — sprzedam. Po kupnie wolny. Tel. 414-761.
g 8755-1

CIĄGNIK „Ursus" C-355 M i samochód „Fiat" 126 p — sprzedam. Wiadomość: Józef Stankiewicz, Głuszyn, 16-503 Krasnopol.
p 2117-1

CIĄGNIK C-330 (rok produkcji 1982) — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Cicha 4.
p 2222-1

CIĄGNIK C-4011, kopaczkę, pługi — sprzedam. Pogorzałki 86, p-ta Kozińce.
g 8798-1

DZIAŁKĘ budowlaną (2 km od Białegostoku — dojazd autobusem) — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „8772".
g 8772-1

GOSPODARSTWO 27 ha — sprzedam. Zenon Fedor, Notyst Mały, 11-704 Użranki, gm. Mrągowo.
p 2231-1

GOSPODARSTWO rolne 15-30 ha, sprzęt, inwentarz — zdecydowanie tanio sprzedam. Jeziorany, Rycerska 4, Olsztyński.
K 3732-1

GOSPODARSTWO rolne — sprzedam. Borowski, Chodory, gm. Turośń Kościelna.
g 8822-1

1 HA ZIEMI — sprzedam. Dojlidy Górne, ul. Białostocka 52.
g 8816-1

GMINNA Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Ełku unieważnia skradzioną pieczątkę o treści: Gm. Sp-nia „SCh" w Ełku Sklep Nr 24 w Wierzbowie S.
K 3647-1

Dyrekcji i pracownikom PIP „Instal", wszystkim koleżankom, kolegom i sąsiadom, którzy okazali pomoc, życzliwość i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci

Jana Sikorskiego

serdeczne podziękowania składa żona i rodzina.
g 8901-1

Wyrazy głębokiego współczucia
dh WALDEMAROWI PRAWDZIKOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Zarząd Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Zarząd OSP w Kalinowie.
K 3841-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. WACŁAWOWI KIEŻELOWI
z powodu zgonu
Żony
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego.
K 3795-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Doc. dr hab. MICHAŁOWI BALICKIEMU
Dziekanowi Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii UW w Białymstoku z powodu zgonu
Matki
składają:
Koleżanki i koledzy z Wydziału Pedagogiki i Psychologii.
g 9028-1

W dniu 28 września 1982 r. zmarła
Kol. Halina Charszlak
emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej Nr 26 w Białymstoku, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Była cenionym pedagogiem i wychowawcą młodzieży
Cześć Jej Pamięci!
Wyrazy szczerego współczucia
MĘŻOWI Kol. mgr JANOWI CHARSZLAKOWI
dyrektorowi Szkoły Podstawowej Nr 26 w Białymstoku
oraz RODZINIE
składają:
Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Białymstoku oraz Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół.
K 3834-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. WALERIANOWI DAKOWICZOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego.
K 3794-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr inż. BRONISŁAWOWI KOTLIŃSKIEMU
Prezesowi Międzyzakładowego Klubu Sportowego Budowlanych „Jagiellonia" z powodu śmierci
Ojca
składają:
Zarząd, pracownicy, zawodnicy MKSB „Jagiellonia" Białystok.
K 3836-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. LUCJANOWI BARTNICKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego.
K 3793-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ZOFII MYSZKIEWICZ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa WZSR „SCh" w Białymstoku.
K 3842-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HENRYCE SAWICKIEJ
z powodu śmierci
Męża
składa:
Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku.
K 3837-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. HONORACIE KRAUZE
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy PZL „Cezal" w Białymstoku.
K 3838-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki – „Iwona księżniczka Burgunda", godz. 17.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Konopielka", prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" – „Wejście smoka", prod. Hongkong–USA (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Joe Valachi" prod. włosk.-franc., kol., (od lat 18), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Studio" – „Chiński syndrom", prod. USA (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20 (ostatni dzień).

„Forum" — „Przybywa jeździec", prod. USA (od lat 15) godz. 17.30.

KONCERTY

Państwowa Filharmonia (ul. Podleśna 2) — Tematyczny koncert symfoniczny dla młodzieży szkół podstawowych pod dyrekcją T. Chachaja. Prelekcja: J. Wobożil, godz. 15.30 i 17.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Dziedzictwo", prod. ang. (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka — „Narodziny gwiazdy", prod. USA (od lat 15).
Hajnówka — „Amator", prod. polskiej (od lat 15).
Łapy – „Maratończyk", prod. USA (od lat 18).
Michałowo — „Goń mnie aż cię złapię" prod. franc. (od lat 15).
Mońki – „Partyzancka eskadra", prod. jug (od lat 12).
Siemiatycze — „Czas Apokalipsy", prod. USA (od lat 18).
Sokółka – „Koronczarka", prod. szwajc.-franc. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Podróż dookoła mojego mózgu", prod. węg. (od lat 15).
Łomża „Październik" — „Ballada o dobrych ludziach" prod. jug (od lat 15).
Grajewo — „Panie proszą", prod. bułg. (od lat 15).
Kolno — „Ponieważ się kocha-ją" prod. rum. (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Lipcowe spotkanie", prod. CSRS (od lat 15).
Zambrów — „Kłamczucha", prod. polskiej (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Wejście smoka", prod. Hongkong–USA (od lat 18).
Suwałki „Kultura" — „Przed ciszą", prod. rum. (od lat 12).
Augustów — „Bołdyn", prod. polsk. (od lat 15).
Ełk „Orzeł" — „Stawiam na trzynastkę", prod. CSRS (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Sprawa Kramerów", prod. USA (od lat 15).
Ełk „Zorza" — „Bilet powrotny", prod. polsk. (od lat 18).
Giżycko — „Zemsta po latach", prod. kanad. (od lat 15).
Gołdap — „Święta grzesznica", prod. CSRS (od lat 15).
Mikołajki — „Alicja", prod. pol.-ang.-belg. (od lat 12).
Olecko — „Nic nie stoi na przeszkodzie", prod. pol. (od lat 12).
Sejny — „Słońce hien", prod. holend.-tunez. (od lat 15).

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—15, w niedziele w godz. 10—16.

Ekspozycja Wnętrz (pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—16.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Warszawska 37 — nieczynne.

Muzeum w Tykocinie (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Kozia 2 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnej sobocie) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—16.

Punkt Muzealny Reduta Obrony Białegostoku, Wysoki Stoczek — nieczynny.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne: środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej, Wystawa czasowa: Wytwórczość domowa. Kurpiowska Puszcza Zielona.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w poniedziałki i dni poświąteczne zwiedzanie tylko po uzgodnieniu. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, pszczelarstwo, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Ekspozycja stała: archeologiczna, geologiczna, historyczna i twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo polskie XIX i XX wieku.

Muzeum im. M. Konopnickiej (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9—17.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17. Wystawy: malarstwo i rysunek J. Charytona; Feliks Dzierżyński w rysunku Georgi Andreewa (ekspozycja ze zbiorów Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, oddziału Muzeum Okręgowego w Białymstoku).

Galeria „Art" — czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 11—18. Wystawa malarstwa, wyrobów ze srebra i biżuterii mosiężnej okręgu białostockiego, warszawskiego, lubelskiego i łódzkiego.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16. Wystawa malarstwa Alicji Greckiej-Borzestowskiej.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—16. Wystawa architektoniczna: Plan zagospodarowania regionu wigierskiego.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 6.30, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 23.00; 0.02 Wczoraj w Polsce; 1.10 Na muzycznej antenie Katowice; 2.10 Muzyka nocą; 4.10 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.05 Zielone Studio; 6.10 Panorama świata; 6.15 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Przegląd prasy; 7.40 Muzyka; 8.15 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski kwadrans; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Małżeństwo Anny" — odc. pow.; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.20 Muzyczne wycinanki; 13.30 Twórcy polskiego musicalu; 14.05 Interstudio 82; 14.50 Wiersze V. Larbaud; 15.10 Studio Młodych; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.40 Polskie pieśni i melodie; 17.10 Panorama świata; 17.20 Kamerton; 18.05 Refleksje; 18.30 ABC piosenki; 18.50 „Katedra" — fragm. pow.; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Z naszej fonoteki; 20.05 Koncert życzeń; 20.35 Gra „Vistula River Brass Band"; 20.45 Kronika sportowa; 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 22.00 Jutro w mono i w stereo; 22.40 Reportaż; 23.10 Panorama świata; 23.30 Zbliżenia; 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45; 5.30 Poranne sygnały; 8.30 „Małżeństwo z Lyndą Winters" — odc. pow.; 8.45 Aktualności; 9.05 Język polski kl. III—IV; 9.35 Zabawy przy muzyce; 10.00 Geografia kl. VIII; 10.25 Miniatury muzyczne; 10.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 11.00 Język polski dla szkół średnich; 11.40 Muzykanci z Kamienicy; 12.05 Od A do Z polskiej piosenki; 12.30 W świecie wartości; 12.50 Radiowy poradnik językowy; 13.00 Język polski kl. III—IV; 13.35 Ze wsi o wsi; 13.50 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.00 Album operowy; 14.30 „Julian August" — odc. pow.; 14.50 Popularne nagrania wybitnych śpiewaków; 15.15 NURT; 15.40 Ludzie i ich pasje; 16.00 Turystyka; 16.20 O zdrowie człowieka; 16.40 Upadki i wzloty; 17.00 Nasz dom i my; 17.40 Radiowy przegląd publicystyczny; 19.00 Kompozytor tygodnia — C. Franck; 19.35 Świat baśni: „Siedem rusałek"; 20.00 Płyty z gwiazdką; 20.30 Muzyka na instrumenty; 20.45 Język rosyjski; 21.05 Nagrania wieczoru; 21.15 „Grzech Chama" — fragm. pow.; 21.40 Ten stary, dobry jazz; 22.00 „Mężczyzna w damskim kapeluszu" — słuch.; 22.20 Klasycy XX wieku; 23.00 Wiersze J. Brzękowskiego; 23.05 Indywidualności muzyki rozrywkowej; 23.50 Sentencje wieczoru.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 7.00 Zapraszamy do Trójki; 9.05 „Igła" — odc. pow.; 9.15 Zaczynamy we dwoje; 10.00 Herbatka przy samowarze; 10.30 „Pogoda dla bogaczy" — odc. pow.; 11.00 W kręgu muzyki A. Tatuma; 11.40 Prosto z kraju; 12.00 W tonacji Trójki; 13.00 „Pożegnania i powroty" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Muzyka K. Szymanowskiego; 15.05 Świat, w którym żyjemy; 15.25 Ten stary, dobry rock and roll; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 19.00 Moje dziecko nie widzi; 19.30 Nowe dawne tańce; 19.50 „Igła" — odc. pow.; 20.00 Minimax; 20.45 Posłuchać warto; 21.00 Blues wczoraj i dziś; 21.30 S. Brzozowski — „Pamiętnik"; 21.45 Reminiscencje muzyczne; 22.45 24 godziny w 10 minut; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Rozmowy z muzykantami; 6.30 Program lokalny; 8.00 Poranna serenada; 9.05 „Kobiety z ogłoszenia" — fragm. pow.; 9.25 Co kto lubi; 10.00 Opera przez wieki: G. Puccini: „Madame Butterfly"; 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii; 11.00 „Król Edyp" — opow.; 11.30 Muzyka różnych narodów; 12.05 Od Bacha do Bartoka; 13.00 W stronę jazzu; 13.45 Kwadrans literacki; 14.00 Piosenki z różnych stron świata; 14.30 Estrada kameralistów; 15.05 „Spotkanie" — fragm. opow.; 15.30 Popołudnie melomana; 17.05 Program lokalny; 18.30 Czytamy listy i pamiętniki; 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.00 Klub Stereo; 22.40 Nocne divertimento; 23.30 Z płytoteki R. Waschko; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje z myszką; 0.55 Program na jutro.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Życie na kredyt" — rep. J. Smyka; 7.45 Recital Ireny Jarockiej; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Orkiestry w stylu disco (stereo); 17.25 „Statystyka na wyrost" — kom. J. Smyka; 17.35 „Kowal i reszta" — mag. M. Liberadzkiego.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR
7.00 „Jesień 82"
8.10 Język polski kl. VII
9.00 Praca—technika kl. I
9.30 Programy dla drugiej zmiany
11.00 Język polski kl. VIII
12.50 Język polski kl. IV lic.
13.30 i 14.00 TTR
15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Czwartek TDC — Magazyn szkolny
16.30 „Oddział siostry O'Neil" — film seryjny
17.00 Dziennik
17.20 Artel o książkach
17.40 „Czy mamy szansę na postęp w postępie?"
18.10 Patrol
18.40 Wystąpienie ambasadora NRD
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda — „Matnia"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.15 „Czarny trójkąt" — film kryminalny prod. ZSRR
21.20 „Przed premierą" — program studyjno-filmowy
21.45 Rolnicze rozmowy
22.00 Dziennik
22.20 Pegaz

PROGRAM II

16.15 Język angielski dla zawansowanych
16.45 Język rosyjski
17.15 Program dnia
17.20 Kino bez granic: „Mariachi" — film obyczajowy prod. meksyk.
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 TV Poznań na antenie „dwójki"
— Wiersz Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej
20.05 20 lat polskiego teatru tańca
20.35 Poznańska Jesień Poetycka
20.50 Spotkanie z pisarzem — Jerzym Pertkiem
21.10 Teatr TV: L. Smocek — „Dziwne popołudnie doktora Burkego"
22.30 Zbigniew Górny — dyrygent.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.45 — Piosenki i tańce narodów ZSRR
7.45 — Artysta i książka
9.15 — „Piosenki mojego kraju"
9.40 — Kompozycje według wierszy poetów radzieckich
10.10 — „Dom rodzinny" — program telewizyjny
10.55 — Program baletowy
13.15 — Film dokumentalny
14.20 — Występ chóru ludowego z Orenburga
14.50 — „Kolum na Haweli" — film telewizyjny (NRD)
16.05 — Ulubione piosenki
16.50 — Filmy animowane
17.15 — „Członek rządu" — film fabularny
19.00 Dziennik
19.35 — „Niezwykły koncert" — Spektakl teatralny

Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990: ambulatorium ogólne, ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.

Pogotowie MO tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-05, Giżycko — 24-56, Ełk — 33-00, Łomża — 46-24.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel 991.

Pogotowie Gazowe — w godz 7—15 tel. 363-28 w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.

Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel 362 24

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — 310-61.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 365-29 i 335-10.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 7.X.1982 r.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia i zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999, 38-55 oraz 42-71 do 80.

Pogotowie Chirurgiczne. Szosa Zambrowska 1/27 czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel 999.

APTEKI

Apteka nr 79 003, ul Kasprzaka 3, tel 25 91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul Wesołowskiego 1 15-950 Białystok, skr. poczt 193 Telefony: centrala 2-32-41 – łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10 Sekretarz Redakcji 2-15-08 Reporterzy 2-23-77 Publicyści 2-11-30 Dział Sportowy 2-23-11 Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03 Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel 35-26 i 30-00, Łomża, ul Świerczewskiego 7, tel 56-97 Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe 15-950 Białystok ul. Wesołowskiego 1. Konto: NBP I O/Białystok 5013 4968 Telefony: centrala 2-32-41 Dyrektor 2-11-10 Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41, wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul Świerczewskiego 7 tel 56-97 Suwałki, ul. Kościuszki 82, tel 35-26 Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa Książka Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach od 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 109 zł, kwartalna 327 zł, półroczna 654 zł, roczna 1308 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczno-polityczne, instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa Książka Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul Towarowa 22, 00-953 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PL ISSN 0137 2422 nr indeksu 35013.

L-8



Na budowę pomnika W. Witosa

W całym kraju trwa społeczna zbiórka pieniężna na budowę pomnika **Wincentego Witosa** — wybitnego polskiego męża stanu i przywódcy ruchu ludowego. Swoją cegiełkę na ten cel dołożyli nauczyciele i uczniowie **Gminnej Szkoły Zbiorczej w Janowie.** Zainicjowana przez dyrektora szkoły — **Czesława Giro** zbiórka przyniosła sumę 3012 zł.

Warto wiedzieć, iż pomnik „Wójta z Wierzchosławic" stanąć ma przed gmachem Sejmu w Warszawie, w 110 rocznicę jego urodzin, która będzie obchodzona w 1984 roku lub najpóźniej w 1985 roku, w 90 rocznicę powstania zorganizowanego ruchu ludowego na ziemiach polskich.

(lk)

Świetlica znów ożyje

Świetlicę w **Siemianówce** (gmina Narewka) mieszkańcy tej wsi wybudowali w czynie społecznym. Przez wiele lat dobrze służyła wszystkim. Obecnie wymaga remontu. Po zgłoszeniu tego faktu, z pomocą przyszedł naczelnik gminy. Zakupiono eternit, stolarkę okienną i drzwiową, płytę i inne materiały budowlane. Młodzież dużo pomogła w czynie społecznym. M.in. zdjęto starą dachówkę, przywieziono trylinkę, wymieniono legary pod podłogę, budynek pokryto eternitem, wstawiono okna i drzwi.

Nie starczyło jednak desek na remont sufitu i podłogi. Jak nas zapewnił naczelnik — wkrótce deski będą, ponadto Urząd Gminy dokona przebudowy instalacji elektrycznej Potrzebna będzie jeszcze pomoc młodzieży przy remoncie podłogi i sufitu, wybiciu ścian płytą i malowaniu.

Mając na uwadze dotychczasowe zaangażowanie miejscowej młodzieży należy sądzić, że i tym razem nie zawiedzie. Zostało niewiele. Młodzi ludzie są gospodarzami tego obiektu i przede wszystkim im będzie on służył. Mają zgromadzone 12 tys. zł na najpilniejsze wydatki związane z urządzeniem placówki.

W wyremontowanym budynku mieścić się będzie Klub Prasy i Książki oraz biblioteka. Wkrótce znów zatętni życiem.

(JC)

Brydż w wydaniu handlowym

Jeden woli grę w oko, inny w pięć kart, czyli pokera. Są też ludzie, lubiący grę parami, bowiem hołdują zasadzie: „Nie rób samemu, co można we dwoje". I tak oto przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego powstała sekcja brydża sportowego. Prowadzi ją **HELENA OLSZANIECKA**, osoba pełna inwencji i przeróżnych, nie tylko karcianych pomysłów. Jedną z inicjatyw, jest cykl turniejów brydżowych o nagrodę dyrektora WPHW. Turnieje takie odbywać się będą w każdą niedzielę, począwszy od 10 października br. do końca maja przyszłego roku w klubie „Merkuriusz" (ul. Kolejowa 12, blok „E"). Początek o godz. 10.

Zaproszenie do turniejów otrzymują wszyscy chętni, z tym, że będzie prowadzona oddzielna klasyfikacja dla brydżystów zrzeszonych i niezrzeszonych. Jakie nagrody szykuje dyrektor JÓZEF GRAJEWSKI, dokładnie nie wiemy, w każdym razie ma być to coś spod lady. (sak)

Komunikat

4.10 br. w obrębie ulic Żytnia—Czysta w Białymstoku uciekł 3-miesięczny czarno-szary pies „Argos", rasy wilk. Gdyby ktokolwiek go spotkał proszony jest o skontaktowanie się z właścicielem: Białystok, ul. Żytnia 13 m. 12. Uwaga: pies może być niebezpieczny, ponieważ jest chory i aktualnie leczony. (zasz)

Pierwszy Dom Handlowy Elektroniki

28 września br. przy ul. Kardynała S. Wyszyńskiego w białostockim osiedlu „Przydworcowe" otwarto Dom Handlowy Elektroniki. Nowa placówka handlowo-usługowa warszawskiej Centrali Techniczno-Handlowej Elektroniki „Unitra-Serwis" — jak poinformował nas kierownik inż. **Alojzy Nastały** — posiada ponad 400 m kwadr. powierzchni użytkowej, w tym 255 m kwadr. powierzchni sprzedażowej. Dom handlowy wybudowano kosztem ponad 30 mln zł. Generalnym wykonawcą było Przedsiębiorstwo Budowlane „Budrem" w Białymstoku.

Na pierwsze dni handlowej działalności zgromadzono rozmaity sprzęt radiowo-telewizyjny na kwotę ok. 25 mln zł. Trzecią część telewizorów, w tym kolorowych „Rubinów" i „Jowiszów" oraz radioodbiorników sprzedano w ciągu trzech pierwszych dni pracy zakładu. Pomimo to, że ceny na sprzęt rtv posały w górę (np. telewizor marki „Jowisz" kosztuje 101 tys. zł) to „idzie" on jak przysłowiowa woda. W tym tygodniu zostanie otwarty dział sprzedaży podzespołów i części zamiennych do sprzętu radiowego i telewizyjnego. Wówczas pracować tu będzie łącznie ośmiu sprzedawców.

Na zapleczu domu handlowego otwarto punkt usług radiowo-telewizyjnych, który zatrudnia trzynastu techników. Usługi można zgłaszać telefonicznie — nr tel. 206-28. Warto dodać, że mieszkańcy „Przydworcowego" — i nie tylko — odczuwali brak tego typu placówki handlowo-usługowej.

(JÇ)

Święto Ludowego Wojska Polskiego oraz 38 rocznica utworzenia MO i SB

- **SPOTKANIA Z OFICERAMI WP I MO ORAZ KOMBATANTAMI**
- **SPOTKANIA MŁODZIEŻY Z ŻOŁNIERZAMI**
- **LICZNE IMPREZY, OKOLICZNOSCIOWE WYSTAWY**
- **UROCZYSTY KONCERT**
- **CAPSTRZYK WOJSKOWY**
- **ŻYCZENIA I POZDROWIENIA**

W woj. białostockim rozpoczęły się już liczne uroczystości i imprezy związane z przypadającą w br. 39 rocznicą historycznej bitwy pod Lenino — świętem Ludowego Wojska Polskiego oraz 38 rocznicą utworzenia Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Z tej okazji w szkołach i zakładach pracy oraz w środowisku wiejskim odbywają się spotkania dzieci i młodzieży, załóg robotniczych i mieszkańców wsi z oficerami WP i MO oraz kombatantami drugiej wojny światowej. Przewidziano także okolicznościowe wieczornice, zbiórki harcerskie i apele szkolne z udziałem przedstawicieli WP i MO, wspólne zebrania kół ZSMP i ZMW z kołami ZSMP działającymi w wojsku, młodych mieszkańców pogranicza z żołnierzami WOP.

We wszystkich kołach ZBoWiD odbędą się uroczyste spotkania kombatanckie. **Koła ZBoWiD nr 3, 5 i 9 w Białymstoku** otrzyma ją sztandary ufundowane przez społeczeństwo.

Na uroczystych zebraniach Klubów Oficerów Rezerwy wręczone zostaną awanse na wyższe stopnie oficerskie oraz wyróżnienia za działalność na rzecz umacniania obronności oraz wychowania patriotyczno-obronnego. W placówkach kultury i muzeach otwarte zostaną wystawy związane z Dniem Wojska Polskiego.

Złożony zostanie także hołd pamięci żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej oraz funkcjonariuszy MO i SB, którzy polegli w walce o utrwalenie władzy ludowej. Na ich mogiłach złożone zostaną wieńce i kwiaty oraz zapalone znicze.

W Rajsku — miejscowości odznaczonej Krzyżem Grunwaldu zostanie 12 bm. otwarta wystawa objazdowa poświęcona Ludowemu WP — **„Za naszą i waszą wolność".**

Głównymi akcentami tegorocznych obchodów święta MO, SB i WP będą — zapowiedziany na **sobotę 9 października o godz. 17** w sali kina „Forum" — **uroczysty koncert** z udziałem **Orkiestry Reprezentacyjnej Warszawskiego Okręgu Wojskowego, inauguracja działalności Klubu Garnizonowego** (7 bm. godz. 16), otwarcie w Muzeum Wojska wystawy **„LWP w grafice współczesnej"** (9 bm., godz. 16) oraz w poniedziałek, 11 bm. o godz. 18 **capstrzyk wojskowy i apel poległych** pod Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej.

Z okazji Święta MO, SB i WP serdeczne życzenia i pozdrowienia do milicjantów i żołnierzy wystosowały m.in. **Zarząd Wojewódzki ZBoWiD i Komenda Białostockiej Chorągwi ZHP.** W liście ZBoWiD czytamy:

„Wasza wierna służba w okresie 38 lat, a szczególnie w aktualnej, ostrej walce politycznej z siłami antysocjalistycznymi budzi głęboki szacunek i uznanie naszego kombatanckiego środowiska. Jesteście godnymi kontynuatorami bojowych tradycji Waszych poprzedników, z których jakże wielu ofiarą własnego życia udokumentowało wierność sprawie władzy ludu pracującego. Order Krzyża Grunwaldu, widniejącego na sztandarze Komendy Wojewódzkiej MO, jest tego faktu wymownym symbolem i potwierdzeniem.

W szeregach ZBoWiD jest wielu Waszych starszych kolegów — kombatantów frontowych walk z hitlerowskim faszyzmem, a następnie walk o utrwalenie władzy ludowej. Wasz głęboki patriotyzm i poświęcenie bez reszty Ojczyźnie, jest dokumentowane codzienną służbą na odpowiedzialnych posterunkach i stanowiskach pracy, służbą pełnioną w imię spokoju w naszym Ojczystym Domu, zwalczającą dywersyjne poczynania wrogów zewnętrznych i wewnętrznych. Wasza siła to wielka ideowość, oddanie narodowi, państwu i partii.

W tych poczynaniach macie w kombatantach niezawodnych sojuszników. Przyjmijcie w 38 rocznicę Waszej zaangażowanej służby Socjalistycznej Ojczyźnie — najlepsze życzenia dalszych sukcesów w ochronie ładu i porządku społecznego, życzenia zdrowia i szczęścia w życiu osobistym".

A oto program październikowych uroczystości:

*** CZWARTEK, 7 PAŹDZIERNIKA**

godz. 10 — Plenum Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju. Referat z okazji Dnia Wojska Polskiego i Tygodnia LOK.

godz. 16 — inauguracja działalności Klubu Garnizonowego (ul. Kawaleryjska). Koncert dedykowany funkcjonariuszom MO i żołnierzom WP. Wystąpią zespoły MDK, WOP i „Podlaskie Kukułki" z Bielska Podlaskiego.

*** SOBOTA, 9 PAŹDZIERNIKA**

Muzeum Wojska, godz. 16 — otwarcie wystawy „LWP w grafice współczesnej"

Kino „Forum", godz. 17 — uroczysty koncert z okazji Święta MO, SB i WP. Wystąpi Orkiestra Reprezentacyjna Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

*** PONIEDZIAŁEK, 11 PAŹDZIERNIKA**

godz. 18 — capstrzyk wojskowy i apel poległych pod Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej.

*** WTOREK, 12 PAŹDZIERNIKA**

Klub Garnizonowy, godz. 18 — otwarcie wystawy „Symbole najdroższe sercu każdego Polaka", występ zespołu Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone".

Rajsk — otwarcie wystawy objazdowej „Za Naszą i Waszą wolność".

(h)



To była „paka"...

To była „paka" — wspominają starsi wiekiem sympatycy siatkówki w Białymstoku. Bracia Paczusko, Mirosław Cybulko, Marek Pałczyński, Mieczysław Marcinkowski, Adam Adamowicz, Janusz Muszyński, Zbigniew Orzeszko, Czesław Strobel, Edward Szamotowicz, Jerzy Wysocki, i Marian Goć. Mecze siatkówki gromadziły wówczas w hali Jagiellonii komplety widzów. Nic dziwnego, Gwardia grała w I lidze, zdobyła tytuł mistrza Polski w trójkach, a jednym z filarów zespołu był MARIAN GOĆ.

Od dwudziestu lat kapitan **Marian Goć** pracuje w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku. Można go spotkać o każdej porze dnia. Najczęściej gdy wydarzy się wypadek.

— Zajmuję się wypadkami drogowymi — powiedział na wstępie naszej rozmowy kpt. Marian Goć. — Zbyt często bez zastanowienia się naciskają ludzie pedał gazu. Wypadki się mnożą. Lekkomyślnie łamane są przepisy ruchu drogowego, które prowadzą w efekcie do kalectwa, a często nawet do śmierci. Mam zasadę, że mandat to jest ostateczność. Przedtem staram się rozmawiać z delikwentem, przekonać go, że przestrzeganie przepisów ruchu drogowego jest dla jego dobra.

— Powiedziałeś na wstępie, że zajmujesz się wypadkami. Co ci ostatnio w długoletniej pracy utrwaliło się w pamięci?

— Kiedyś w Dojlidach samochód śmiertelnie potrącił jadącego poboczem rowerzystę. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Świadków nie było. Wiedzieliśmy tylko w przybliżeniu, że był to samochód ciężarowy. Doszliśmy do wniosku po obserwacji roweru, że uderzenie pozostawiło na pewno ślad na samochodzie. Zaczęliśmy żmudną pracę. Szukanie samochodu ze śladem uderzenia po bazach, garażach i placach przypominało szperanie w stogu siana za zagubioną igłą. Trafiłem jednak na samochód, który miał wyraźny ślad uderzenia, ale było znacznie mocniejsze, nie mógł tego zrobić rower i człowiek. Po wnikliwym badaniu doszedłem do wniosku, że są dwa ślady. Tak też było. Kierowca chciał pierwsze uderzenie przykryć drugim. Próbował nas przekonać o kraksie niegroźnej w czasie manewrowania. Przedstawiał nawet alibi. Udowodniliśmy mu jednak spowodowanie wypadku i przyznał się. Poniósł karę.

— Czy często wracasz wspomnieniami do swojej działalności w sporcie.

— Wspólnych przeżyć na boisku nie zapomina się. Pamiętam wypełnioną do ostatniego miejsca halę Jagiellonii podczas meczów z reprezentacją ChRL lub czołową drużyną świata Dynamo Moskwa. Co ciekawsze, byliśmy wówczas równorzędnymi przeciwnikami. Niestety, obecnie nie mam nawet czasu na rekreacyjne pogranie w siatkę. Robię to tylko podczas urlopu. W roli kibica występuję często. Zapewniamy porządek podczas wyścigów kolarskich, czuwamy nad bezpieczeństwem zawodników.

Dziękuję za rozmowę.

(let)

Fot. Z. Lenkiewicz



Dużym powodzeniem cieszą się m. innymi kolumny głośnikowe.

Fot. Jan Malec

To się chwali!

Nie tak dawno na łamach „Gazety' ukazał się artykuł „Benzyna z uśmiechem", traktujący o stacji CPN w **Dąbrowie Białostockiej.** Wspomniano w nim m.in. o trudnych warunkach socjalnych personelu. Autor, powodowany obiektywną troską o ich poprawę, był raczej pesymistą co do rychłego terminu podjęcia przez dyrekcję CPN w **Białymstoku** konkretnych przedsięwzięć w sprawie budowy nowego lokum.

Okazuje się jednak, że „dla chcącego nie ma nic trudnego". Dyrekcja stanęła ambitnie na wysokości zadania i rozpoczęła budowę pomieszczenia nie tylko z myślą o pracownikach ale i zmotoryzowanych klientach. Są już wykonane fundamenty pod nową stację.

Wprawdzie nieco skomplikowały się warunki pracy personelu, ale jest nadzieja, że to długo nie potrwa. Z nieoficjalnych informacji wynika, iż rozpoczęta budowa nie powinna ponoć trwać dłużej niż miesiąc (!)

Zmotoryzowani mają również trochę utrudnień. Benzyna jest sprzedawana z zastępczego zbiornika, lecz jest jej pod dostatkiem i nie ma nawet kolejek. Natomiast w olej napędowy posiadaczy ciągników rolniczych zaopatruje Państwowy Ośrodek Maszynowy. Pracownicy stacji CPN wykonują swoje obowiązki całkowicie pod chmurką. Pogoda, jak na razie, nie przeszkadza. Przejściowe niewygody zostaną w pełni zrekompensowane już w najbliższym czasie. Inwestycja — sądzić należy — zostanie szybko i sprawnie sfinalizowana. Poczekajmy więc z brawami. (sz)

Pożary

27 września około godz. 10 w BAŃKACH (gmina Bielsk Podlaski) z nie ustalonych dotychczas przyczyn spaliły się dwa stogi siana wartości 95 tys. zł, na szkodę rolnika, JÓZEFA S.

Tego samego dnia około godz. 19 w miejscowości SOSNOWO BAGNO (gmina Janów) również z przyczyn nieznanych, spłonęła stodoła należąca do HENRYKA L. Straty wynoszą około 220 tys. zł.

28 września o godz. 13.25 od zwarcia w instalacji elektrycznej wybuchł pożar w mieszkaniu EUGENII D. przy ul. Warszawskiej 47 w Białymstoku. Właścicielka poniosła straty oszacowane na 50 tys. zł.

29 września, godzinę po północy we wsi LEBIEDZIN od zwarcia w elektrycznej instalacji spalił się drewniany dom będący własnością ROBERTA G. Straty — około 300 tys. zł.

Tego dnia również o godz. 13.20 w HAJNÓWCE przy ul. Wyzwolenia, w Przychodni Obwodowej ZOZ, w pomieszczeniu fizykoterapii spłonęła wanna z parafiną i osprzętem. Straty wynoszą około 80 tys. zł. Do pożaru doszło z powodu awarii termostatu w wannie służącej do podgrzewania parafiny.

(x)

Przechodniu—nie narażaj się!

Podobne przykłady często „goszczą" w rubryce wypadków. Mimo częstego bowiem przypominania i ostrzeżeń chodzimy sobie po drogach, ulicach, skrzyżowaniach jak się nam tylko podoba, lekceważąc ostrożność i przepisy ruchu. Tym samym narażamy własne zdrowie i życie. Potrącenia pieszych przez różne pojazdy — nie zawsze, oczywiście, z winy poszkodowanych — należą do najczęściej zdarzających się wypadków. Tak było również w ostatnim czasie.

Oto np. 13 września na terenie Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet" w CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ 19-letni ANDRZEJ P., nie posiadający prawa jazdy, potrącił ciągnikiem „Ursus" TERESĘ B. Kobieta przypłaciła to obrażeniami ciała.

20 września doszło aż do trzech takich wypadków. W HAJNÓWCE na ul. Jagiełły 25-letni MIROSŁAW L. nie zachował należytej ostrożności podczas wjeżdżania „Żukiem" z ulicy na posesję i potrącił stojącą na chodniku ZOFIĘ S., która doznała ogólnych obrażeń.

W BIAŁYMSTOKU o godz. 18.30 na ul. Warszawskiej 38-letni MIKOŁAJ CH., wyjeżdżając „Starem" z bramy na ulicę, potrącił przechodzącą chodnikiem 53-letnią IRENĘ B. Kobieta doznała ciężkich obrażeń i została umieszczona w szpitalu. Natomiast godzinę później na ul. Wasilkowskiej 46-letni ZDZISŁAW S. potrącił „Fiatem" 46-letniego ROMANA K., który raptownie wtargnął na jezdnię, bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem. Skutki tego okazały się tragiczne. Mężczyzna doznał bardzo ciężkich obrażeń i zmarł po przewiezieniu do szpitala.

24 września o godz. 14.30 w BIAŁYMSTOKU, na Alei 1 Maja potrącony został przez „Fiat" 126p, którym jechał 32-letni ANDRZEJ K. — 61-letni ADOLF K. Doznał on ogólnych obrażeń i znalazł się w szpitalu. Stwierdzono, iż w momencie wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwym.

(x)

Więcej masła i sera

Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku informuje, że Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług przydzieliło na październik br z zakupu w USA poza systemem reglamentacji — 44 tony masła i 26,3 tony sera na jednorazowe zaopatrzenie dzieci.

W związku z tym Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich będzie realizował zamówienia jednostek handlowych na te artykuły. W przypadku braku popytu w sieci detalicznej na masło i ser, zezwolono na ich skierowanie na zaopatrzenie żłobków, przedszkoli i domów opieki małego dziecka.

Organizacje handlowe zobowiązane są do uruchomienia sprzedaży tych artykułów na podstawie książeczki zdrowia dziecka z dokonaniem wpisu „ser — masło II rzut" oraz umieszczenie stempla.

Na marginesie tego komunikatu warto handlowcom przypomnieć o wywieszeniu w wytypowanych do tej sprzedaży sklepach odpowiednich napisów informacyjnych.

(j.c.)

Propozycje KULTURALNE

WYSTAWY W BWA

▲ DZIŚ, 7 bm. o godz. 18 w Salonie Wystawowym BWA „ARSENAŁ" (Białystok, ul. Mickiewicza 2) otwarte zostaną wystawy: malarstwa i rysunku — JÓZEFA CHARYTONA oraz „Feliks Dzierżyński" w rysunku GEORGI ANDREEWA (ekspozycja ze zbiorów Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, Oddziału Muzeum Okręgowego w Białymstoku). (bis)

NOWE WYSTAWY W SIEMIATYCKIM MUZEUM

▲ Po godnych uznania wystawach JÓZEFA CHARYTONA, LEONIDASA WISZENKI, ALFREDA SZAREJKI — prezentowanych w Siemiatyckim Muzeum Regionalnym w dniach od 22 do 26 września, nastąpiło obecnie otwarcie sali wystawowej, zawierającej prace Jerzego NOWICKIEGO i Jarosława WISZENKI.

Ci dwaj młodzi twórcy, stawiający kolejne kroki na niwie artystycznej, pragnęli podzielić się zarówno z dorosłymi jak i z rówieśnikami sposobem postrzegania świata, talentem no i — oczywiście — pracowitością.

Wśród prac Jarosława Wiszenki przewija się motyw mogący zaintrygować każdego — to ikony. Szereg obrazów, będących kompozycjami z wplecioną weń treścią sakralną, zmusza widza do głębokich przemyśleń. Cygańska tematyka obrazów Jerzego Nowickiego oraz martwe natury wykonywane przy użyciu różnych technik, przyciągają oczy wchodzącego. Niejednokrotnie zmuszają do ponownego zadumania się nad poprzednio oglądanym już obrazem.

Oprócz nowej wystawy Jerzego Nowickiego i Jarosława Wiszenki — muzeum zaprasza do obejrzenia stałej ekspozycji Stefana FEISTA, Ryszarda BRZESKIEGO oraz izby pamięci. (kass)

MARATON FILMOWY

▲ SOKÓLSKI Ośrodek Kultury w Sokólce organizuje w SOBOTĘ, 9 PAŹDZIERNIKA br. o godz. 21 w kinie „Sokół" marton filmowy z cyklu „Różne pojęcia humoru w kinematografii światowej". Tematem spotkania jest komedia polska. Prezentowane będą dwa filmy: „Ewa chce spać" i „Cafe pod Minogą". Pokaz poprzedzi prelekcja, która wygłosi mgr LIDIA ORLIKOWSKA. (bis)

KONCERT CHÓRU AKADEMICKIEGO

▲ W BIELSKIM Domu Kultury 11 października br., z okazji 39 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego odbędzie się koncert chóru akademickiego białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Początek o godz. 17. (j.c.)

WYSTAWY W BDK

▲ W BIELSKIM Domu Kultury otwarto wystawy: „Ordery i odznaczenia polskie", przygotowaną przez Muzeum Wojska w Białymstoku oraz wystawę plakatu politycznego z okazji 100 rocznicy ruchu robotniczego. Obie czynne są: w poniedziałki w godz. 8—15, od wtorku do piątku w godz. 8—20 oraz w soboty i niedziele w godz. 16—20. (j.c.)

KONCERTY „WASILOCZKÓW"

▲ 10 PAŹDZIERNIKA br. (niedziela) w Domu Kultury w GRÓDKU odbędą się dwa koncerty zespołu chóralnego „WASILOCZKI" z Bielska Podlaskiego. Początek pierwszego koncertu o godz. 14.

(j.c.)

W kilku wierszach

▲ Dzielnicowy Dom Kultury w Białymstoku przy ul. Kilińskiego 13 ogłasza zapisy dzieci i młodzieży w wieku od 6—18 lat do zespołu pieśni i tańca. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w sekretariacie SDK w godz. od 8—16, tel. 344-18. Wszystkich chętnych SDK zaprasza na pierwsze spotkanie 2 listopada br. o godz. 16 w sali nr 11.

(osa)

▲ Ośrodek „Nowoczesna Gospodyni" w Czarnej Białostockiej organizuje kurs makramy. Zajęcia rozpoczną się 15 października br. o godz. 17.

(jc)

Komunikat

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia Odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią dla miejscowości: Lewkowo Stare, Lewkowo—Ceramika, Eliaszuki, kol. Gramotne, Kapitańszczyzna, Ochrymy, Podlewkowie, Łuka, Tarnopol, kol. Lewkowo Nowe, Siemianówka, Planta wieś, Planta kolonia, Planta PKP, Mikłaszewo wieś, kolonia Huszczewina, Zabrody, Leśna, Olchówka, Masiewo I—IV, hotel Głuszec, SKR Narewka, w Narewce dla ulic: Mickiewicza, 22 Lipca, Kolejowa, Ogrodowa oraz Zabłotczyzna i Grodzisko dnia 9.10.82 r. w godz. 9—17.

W/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych.

K 3667-1

Na gorąco

Apage, satanas czyli wynocha z butelkami

Nie wierzę, aby kiedykolwiek rozwiązany został u nas problem zwrotu butelek. Wydaje mi się, że przerasta on możliwości handlu. I chyba nie pomogłoby tu powołanie specjalnej komisji z Salomonem na czele. Wśród sprzedawców utarła się jakaś chorobliwa niechęć do przyjmowania butelek. Wykręcają się od tego jak mogą. Uważają, że zostają poniżeni i zhańbieni, gdy klient chce im sprzedać butelkę.

Ostatnio, modne jest zasłanianie się pamięcią. Sklep, który całymi latami sprzedawał piwo, w ciągu kilku tygodni wstrzymania dostaw tego napoju zapomina kompletnie, że takie butelki istniały, że handlował nimi jeszcze nie tak dawno i będzie zapewne handlował za jakiś czas.

— Nie, takich butelek nie przyjmujemy. Półlitrówek też nie! — grzmią ekspedientki. A na widok butelki o pojemności 0,75 litra gotowe są dokonać egzorcyzmów: Apage satanas! — czyli wynocha z tymi butelkami.

To po to eksperci z monopolu biedzą się nad standardową butelką dla całego naszego rynku, aby jedna i druga pani mówiła, że takiej butelki nie zna i znać nie chce, odżegnując się od niej po wszystkie czasy?

Aby było śmieszniej, zacytuję fragment pisma, jakie otrzymaliśmy z Oddziału WSS „Społem". Otóż, powołując się na szereg zarządzeń MHWiU, pisze w nim: „... Każdy punkt sprzedaży detalicznej prowadzący sprzedaż artykułów w butelkach tego samego rodzaju jakie zwraca klient, obowiązany jest bez względu na to, czy towar był zakupiony w danym punkcie czy nie przyjąć zwracaną butelkę i wypłacić cenę, którą pobiera się za dany rodzaj butelki".

I bądź tu człowieku mądry zarządzenie mówi tak, a sklepowe siak. Choć, prawdę mówiąc, mnie to wcale nie dziwi. Sytuacja w dziedzinie „butelkologii stosowanej" (uwaga wprowadzam nowy termin!) zaszła już tak daleko i zagmatwała się tak wspaniale, że nie sposób z tego galimatiasu wybrnąć. Proponuję przeto obywatelskim czynem przyjść z nieprzyjętymi butelkami jeszcze raz do sklepu, stłuc je i stłuczkę szklaną (którą do niedawna importowaliśmy) przekazać za pośrednictwem WSS „Społem' białostockiej hucie. (St)

Dnia 4.X.1982 r. zmarł nieodżałowanej pamięci mąż, ojciec i dziadek

Antoni Skrzypczak

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 7.X.82 r. o godz. 14 z Domu Pogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym, o czym powiadamia pogrążona w głębokim żalu

rodzina.

g 9191-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu naszego zasłużonego długoletniego pracownika

lek. wet. Eugeniusza Korszuna

składają:

Pracownicy służby sanitarno-epidemiologicznej wojewódzkiego, Dyrekcja i POP.

k 3931-1

4 października br. zmarł w wieku 74 lat

Tow. Antoni Skrzypczak

zasłużony weteran francuskiego i polskiego ruchu robotniczego, oddany funkcjonariusz SB w walce z reakcyjnym podziemiem, odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się 7 października br. o godz. 14 na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Męża i Ojca

ŻONIE i CÓRKOM

składają:

KM i KW PZPR w Białymstoku

Czwarte „S" mieszkaniówki

Po czterech latach temat: budownictwo mieszkaniowe wrócił na obrady Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Łomży. Podjętą w 1978 roku w tej sprawie uchwałę zweryfikowało życie i możliwości — coraz skromniejsze — naszej gospodarki. Ale problem pozostał. W kolejce po mieszkania czeka w Łomży 9.151 osób. Łomża liczy około 40 tys. mieszkańców. Nietrudno dostrzec, że prawie co czwarty z nich ma problem mieszkaniowy. A przecież od r. 1975 przeprowadziło się do nowych domów w osiedlu „Południe" ponad 10 tys. mieszkańców.

W REFERACIE EGZEKUTYWY przedstawionym przez sekretarza KM — **Stanisława Marchwickiego** znalazła się ocena realizacji planów budownictwa mieszkaniowego w roku bieżącym.

Miasto miało otrzymać w tym roku 651 mieszkań spółdzielczych w 10 budynkach. ŁPB wykona do końca roku swoje planowe zadania — 361 mieszkań. Nie przekaże jednak 96-rodzinnego budynku ponadplanowego, którego oddanie obiecywało jeszcze w tym roku.

Spółdzielczość mieszkaniowa do dziś nie przekazała żadnego z trzech domów (184 mieszkania), jakie miała oddać lokatorom już w czerwcu br. Patrząc na sprawę realnie, będzie w stanie zasiedlić do końca roku dwa domy o 120 lokalach.

W sumie spółdzielnie mieszkaniowe otrzymają w tym roku 481 mieszkań — co stanowi 73,8 proc. planu rocznego (o 1,3 proc. mniej niż w roku ubiegłym).

Nie lepiej rzecz się ma z inwestycjami komunalnymi, które miały być doprowadzone do końca. Deklarowano np. w marcu na posiedzeniu Egzekutywy KM oddanie do użytku kilometra ul. Gwardii Ludowej i rozpoczęcie przez WPBK ul. Zawadzkiej. Ani jedno, ani drugie nie zostanie zrobione.

Na osiedlach domków jednorodzinnych nadal brakuje uzbrojenia — wodociągów, elektryczności...

Skoro jest tak źle — chciałoby się zapytać — to dlaczego jest tak dobrze? Dobrze — to może za dużo powiedziane — ale faktem jest, że w Łomży czeka się na mieszkanie 7—8 lat (w kraju przeciętnie 12 lat). Tyle, że cyframi można szermować w gronie ludzi, którzy otrzymali mieszkania. A co mają powiedzieć młode małżeństwa z małymi dziećmi, rodziny wielodzietne, które dopiero rok—dwa temu mogły wpłacić wkłady mieszkaniowe w spółdzielni (często przy wsparciu finansowym Urzędu Miejskiego)? Spróbujmy im powiedzieć: osiem lat.

Dyskusja na plenum była ostra. Przytoczmy kilka, często bardzo kontrowersyjnych, wypowiedzi:

— Dlaczego mieszkańcy Łomży nie odczuwają znacznej poprawy warunków mieszkaniowych? Nie zmniejsza się ilość rodzin mieszkających w skandalicznych warunkach? Nie maleje liczba skarg w tych sprawach? Popatrzmy na spółdzielcze listy przydziału mieszkań. Można z nich wyczytać, że ok. 40 proc. otrzymujących mieszkania w bieżącym roku to rodziny spoza Łomży. Łomżyniaka często nie było stać na zebranie odpowiedniej sumy pieniędzy. Tylko 34 proc. nazwisk na listach to lokatorzy starych domów z miasta.

— Trzeba zamknąć napływ ludzi do Łomży. Podstawą przyjęcia do spółdzielni musi być stałe zajęcie w Łomży. Trzeba zaostrzyć przepisy lokalowe, meldunkowe, przepisy o eksmisji. Załatwić problem „pustostanów". Uruchomić budownictwo rotacyjne. Uzasadnienia decyzji o przydziałach mieszkań muszą być jawne.

— W r. 1990 Łomża będzie liczyła około 60 tys. mieszkańców. Stale będzie dojeżdżać do miasta ok. 10 tys. osób z okolicznych wsi. Do tego czasu znikną zapewne obecne podziały administracyjne i okoliczne osiedla znajdą się w granicach miasta. Będzie jeszcze trudniej.

Tyle fragmentów z dyskusji. Szczyptę optymizmu wniosły wypowiedzi dotyczące planu na rok przyszły. W Łomży, w tej dziedzinie sytuacja nie jest zła. Miasto ma tereny uzbrojone pod budownictwo wielorodzinne. Jak twierdzono — na blisko 6-tysięczne osiedle. Ma fabrykę domów „Fadom", poligonową wytwórnię płyt.

Jeśli zatem mamy myśleć o skróceniu czasu oczekiwania na mieszkanie, trzeba rocznie oddawać ok. 1.100 lokali.

Inwestorzy i wykonawcy są jednak samodzielni, samorządni i samofinansujący się. Oni zatem decydują o zakresie robót, a także o przydziałach. Ale te uprawnienia rozumie się niekiedy bardzo autokratycznie i partykularnie.

Wszyscy pracujący muszą pamiętać o czwartym „S" w mieszkaniach. Przecież budując realizują ważne zadania społeczne. I w żadnym przypadku nie można dopuścić do tego, aby to co ekonomiczne zwyciężyło górę nad tym co społeczne. Jeśli proporcje zostaną tu naruszone, wówczas nastąpi gwałtowny wzrost cen, wysokości wkładów. Najbardziej potrzebujący odpadną w konkurencji. Nawet jeden — wchodzący do planu w przyszłym roku budynek komunalny nie poprawi sytuacji. Ponadto, w przypadku spółdzielni: samorządność i samodzielność nie mogą oznaczać wyłączenia administracji spod nadzoru udziałowców. W aktualnej sytuacji trzeba formy ingerencji rad nadzorczych uczynić bardziej skutecznymi. W żadnym wypadku — podkreślano w trakcie plenum — nie można w przypadku budownictwa mieszkaniowego, stosować uproszczonych kryteriów. Mieszkaniówka musi się opłacać, ale w takim samym stopniu społecznie, co i gospodarczo.

Stąd nie bez racji znalazło się w uchwale KM sformułowanie skierowane do prezydenta i spółdzielczości mieszkaniowej, aby w pierwszej kolejności rozwiązać problem mieszkań dla rodzin najbardziej potrzebujących. A takich rodzin, gdzie dosłownie kilka lub kilkanaście osób mieszka w starym budownictwie na 15—20 metrach kwadratowych powierzchni, jest 34.

(pol)



W przyszłym sezonie rozpoczynie się produkcja w nowej hali. NA ZDJĘCIU: przy pracy brygada budowlana JERZEGO KULESZY.

Słowa zawsze aktualne

Nie bać się wody

Do Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Suwałkach sprowadziła mnie jedna sprawa. Chciałem tam usłyszeć prawdę (albowiem plotek kursuje bardzo dużo), o rozmiarach zachorowań na zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych.

Otóż, jak mnie poinformowano, do końca września br. w Suwalskiem zanotowano 205 przypadków zapalenia, z czego 80 osób jest hospitalizowanych. Największe skupisko tej choroby znajduje się w Piszu i okolicach (136 przypadków). Dla porównania: w ciągu 9 miesięcy ubiegłego roku w województwie na zapalenie opon mózgowych cierpiało około 80 osób. Wzrost jest znaczny, ale Czesław Mendak — zastępca dyrektora WSS-E zapewnił, że nie stanowi to w chwili obecnej zagrożenia epidemiologicznego. Sytuacja jest trudna, lecz do opanowania, tym bardziej, że poza Piszem nie ma większych ognisk tej choroby.

Jakie są przyczyny, bądź co bądź większego niż zwykle rozprzestrzeniania się jej. Przenoszenie choroby za pośrednictwem spożywania pokarmów — traktowane dotąd jako główny czynnik sprawczy — należy raczej odrzucić.

Pozostaje więc inna możliwość tzw. droga powietrzna — mówi Czesław Mendak. Mimo to nasilone zostały w ostatnim czasie kontrole placówek żywienia zbiorowego, szkół, przedszkoli i żłobków. Bada się również wodę. Tam gdzie jest to konieczne przeprowadza się jej chlorowanie (przeprowadzono je m.in. w Piszu).

W ogóle nasze zdrowie zależy przede wszystkim od utrzymania czystości, porządku i przestrzegania podstawowych zasad higieny. Z tym jednak nie jest najlepiej. Niechlujstwa i pospolitych brudów nie usprawiedliwi również ograniczoność środków higieny. Nadal utrzymuje się na zbyt dużym poziomie zachorowalność na takie choroby, jak: wirusowe zapalenie wątroby, czerwonka, biegunki i inne schorzenia przewodu pokarmowego. I pomyśleć, że czasem, aby zapobiec wszystkim następstwom, wystarczy zwyczajnie umyć ręce. Oponenci, którzy szermują argumentem jednego kartkowego mydełka, nie mają racji. W końcu nie chodzi o mydełko, tylko o świadomość ludzi o potrzebie przestrzegania higieny.

Jak dziś pamiętam jedno z wrześniowych posiedzeń Wojewódzkiego Komitetu Obrony, na którym wojewoda prawie rozpaczliwie zaapelował do mieszkańców regionu o zachowanie porządku i czystości w miejscach pracy i obejściach. I cóż się okazuje? A no to, że nie wszyscy zalecenia władzy potraktowali poważnie. Wykazała to m.in. kontrola przeprowadzona przez Sanepid w dniach 20—25 września br., a więc dokładnie kilka dni po pamiętnym posiedzeniu WKO. Przykłady rażących niedociągnięć można wiązać w aż nazbyt duże pęczki. Spośród gmin najgorzej było w **Prostkach**, gdzie — jak na ironię losu — największy bałagan zastano w posesjach należących do Urzędu Gminy i GS. Ale mam dla Prostek „dobrą nowinę" (nie mylić z nagrodą pocieszenia, bo na nią jednak trzeba zapracować). Otóż w myśl zasady „najciemniej pod latarnią" do czołówki miast — gdzie delikatnie mówiąc nie jest najczyściej — należą... **Suwałki.** Trochę to dziwne, bo to i władza na miejscu. Ale kiedy tu sprzątać, jak narada goni naradę. W każdym bądź razie trzeba mieć nadzieję i być cierpliwym. Urząd Miejski opracował „harmonogram realizacji zadań w zakresie prac porządkowych i utrzymnia czystości na terenie miasta". I tym optymistycznym akcentem można by było skwitować całą sprawę. Ale nic z tych rzeczy, bo właśnie, pisząc te słowa, odebrałem dwa telefony, że gdzieś tam na sławetnej „północy" szczury ciągają po śmietniku zdechłego kota, ktoś tam od kilku tygodni nie opróżnia pojemników, a w naszym podwórzu w Sławojce to aż się przelewa, panie...

(m)

Z zambrowskiej przetwórni

Więcej dla kraju

Dobiega końca sezon owocowy. W sadach dojrzewają już tylko jabłka. Wydawałoby się więc, że kończy się także okres wytężonej pracy w przetwórniach. Tak jednak nie jest. Póki są owoce i warzywa, produkcyjne hale rozbrzmiewają rytmicznym stukotem maszyn. Również w ZAKŁADACH PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO W ZAMBROWIE trwa — choć już tylko na jedną zmianę — praca. Do zrealizowania tegorocznego planu — ustalonego na poziomie roku ubiegłego — pozostało wyprodukowanie jeszcze 200 ton wyrobów.

W BIEŻĄCYM SEZONIE przetwórnia w Zambrowie oraz należący do niej zakład w Drozdowie wytworzą około 2 tys. ton przecierów, marynat, przetworów wysoko słodzonych — dżemów i marmolady, kompotów i owoców schładzanych. Ten szeroki asortyment zostanie wyprodukowany z różnorodnych owoców. Jak informuje dyrektor **Henryk Rzepkowski**, we własnych 35 punktach skupu zakupiono jagody i grzyby, natomiast WSOP dostarczyła do Zambrowa czerwoną i czarną porzeczkę, śliwki węgierki, renklody, mirabelki, truskawki, jabłka i ogórki.

Oczywiście, w zależności od urodzaju owoców, ich przerób kształtuje się inaczej. — Dopisały w tym roku jabłka i truskawki, których zakupiliśmy o 70 ton więcej niż planowaliśmy — mówi dyrektor. — Duży był także zbiór renklod i mirabelek. Natomiast nie obrodziły grzyby, wiśnie i ogórki, z których wykonamy marynat o 40 proc. mniej niż zamierzaliśmy.

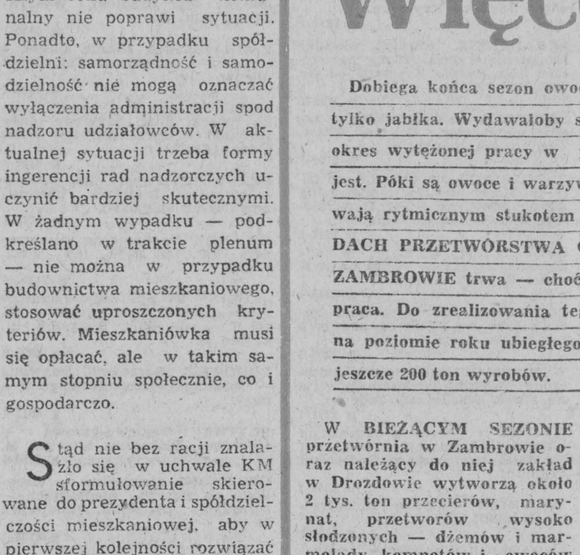
Ponadplanowo o 100 ton będzie natomiast produkcji dżemów. Jednakże tylko część z nich, a także pozostałych wyrobów trafi na półki sklepów w kraju. Zakład w Zambrowie, który przed laty, nawet w swej nazwie nosił miano „eksportowego", nie zaprzestał bowiem produkcji do RFN, Francji, Szwajcarii, Szwecji, Anglii, Belgii, Holandii i Japonii. W tym roku będzie ona jednak mniejsza niż planowano. Nie udał się eksport runa leśnego. Zrezygnowano także z wysłania czerwonej porzeczki, gdyż proponowana przez kontrahenta cena była tak niska, że interes ten dla zakładu stał się nieopłacalnym. Tym niemniej w bieżącym roku wyeksportuje się przetworów oraz świeżych owoców na wartość 80 mln złotych, czyli 40 proc. wartości całej produkcji.

Chociaż eksport jest mniejszy od planowanego (a więc więcej wyrobów trafi na rynek krajowy), to jednak zajmuje znaczące miejsce w produkcji zakładów. Przynosi dewizy, no i pomaga w trudnościach w zaopatrzeniu. Objęty jest on programem operacyjnym, który pomógł rozwiązać problemy związane z brakiem metalowych wieczek. Jak do tej pory zarówno wieczek, jak i słojów zgromadzono dostateczne ilości. Produkcja przebiega więc sprawnie i zakład na koniec trzeciego kwartału osiągnął zysk o 0,5 mln zł większy niż planowano.

Nie wiadomo jednak, jak będzie przedstawiać się sytuacja w zaopatrzeniu w r. 1983, kiedy produkcja wzrośnie po oddaniu do użytku nowej hali produkcyjnej. Dyrektor Rzepkowski wiąże z nią duże nadzieje. — Roboty, z powodu braku materiałów, bardzo się wlokły, ale już w przyszłym sezonie rozpocznie się w niej produkcję. W znacznym stopniu poprawi ona — co tu ukrywać — dość ciężkie warunki pracy. A poza tym będziemy produkować więcej o 1,5 tys. ton przetworów, co oznacza lepsze zaopatrzenie sklepów naszego regionu.

Załoga czeka więc z niecierpliwością na oddanie do użytku nowej hali. Uruchomienie jej pozwoli też zatrudnić dodatkowych 30 osób. Czekamy i my, gdyż gros zambrowskiej produkcji wędruje do sklepów WSOP w woj. łomżyńskim oraz WZSR i WSS w woj. białostockim.

D. KLIMASZEWSKI
Fot. Z. Lenkiewicz



ELŻBIETA ZAMBRZYCKA i KRYSTYNA CEBULSKA wyjmują z autoklawu kolejną partię ogórków konserwowych.



Prezentowane przez GRAŻYNĘ KALINOWSKĄ wyroby zambrowskiego zakładu wkrótce znajdą się na sklepowych półkach.

Nowa szkoła zawodowa

Z nowym rokiem nauki rozpoczęła zajęcia Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna w **Grajewie**. Jest ona przeznaczona głównie dla dzieci — absolwentów podstawowych szkół specjalnych. W trzyletnim programie nauki młodzi zdobywać będą zawód montera konstrukcji żelbetonowych i instalacji sanitarnych wewnętrznych. Obecnie uczy się w niej 45 uczniów. Nowa placówka zawodowa umiejscowiona została przy Szkole Podstawowej (Specjalnej) nr 3 w Grajewie przy ul. Ełckiej pod wspólnym kierownictwem dyrektora Cyriaka Konopko.

(mar)

Z UKOSA

Tablice puste a ogłoszenia na drzewach

W Grajewie nadal panuje zły zwyczaj przybijania wszelkich ogłoszeń do żywych drzew, rosnących przy ulicach i placach. Szczególnie często obwieszane są drzewa przy ul. J. Marchlewskiego. Tu spotyka się najwięcej ogłoszeń o zabawach tanecznych organizowanych przez kluby wiejskie, m.in. w Szymanach, Bełdzie, Rydzewie i Kosiłach. Nie brak też różnych ogłoszeń na drzewach czy elewacjach budynków przy innych ulicach.

Do niedawna na ten stan można było patrzeć jeszcze przez palce i w pewnym stopniu usprawiedliwiać, ponieważ w Grajewie przez ostatnich kilka lat w ogóle nie było tablic ogłoszeniowych. W końcu, na kilkakrotne wnioski radnych, władze miejskie postarały się o ustawienie na przełomie lipca i sierpnia br. kilkunastu tablic ogłoszeniowych.

Niestety, jak dotychczas, z owych „dobrodziejstw" nikt nie korzysta. Jednocześnie nadal pokutuje zwyczaj wieszania ogłoszeń na drzewach bądź na ścianach budynków. Cierpi na tym estetyka miasta. Często bywa tak, że tablica ogłoszeniowa, jest pusta, a tuż obok na drzewach wywiesza się bieżące ogłoszenia, zawiadomienia itp. Czy to czasem nie złośliwość i brak poczucia porządku?

Warto więc „pouczyć", nawet mandatami, tych wszystkich, którzy uparcie nie chcą korzystać z tablic, a wieszają ogłoszenia na drzewach, bądź ścianach budynków. Z drugiej strony, aby przeznaczenie ustawionych tablic było bardziej czytelne dla wszystkich, trzeba w górnej ich części namalować napis „Tablica ogłoszeń". Obecnie wielu sądzi, że mają one inne przeznaczenie i są „ozdobą" miasta. (mar)

Łomża

Uznanie dla turystyki

Z okazji Międzynarodowego Dnia Turystyki, wicewojewoda łomżyński — **Eugeniusz Mioduszewski** przyjął grupę pracowników przedsiębiorstw i organizacji turystycznych, działających na terenie województwa.

W gospodarce turystycznej pracuje tu blisko 200 osób. Dysponuje ona ponad 1,5 tys. miejsc w ogólnodostępnej bazie noclegowej oraz blisko 2 tys. miejsc w ośrodkach zakładowych. Ponadto ŁPGT „Biebrza" i OST „Gromada" prowadzą 650 kwater prywatnych.

W pierwszych ośmiu miesiącach br. na wczasach w Łomżyńskiem przebywało ponad 18 tys. osób, a z wypoczynku sobotnio-niedzielnego skorzystało dodatkowo ponad 21 tys. mieszkańców województwa. Średni koszt wczasów w tym roku nie przekroczył 6,8 tys. zł. Ponadto dla 4 tys. osób zorganizowano wycieczki do krajów socjalistycznych.

Trwa rozbudowa i modernizacja bazy turystycznej w województwie. Rozpoczęto m.in. budowę hotelu w **Kozle**, w końcowej fazie znajduje się budowa dwóch pawilonów typu „Śniadowo" w **Ciechanowcu**. Rozbudowie i modernizacji poddano ośrodek wypoczynkowy w **Boguszach**, a w **Łomży**, kosztem 8 mln zł, trwa remont hotelu „Polonez".

W spotkaniu, które prowadził dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki UW — Sławomir Grygo, uczestniczyli przedstawiciele załóg i sekretarze POP z przedsiębiorstw i organizacji turystycznych. Wicewojewoda podziękował im za ofiarną pracę, życząc dalszych sukcesów w organizacji wypoczynku ludzi pracy. (kłos)

Zmarnowany złom

W EŁKU istnieje kilka punktów skupu surowców wtórnych, ale żaden z nich nie skupuje drobnych przedmiotów metalowych, które po prostu wrzuca się do kosza jak np. przepalone garnki i pokrywki, kapsle od butelek czy puszki od konserw. Biec z tymi drobiazgami do punktu skupu, mieszczącego się poza miastem, nikomu się nie chce. Gdyby więc przy okazji zajęły się tym punkty skupu makulatury czy szkła, które znajdują się w samym mieście, można w ten sposób zaoszczędzić wiele cennego surowca, co powinno mieć na uwadze Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych. (bat)

Uwaga, bezpańskie psy!

W **Grajewie** i nie tylko grasują całe stada bezpańskich psów, zarówno na ulicach, jak i w osiedlach mieszkaniowych. Stają się niebezpieczne dla dorosłych i małych dzieci. Niedawno 25 sierpnia br. na osiedlu „Waltera" dziecko w wieku przedszkolnym zostało pogryzione przez psa. Bezpański kundel nie był z pewnością szczepiony przeciwko wściekliźnie i stąd nieszczęśliwy malec musiał być poddany serii zastrzyków.

Nie pierwszy to już przypadek atakowania ludzi przez bezpańskie psy. Wprawdzie obecnie brak jest rakarzy i są olbrzymie trudności w walce z hordami wałęsających się psów ale czas najwyższy rozwiązać palący problem i to nie tylko w Grajewie. (mar)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

W kilku wierszach

● Zarząd Miejsko-Gminny w GRAJEWIE organizuje kurs tańca towarzyskiego dla młodzieży. Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu w godzinach wieczornych. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje i szczegółowych informacji udziela biuro ZSMP w Grajewie, Plac 1 Maja 7, telefon 27-12.

● W PIĄTEK, 8 października br. o godz. 16.30 rozpoczną się w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej w GRAJEWIE, w osiedlu „Waltera", zajęcia rozrywkowo-rekreacyjne dla dzieci „Dla każdego coś miłego". W programie ciekawe gry, zabawy, konkursy.

● W SOBOTĘ, 9 października br. o godz. 17 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej w GRAJEWIE, w osiedlu „Waltera", odbędzie się impreza dla młodzieży i dorosłych. W programie m.in. występy spółdzielczego amatorskiego zespołu instrumentalno-wokalnego i teatrzyku poezji polskiej oraz na zakończenie wspólna zabawa taneczna. (mar)

● W NIEDZIELĘ, 10 bm. w WĄSOSZU (woj. łomżyńskie) odbędzie się inauguracja roku kulturalno-oświatowego. Miejscowy Gminny Ośrodek Kultury zapowiada interesujący program tej imprezy.

● W PONIEDZIAŁEK, 11 bm. w Miejsko-Gminnym Domu Kultury w GONIĄDZU odbędzie się uroczysty koncert z okazji Dnia Wojska Polskiego. Początek o godz. 17.

(mar)

Puchar przemysłu mięsnego dla Ełku

W Opolu na stadionie Odry zakończyły się finałowe rozgrywki piłkarskie o Puchar Przemysłu Mięsnego. W rozgrywkach startowały trzy najlepsze zespoły wyłonione w kraju w latach 1979—81.

Pierwsze miejsce wywalczyli reprezentanci **Zakładów Mięsnych w Ełku**. Pokonali oni Zakłady Mięsne w Opolu 6:0 i zremisowali z Zakładami Mięsnymi w Rawie Mazowieckiej 0:0.

Za najlepszego piłkarza turnieju uznano **Jerzego Dawidowskiego** z Ełku. (let)

Kiermasz owocowo-warzywny

W najbliższych dniach mieszkańcy **Ełku i Giżycka** oraz okolicznych miejscowości będą mogli zaopatrzyć się w świeże owoce i warzywa na kiermaszu owocowo-warzywnym zorganizowanym przez Wojewódzką Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską w Suwałkach. Ta handlowa impreza odbędzie się 9 i 10 października w godz. 10—16 w Ełku przy ul. 6 kwietnia (przy stadionie) oraz w Giżycku przy ul. Obrońców Stalingradu. (dk)

OD CZWARTKU DO CZWARTKU

Łomża

CZWARTEK (7 bm.), godz. 18 — sala Państwowej Szkoły Muzycznej — koncert Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją H. SZWEDO. Solistą będzie HENRYK GEDROC — klarnet, słowo wstępne wygłosi H. GAŁA. W programie: uwertura d-dur Haydna, koncert klarnetowy es-dur K. M. Webera, symfonia wojskowa nr 100 cz. 2, 3 i 4 Haydna.

Dom Środowisk Twórczych — piątek, 8 bm. o godz. 18 po raz pierwszy w klubie „Stałe Zajęcie" spotykają się uczestnicy kursu tańca towarzyskiego (można jeszcze zgłaszać chęć uczestnictwa). O tej samej godzinie w dużej sali klubu wyświetlony zostanie w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego film meksykański „Sanchez i jego dzieci".

NIEDZIELA, 10 bm., godz. 11 — galeria „Pod arkadami" — kolejna giełda płyt.

PONIEDZIAŁEK, 11 bm., godz. 18 — klub „Stałe Zajęcie" oraz godz. 20 — galeria „Pod arkadami", wieczór poezji śpiewanej KRYSTYNY PRZYBYSZEWSKIEJ zatytułowany „Odwiedziny". W tym samym dniu o godz. 17 w klubie „Stałe Zajęcie" rozpoczną się pierwsze zajęcia kursu języka angielskiego (istnieje jeszcze możliwość zapisania się). Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki i czwartki w godz. 17-19. (jtb)

WDK Suwałki

Giełda płyt — 7 PAŹDZIERNIKA, godz. 17 — herbaciarnia „Teinka".

Komediofarsa „Forkuro" — Henryka Zawadzkiego, w reżyserii Krzysztofa Ziembińskiego, w wykonaniu teatru A. Węgierki z Białegostoku — 7 października godz. 19 — kino „Kultura".

Projekcja filmu w Dyskusyjnym Klubie Filmowym — 12 października o godz. 17 — kino „Kultura".

MDK Augustów

Dyskusyjny Klub Muzyczny, 9 października o godz. 15 — klub MDK „Tartak" na Lipowcu.

Filmowy klub dziecięcy „Sobótka" — 9 października godz. 11 — klub MDK „Tartak" na Lipowcu.

Turniej otwarty brydża sportowego — 12 października godz. 17—22 — Augustowskie Zakłady Obuwia.

Koncert zespołu „Ogród Wyobraźni" z Ełku — 8 października godz. 16 — klub MDK „Tartak" na Lipowcu.

Koncert Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego — „Rozszumiały się polskie wrzosy" — 11 października, godz. 10 i 14.30 — aula Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych.

MGOK Olecko

Spotkanie z projektantką mody B. Kruszewską — 8 października — sala AGT w MGOK.

„Cyrk na scenie" — program estradowy Bałtyckiej Agencji Artystycznej — 8 października, sala widowiskowa MGOK.

GOK Augustów

Spotkania z kombatantami II wojny światowej i przedstawicielami LWP — 10—15 października w miejscowościach: Białobrzegi, Kolnica, Rutki, Żarnowo.

GOK Burdy

Dzień Ludowego Wojska Polskiego — spotkanie młodzieży z przedstawicielami LWP, uroczysta akademia 12 października — sala GOK.

GOK Filipów

Spotkanie dzieci i młodzieży z funkcjonariuszami MO — pogadanka „Powstanie MO i SB" — 7 października — sala GOK.

Dzień Ludowego Wojska Polskiego — spotkanie młodzieży z przedstawicielami LWP — 12 października — sala GOK.

GOK Nowinka

Wieczornica z okazji Dnia Wojska Polskiego — 12 października — sala widowiskowa GOK.

GOK Sztabin

Dzień Ludowego Wojska Polskiego, montaż słowno-muzyczny, spotkanie z przedstawicielami LWP oraz kombatantami II wojny światowej — 12 października — sala GOK. (hc)